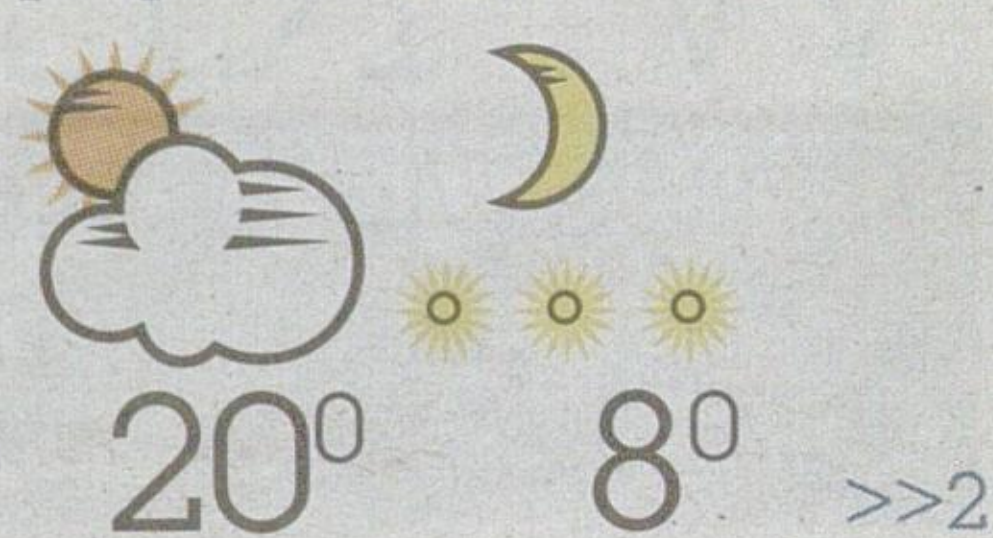




GAZETA Białostocka WSPÓŁCZESNA

ISSN 0137-9488

22 września 2006

piątek

185 (16107)

1,70 zł (bez dodatku, w tym 7% vat)

A 3,90 zł (z dodatkiem, w tym 7% vat)

Białystok >> Realna obietnica czy wyborcze mrzonki wojewody?

Lot na Topolany!

Anna Mierzyńska
amierzyńska@wspolczesna.pl

Pomysł na budowę regionalnego portu lotniczego w Topolanach znowu wraca! Promuje go wojewoda podlaski Jan Dobrzyński, który – jak nieoficjalnie wiadomo – szykuje się do objęcia w nowej kadencji stanowiska marszałka województwa. Wtedy to on będzie decydował, czy i gdzie wybudować lotnisko.

O tym, że Dobrzyński jest przeciwny budowie lotniska na białostockich Krywlanach, było wiadomo od dawna. Ostatnio jednak wojewoda w wypowiedzi dla jednego z branżowych biuletynów stwierdził, że możliwe jest uzyskanie gruntów od Skarbu Państwa pod budowę lotniska w Topolanach. A to jak do tej pory była główna przeszkoda w planach związanych z Topolanami. Dobrzyński stwierdził także, że budowa lotniska na Krywlanach nie opłaca się, jeżeli w przyszłym roku rozpoczęłaby się budowa portu w Topolanach. A fakt, że właścicielem większości gruntów w tym miejscu jest Skarb Państwa, zdaniem wojewody, obniżyłby (a nie, jak do tej pory twierdzono, podwyższył) koszty inwestycji.

Dobrzyński pytany przez nas, czy możliwe jest bezpłatne przekazanie

gruntu przez Skarb Państwa pod lotnisko, odparł: – Tak i wielokrotnie o tym mówiłem.

Tymczasem wcześniej, ilekroć samorząd wojewódzki występował z takim pytaniem do Ministerstwa Skarbu Państwa, dostawał odpowiedź odmowną!

– Występowaliśmy w tej sprawie do ministerstwa ok. 3 lata temu. Otrzymaliśmy odpowiedź, że przekazanie bezpłatne jest niemożliwe – mówi Karol Tyłenda, członek zarządu województwa, odpowiedzialny za budowę lotniska na Krywlanach. – Jeśli ktoś jest w stanie zebrać 250 mln zł na lotnisko w Topolanach plus

dodatkowe środki na budowę dróg do Topolan, to oddam mu hołd i będę go chwalił do końca moich dni. Ale nie sądzę, żeby to było możliwe.

Innego zdania jest Krzysztof Puta, pełnomocnik podlaskiego PiS-u: – Sprawa Topolan wciąż jest otwarta – mówi.

Pomysł na budowę portu w Topolanach narodził się ok. 6 lat temu. Obecne władze województwa zrezygnowały z niego i postawiły na rozbudowę Krywlan. Ze względu na ograniczenie miejsca będą tam



Opinia

> Karol Tyłenda

członek zarządu województwa



Przekazanie gruntów od Skarbu Państwa nie jest niczym nowym, bo my te grunty w Agencji Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa ciągle blokujemy, czyli mamy do nich prawo pierwokupu. Ale bezpłatne ich przekazanie na rzecz samorządu – to można włożyć między bajki. Całą dyskusję o Topolanach odbieram jako kampanię wyborczą.

mogły lądować tylko małe samoloty pasażerskie. Za kilka dni zarząd województwa ma złożyć do urzędu wojewódzkiego wniosek o wydanie pozwolenia na budowę lotniska na Krywlanach. Właśnie w tym momencie PiS coraz głośniej mówi o Topolanach. Wojewoda wylicza, ile gruntów, należących wciąż do Skarbu Państwa, można by oddać w zamian za działki prywatne w Topolanach! Czy to oznacza, że Dobrzyński nie wyda pozwolenia na budowę lotniska na Krywlanach? – Postąpię zgodnie z prawem – mówi wojewoda.

OSOBOWOŚĆ 2005

III tura głosowania
– kupon na str.

>>10

W numerze:

▲ **Region.** Taniej już nie będzie. Ceny mieszkań w województwie podlaskim się ustabilizowały. Nieruchomości co prawda będą droższe, ale już nie tak gwałtownie. Tylko w Suwałkach wciąż pną się w górę.

>>2

▲ **Białystok.** Do urny wyborczej albo w kamasze. Jakież było zdziwienie dr. Tadeusza Truskolaskiego, kandydata PO do fotela prezydenckiego, gdy na pocztę odebrał wezwanie na ćwiczenia oficerów rezerwy, zaplanowane akurat na „dogrywkę” wyborów.

>>3

Region >> Już 60 osób zachorowało na kleszczowe zapalenie mózgu

Pajęczaki lubią ciepłą jesień

Mieszkańcy powiatu hajnowskiego najczęściej w kraju chorują na kleszczowe zapalenie mózgu (kzm). Tylko w tym roku odnotowano tu 12 takich przypadków, co daje wskaźnik zapaadalności na tę chorobę 24,5 na 100 tys. mieszkańców. Ale odkleszczowe choroby atakują dużo częściej osoby z naszego województwa niż z innych rejonów kraju.

W woj. podlaskim wskaźnik zapaadalności na kzm jest największy w Polsce, wynosi w tym roku 5 przypadków na 100 tys. mieszkańców, podczas gdy średnia krajowa to... 0,3 na 100 tys. osób. Podobnie jest z boreliozą – średni wskaźnik w Polsce to 8,62, a u nas – 44,8.

Tylko w tym roku, do 15 września, na kleszczowe zapalenie mózgu zachorowało 60 Podlasiaków – mówi Artur Wnuk, rzecznik Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej

Grozne kleszcze

▲ Według danych sanepidu, w tym roku najwięcej osób zachorowało na kzm w powiatach: białostockim (24), hajnowskim (12), bielskim i sokólskim (po 5) oraz grajewskim (4).

▲ Borelioza zaatakowała najbardziej mieszkańców powiatów: białostockiego (165), bielskiego (66), hajnowskiego (62), sokólskiego (39) i grajewskiego (29).

w Białymstoku. – Pod tym względem jesteśmy w krajowej czołówce. W tym samym czasie w Polsce odnotowano 114 zachorowań na kzm. Chorujemy też na boreliozę, do 15 września odnotowaliśmy 539 zachorowań, w kraju było ich 3292.

Specjaliści przyznają, że te groźne pajęczaki są tego roku wyjątkowo ak-

tywne. Można je spotkać dosłownie wszędzie.

– Nie trzeba iść do lasu, wystarczy spacer po parku czy skwerku – mówi Artur Wnuk. – Kleszczom sprzyja pogoda, jesień jest wyjątkowo ciepła.

Pogoda sprawia też, że wyjątkowo dużo jest w tym roku grzybów i amatorów ich zbierania.

Po jednej wizycie w lesie mam na sobie przeważnie kilkanaście chodzących kleszczy – mówi pani Maria z Białegostoku, sprzedająca grzyby pod Opalkiem. – Staram się je od razu z siebie zdejmować, żeby nie zachorować. Zawsze przed pójściem do lasu wkładam długie buty, długie spodnie i kurtkę, żeby jak najlepiej się ochronić.

Przed kleszczowym zapaleniem mózgu można się uchronić szczepionką. Na boreliozę szczepionki jednak nie ma.

(luk)

reklama

DUŻY LOTEK
POGODA DLA BOGACZY
W SOBOTĘ
10 000 000
PRZEWIDYWANA PUŁA
NA WYGRANE I STOPNIA

promocja

Już dziś
tylko z Gazetą Współczesną

Biesiada beskidzka



Cena gazety z płytą – 3,90 zł
Cena gazety bez płyty – 1,70 zł



Miller
i Wagner
nie zeznawali

Były premier Leszek Miller i szef Kancelarii Premiera za jego rządów – Marek Wagner – mieli wczoraj zostać przesłuchani w białostockiej prokuraturze w śledztwie dotyczącym tzw. grupy trzymającej władzę. Ale się nie stawili.

Dziś >> 265 dzień roku

Imieniny **JOACHIMA, TOMASZA**

wschód

6.13

wschód

5.59



zachód

18.27

zachód

18.20

Zdarzy się dziś >> jutro

▲ „Wyślij CV – Ktoś czeka” – konferencja pod takim hasłem odbędzie się w piątek w Hotelu Gołębiowski w Białymstoku. Organizowana jest w ramach kampanii społecznej aktywizującej rynek pracy osób niepełnosprawnych. W programie m.in. nietypowy pokaz mody z udziałem tancerzy na wózkach.

▲ Muzeum Małej Ojczyzny w Studziwodach zaprasza na wystawę „Tkactwo dwuosnowowe” wsi Stryki k. Bielska Podlaskiego. Otwarcie wystawy w niedzielę, godz. 16.

▲ Galeria Arsenal w Białymstoku przy ul. Mickiewicza 2 zaprasza na Niedzielę w Galerii w godz. 11-13. W programie spotkanie rodzinne z artystami. (luk)

Lotto 20 września

▲ Duży lotek 8, 14, 39, 41, 45, 47

▲ Multi Lotek 1, 12, 15, 16, 17, 20, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 47, 48, 56, 60, 61, 74, 75, 79

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Białystok

Piątek



20°

Ciśnienie
1005 hPa



8°

Sobota



20°

Ciśnienie
1006 hPa



8°

Niedziela



22°

Ciśnienie
1004 hPa



9°

Zachmurzenie małe, okresami umiarkowane. Rano i w nocy miejscami mgły. Wiatr słaby wschodni i południowo-wschodni.

Kursy walut NBP

waluta	1\$	1€	1£	1CHF
kupno	3,08	3,91	5,82	2,46
sprzedaż	3,14	3,99	5,93	2,51

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; Prezes Krzysztof Paliński; Redaktor Naczelny: Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; Sekretariat Redakcji – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73.

ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski tel./fax 085 730 67 86; Hajnówka tel./fax 085 682 59 89; Mońki tel./fax 085 716 57 57; Sokółka tel. 085 711-20-18; Suwałki, ul. Kościuszki 62, 16-400, tel./fax 087 566 30 00, 087 563 14 83; Biuro Ogłoszeń – tel./fax 087 566 57 26; Łomża tel. 086 216 78 99, 086 215 10 25; Grajewo tel./fax 086 272 89 15; Projekt graficzny Krzysztof Ignatowicz.

Biurowo Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, KRAMIK tel. 085 748 74 48; Przedstawiciele Handlowi tel. 085 748 74 41, 42, 43; Prenumeratę przyjmują „RUCH” SA (Białystok, Elk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacja: Dział Kolportażu – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Region >> Tylko w Suwałkach mieszkania nadal drożeją

Taniej już nie będzie

Ceny mieszkań w województwie podlaskim się ustabilizowały. Nieruchomości co prawda będą drożeć, ale już nie tak gwałtownie.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Nareszcie ceny mieszkań i domów przestały rosnąć z dnia na dzień, przynajmniej w Białymstoku i Łomży. W Suwałkach nadal pną się w górę, choć nieco spokojniej w porównaniu do przełomu wiosny i lata. – Ceny nieruchomości w Suwałkach cały czas wzrastają – twierdzi

Droższe stancje

Drogie mieszkania wpłynęły także na ceny stancji. Większość ich właścicieli postanowiła skorzystać z boomu na rynku nieruchomości i podniosła opłaty za wynajem. Dwupokojowe mieszkania, które rok temu można było wynająć w Białymstoku za 450-500 zł, dziś kosztują wynajmujących co najmniej 600 zł. Ich ceny sięgają czasami nawet 900 zł. Problem ten dotyczy głównie Białegostoku, ale odczuwają go również osoby uczące się w Elku, Suwałkach, czy Łomży. Coraz częściej też mieszkania wynajmują nie tylko studenci, ale całe rodziny.

Marcin Świeczak z suwalskiego biura obrotu nieruchomościami Transakcja. – Mieszkań jest mało i są drogie. Ich ceny zawyżają m.in. inwestorzy z zagranicy.

Będą wolniej rosnąć

Jest spokojniej, ale jak twierdzą pośrednicy w obrocie nieruchomościami i deweloperzy, nie ma co liczyć na to, że nieruchomości będą tańsze.

– Ceny mieszkań od wielu lat rosną systematycznie i nadal będą wzrastały, ponieważ w końcu muszą zrównać się z tymi, jakie są na Zachodzie – powiedział Lech Pilecki, współwłaściciel PBM „Śródmieście” w Białymstoku. Ceny nie będą jednak szły w górę w takim tempie, jak dotychczas. W tym roku były takie miesiące, gdy mieszkania drożały nawet o 20-30 proc. Z tego, co przewidują pośrednicy w obrocie nieruchomościami, w najbliższym czasie podwyżki będą niewielkie i sięgną co najwyżej 5 proc.

Droższe też będą domy, ale cena za metr kwadratowy domu jednorodzinnego jest, i prawdopodobnie nadal będzie, niższa od tej, jaką trzeba zapłacić za mieszkanie. Obecnie ceny metra w nowym białostockim mieszkaniu wahają się od 2200 do 4000 zł, gdy za metr w domu zapłacimy maks. 3 tys. zł.

Stare jak nowe

Jeżeli w następnych miesiącach zdecydujemy się na kupno mieszkania, powinniśmy przygotować się na to, że za używane zapłacimy podobną stawkę jak za nowe.

– Dało się zauważyć, że ostatnio ceny nieruchomości z rynku wtórnego zrównały się z tymi, które nie były jeszcze używane – powiedziała Edyta Piotrowska z biura nieruchomości Meritum w Łomży. – Prawdopodobnie

Opinia

> Michał Macierzyński
ekspert portalu bankier.pl



Ceny mieszkań przestały gwałtownie rosnąć, ponieważ ci, których było stać, już je kupili. Coraz mniej osób decyduje się na kredyty hipoteczne, bo trudniej jest je spłacić. Większe miasta przeżyły już swój boom na gwałtowny wzrost cen nieruchomości, teraz dotrze on do mniejszych miejscowości.

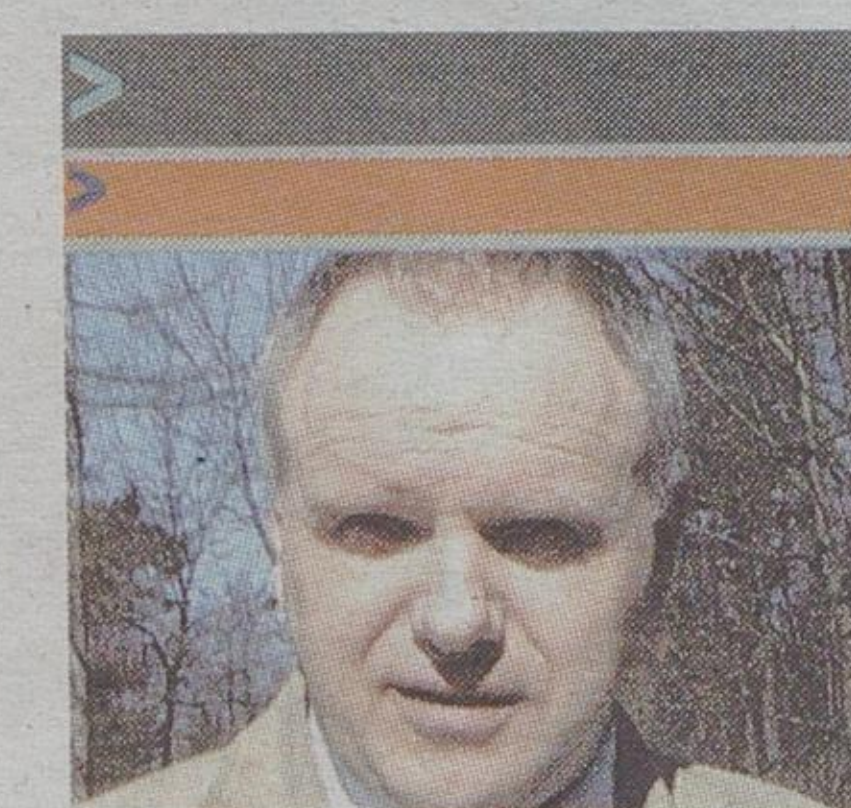
przyczyną jest brak nowych ofert sprzedaży mieszkań. Ci, którzy mają jakieś do zaoferowania, windują ich ceny, bo wiedzą, że i tak się sprzedadzą.

Ofert jest mało, bo nowych bloków, czy osiedli rodzinnych powstaje niewiele. Tam, gdzie się buduje, mieszkania zostały już wykupione (nawet w blokach, które jeszcze nie powstały).

Inwestorzy z zagranicy

Największym wzięciem nieruchomości cieszyły się podczas wakacji. Mieszkańcy województwa, którzy kupowali mieszkania na kredyt, chcieli zdążyć z zakupem przed 1 lipca, kiedy to wprowadzono utrudnienia w zaciąganiu pożyczek walutowych. Nieruchomości kupowały też osoby, które w trakcie roku przebywały za granicą, a zjawily się w kraju tylko na miesiące letnie. To właśnie oni zawyżyli ceny mieszkań. Kupowali je dość szybko, ponieważ nie mieli czasu, żeby czekać na lepszą ofertę.

Trzy pytania do >> Waldemara Kwaterskiego, dyrektora SP ZOZ w Sejnach
Nie ja jestem od naprawiania błędów w ustawach



Absolwent ART w Olsztynie, studia podyplomowe: administracja i zarządzanie zdrowiem publicznym, od 1999 dyrektor SP ZOZ

▲ Przed kilkoma tygodniami odkrył Pan błąd w ustawie o przyznaniu pieniędzy na podwyżki dla pracowników, teraz mieszka pan w...

– Tak zwanej ustawie 203, a raczej w jej nowelizacji, którą my nazywamy „ustawą córką”. O błędach w tej ustawie mówiłem w środę na spotkaniu sejmowej Komisji Zdrowia.

▲ Proszę o więcej szczegółów.

– Ustawa z listopada ubiegłego roku pozwoliła placówkom

szpitali zdrowia na zaciągnięcie kredytu na wypłatę zobowiązań z roku 2003. W dokumencie tym znalazł się jednak zapis, że z kredytu nie można pokryć m.in. składek ZUS. Efekt – w styczniu tego roku winni byliśmy ZUS-owi 127 tysięcy złotych. Zrobił się szum i rząd przygotował nowelizację ustawy, czyli tzw. „ustawę córkę”. Zanim weszła ona w życie, a stało się to w czerwcu, my dogadaliśmy się z ZUS-em i dług spłaciliśmy w ratach. Inne ZOZ-y wzięły na ten cel kredyty.

▲ Dług spłacony, nowelizacja ustawy też jest. To o co ten szum?

– O to, że i w tej noweli nie ustrzeżono się błędów. Chodzi o to, że z dodatkowego kredytu na spłatę m.in. ZUS nie mogli skorzystać jednostki, które takimi zobowiązaniami, tak jak my, już uregulowały. Solidni zostali ukarani i z tym nie potrafiłem się pogodzić. Pisałem do resortu zdrowia i nic. Wreszcie udało mi się sprawą zainteresować sejmową komisję. Efekt – wkrótce będzie „ustawa wnuczka”. (tam)

1900 zł
styczeń

1000 zł
styczeń

Jak kształtowały się ceny metra kwadratowego w dwupokojowym mieszkaniu od początku 2006 roku (na rynku wtórnym)

opr. graf. B. Szuchowicz/fot. B. Maliszewska



Białystok >> Koniec nieporozumienia w operze Porwana dymisja dyrektora

Mimo wcześniejszych zapowiedzi, Marcin Nałęcz-Niesiołowski, dyrektor naczelny i artystyczny Opery i Filharmonii Podlaskiej, nie złożył rezygnacji.

Była ona warunkowa. Wszelkie w życie, jeżeli program koncertu nie zostałby zmieniony – zapewniał na czwartkowej konferencji prasowej Nałęcz-Niesiołowski.

Na spotkaniu z dziennikarzami Janusz Krzyżewski, marszałek województwa, ostentacyjnie porwał pismo z rezygnacją Nałęcza-Niesiołowskiego.

Dyrektor filharmonii zagroził rezygnacją po tym, jak zarząd woj-

wództwa zaplanował występy kapel folklorystycznych przed IX Symfonią Beethovena na jednym z koncertów w operze. Wskutek protestu dyrektora występy odwołano. Koncert odbył się, ale Nałęcz-Niesiołowski ogłosił, że musi porozmawiać z marszałkiem, zanim podejmie decyzję o swojej przyszłości.

Już w czwartek obie strony określiły napiętą sytuację jako nieporozumienie na tle artystycznym.

Po rozmowach z dyrektorem uznaliśmy, że sprawa jego dymisji jest nieaktualna, a jej powody przesadzone – skomentował marszałek Krzyżewski. (kam)

Suwałki >> To był kolejny napad uczennic z tej samej szkoły

Agresywne gimnazjalistki

Jedną z czterech dziewcząt podejrzanych o pobicie 15-letniej Marleny przesłuchiwała wczoraj suwalska policja. To już drugi przypadek, kiedy w podobną sprawę zamieszane są uczennice tego samego gimnazjum.

Marlena, jako sprawczynię napadu, który miał miejsce kilka dni temu przed Gimnazjum nr 7, wskazała koleżankę ze szkoły. Ta, przy pomocy trzech starszych dziewcząt, miała okładać ją pięściami, szarpać za włosy i kopać. Wszystko działo się na przerwie. Wczoraj krewka gimnazjalistka wraz z matką stawiała się na policji. Prowadzący sprawę funkcjonariusze liczą, że wskaże im nazwiska pozostałych napastniczek.

Tymczasem podobna sprawa miała miejsce rok temu. Dwie uczennice tego samego gimnazjum poraniły nożem 13-letnią Joasię, koleżankę z klasy. Wcześniej kilkakrotnie jej groziły. W końcu napadły na nią w klatce bloku, w którym mieszkała.



W szkole robi się niebezpiecznie – uważa ojciec pobicionej Marleny

Dziewczynka z ranami na twarzy i rękach trafiła do szpitala. Sprawczyńami zajął się sąd dla nieletnich.

Obie sprawy dotyczą Gimnazjum nr 7, ale dla władz placówki to czysty przypadek.

– Nie uważam, żeby w naszej szkole było niebezpiecznie, albo żeby ucz-

niowie byli gorsi niż gdzie indziej – twierdzi dyrektor Marek Grzybowski. – Takie incydenty się zdarzają, ale nie można ich wyolbrzymiać. Staramy się, żeby było bezpiecznie, choćby poprzez montowanie kamer czy wzmocnione dyżury nauczycielskie. (jsz)

Białystok >> Kandydata na prezydenta zaskoczyło powołanie do... wojska Do urny wyborczej albo w kamasze

Jakież było zdziwienie dr. Tadeusza Truskolaskiego, kandydata PO do fotela prezydenckiego, gdy na pocztę odebrał wezwanie na ćwiczenia oficerów rezerwy, zaplanowane akurat na „dogrywkę” wyborów.

Koszary w trakcie kampanii

Jako oficer rezerwy w stopniu podporucznika kilkakrotnie był już powoływany na jednodniowe ćwiczenia. Ostatni raz sześć lat temu. Tym razem ma się stawić do białostockiej jednostki 20 listopada o godzinie 8 rano i być do dyspozycji do 23 listopada do późnych godzin popołudniowych.

– Wszystkie lokalne sondaże dają mi pierwsze lub drugie miejsce w wyborach prezydenckich w Białymstoku. To znaczy, że mam ogromne

szanse na drugą turę – dowodzi Tadeusz Truskolaski.

Trzy rankingi opublikowane przez lokalne media wskazują, że idzie „łeb w łeb” z Markiem Kozłowskim, kandydatem PiS-u oraz Krzysztofem Jurgielem (ostatecznie nie kandyduje). Pytani białostoczanie woleliby od niego obecnie urzędującego Ryszarda Tura, ale i ten wycofał się z rozgrywek.

– Wezwanie dostałem na termin, gdy toczyć się będzie kampania. Jeśli będę w tym czasie odbywał zaszczytny obowiązek, to nie będę mógł jednocześnie w niej uczestniczyć, spotykać się z wyborcami – mówi Truskolaski. I dodaje: – Ciekaw jestem, czy ten termin to przypadek, czy może celowe działanie? Na to pytanie każdy musi odpowiedzieć sobie sam.

WKU zwraca honor

– To kompletny zbieg okoliczności, nie ma tu żadnego drugiego dna. Daję słowo! – przekonuje ppłk Krzysztof Zieliński, wojskowy komendant uzupełnień w Białymstoku.

Wyjaśnia, że zgodnie z procedurą termin ćwiczeń oficerów rezerwy został zaplanowany jeszcze w 2005 roku, kiedy nikt nie miał pojęcia, że dr Truskolaski będzie gdziekolwiek kandydował. Przed wysłaniem karty powołania ani komitet wyborczy, ani sam kandydat nie powiadomili WKU.

– Nic nie wiedzieliśmy. Trudno śledzić wszystkie listy wyborcze – mówi komendant Zieliński. – Teraz, gdy mam już informację o jego planach, powinien odesłać nam kartę. Decyzja natychmiast zostanie wycofana, zgodnie z ustawą. (jok)

Echa publikacji

W odpowiedzi na opublikowany 1.09.2006 r. w Gazecie Współczesnej artykuł pt. „Góra nasi medycy” wyjaśniam, że stwierdzenie dotyczące oceny wydziałów Politechniki Białostockiej jest nieścisłe. Zgodnie z danymi opublikowanymi na internetowej stronie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wzróższego (www.nauka.gov.pl) kilka wydziałów Politechniki Białostockiej może pochwalić się drugą kategorią. Są to: Wydział Zarządzania (miejsce 53 na 110), Wydział Budownictwa (m. 23 na 48), Wydział Informatyki (m. 38 na 53), Wydział Mechaniczny (m. 42 na 65). Jedynie 2 wydziały PB otrzymały trzecią kategorię: Wydział Elektryczny (m. 43 na 53 wydziałów), Wydział Architektury (m. 41 na 48).

Anna Leszczuk-Fiedziukiewicz
Rzecznik Prasowy
Politechniki Białostockiej

Gródek >> Mężczyzna zdetonował granat Chciał tylko się zabarwić

Policjanci z Gródka zatrzymali 58-letniego mieszkańca wsi Załuki, który w lesie zdetonował znaleziony na polu granat. Na szczęście nikt nie został ranny.

Gdy jedna z mieszkanki wsi Załuki wybrała się w środek na pole kopać ziemniaki, w trakcie prac polowych znalazła w ziemi granat. Jak się później okazało, był to granat bojowy typu F1.

Kobieta postanowiła powiadomić o tym fakcie policję – mówi Marta Rodzik z Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku. – Gdy szła w stronę domu, opowiedziała o swym znalezisku napotkanemu, nietrzeźwemu mężczyźnie.

Ten – nie bacząc na sprzeciw kobiety – postanowił zabrać granat. Odnalazł go na polu i zaniósł do lasu.

Tam rozpałił ognisko, a następnie wrzucił granat do ognia. Później czekał w pobliżu na detonację.

Po kilku minutach granat eksplodował – mówi Marta Rodzik. – Mężczyzna miał dużo szczęścia, że nie został ranny.

Wkrótce po wybuchu na miejsce dotarli policjanci, którzy zatrzymali nietrzeźwego mężczyznę. (jg)

Jaka kara?

Policjanci przedstawili mężczyźnie zarzut narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia innych osób. Grozi mu za to od roku do 10 lat więzienia.



Hiszpańskie klimaty zagospodzą w poniedziałek w Spodkach, ul. św. Rocha 14. O godz. 18 odbędzie się tu już kolejny Europejski Salon Artystyczny, tym razem poświęcony kulturze Hiszpanii. Wstęp jest bezpłatny.

Piątek

▲ Filharmonia Podlaska >>

Koncert chórów z Moskwy: Akademii Duchownej i Seminarium, Kameralnego „Klasyka” Międzynarodowej Fundacji Jedności Narodów Prawosławnych i Kameralnego „Ład” Państwowej Szkoły Muzycznej. Godz. 19. (a)

▲ Czytelnia Książnicy Podlaskiej >>

Spotkanie autorskie z Maciejem A. Zarębskim odbędzie się o godz. 17 w czytelni przy ul. Kilińskiego 16. (mr)

▲ **Cabaret >>** „Bał przebranych” rozpocznie się o godz. 21. Dla przebranych wstęp wolny. (mr)

Sobota

▲ **Michałow >>** IV Podlaski Rajd Długodystansowy „Zażynek 2006” odbędzie się w sobotę i w niedzielę na terenie Puszczy Knyszyńskiej. Rajd polega na przebyciu pieszo lub rowerem wyznaczonej trasy w ciągu 24 godz. (mr)

▲ **Kopiany >>** O godz. 14 rozpocznie się w Festynie Gminny „Pożegnanie Lata 2006”, połączony z oficjalnym otwarciem Wiejskiego Ośrodka Kultury i Sportu (dawna remiza OSP). W programie m.in. Występ Kabaretu „Wielec”, koncert pieśni cygańskich zespołu „Andro Verde”, konkursy i zabawy dla najmłodszych, dyskoteka pod gwiazdami z zespołem „Flesz”. (mr)

Niedziela

▲ **Spodki >>** Koncert poświęcony pamięci Jimiego Hendrixa rozpocznie się o godz. 18, w Spodkach, ul. św. Rocha 14. (mr)

▲ **Wasilków >>** Koncert II Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej, Kościół Matki Miłosierdzia, godz. 19. (a)

▲ **Juchnowiec Kościelny >>** W Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu o godz. 12.45 otwarta zostanie wystawa „Śluga Boży ks. Jerzy Popiełuszko 1947-1984”. (mr)

Centrum >> Dziś światowy „Dzień bez samochodu”

Chodnik to nie parking

Spacer po centrum coraz częściej polega na przeciskaniu się między budynkami i autami. Kierowcy, za przyzwoleniem władz miasta, parkują gdzie popadnie.

Katarzyna Jabłowska
kjablowska@wspolczesna.pl

Komuś coś się tu najwidoczniej pomyliło! Wygląda na to, że w centrum Białegostoku chodniki mają służyć nie pieszym, ale kierowcom: – I to tylko kierowcom, bo niby jak mam tu przecisnąć dziecinny wózek – skarży się Adam Mojrzewski, którego spotkaliśmy na ul. Grochowej, gdzie kilka aut zaparkowano tak blisko sklepików, że swobodne wyminięcie się dwóch przechodniów jest niemożliwe. Tak wygląda nasze miasto także dziś w „Dniu bez samochodu”.

Nie chcą budować parkingów

Niestety widok źle zaparkowanych samochodów na chodnikach w centrum Białegostoku nie należy do rzadkości. Wręcz przeciwnie. W wielu miejscach piesi muszą lawirować między autami każdego dnia. Ciasno jest m.in.: na chodnikach przy ul. Sienkiewiczza, Grochowej, Lipowej i równoległej Białówny. Taka sytuacja jest wynikiem braku wielokondygnacyjnych parkingów w centrum Białegostoku. Miejsce planiści już dawno przygotowali plany budowy takich miejsc: – Parkingi miały powstać m.in.: na zapleczu ulic: Liniarskiego, Sienkiewicza, Nowy Świat i św. Rocha. Tylko, że plany nie pociągnęły za sobą inwestycji – wyjaśnia Andrzej Chwalibóg, były naczelnik Wydziału Planowania i Zagospodarowania Przestrzennego. – Nasze prace były związane z projektem utworzenia w centrum deptaka.

Jest też inna przyczyna, że w centrum nie powstały parkingi wielopiętrowe. W obecnej sytuacji, kiedy miasto pozwala parkować w niemal każdym miejscu, żaden kierowca nie korzystałby z parkingów wielopiętrowych. A w dodatku miasto zarabia na postojach samochodów w Strefie Płatnego Parkowania. Nikt nie ma więc interesu, żeby budować wielopiętrowe parkingi.

Piesi najważniejsi, ale...

Miejscy urzędnicy zgodnie przyznają, że zapewnienie pieszym swobodnego poruszania się po śródmieściu należy do priorytetów. Jednak na pytanie o możliwość zmniejszenia liczby miejsc parkingowych odpowiadają, że takie rozwiązanie nie wchodzi w grę.

– Trzeba pamiętać, że zasady organizacji ruchu są wynikiem analiz i badań. Oczywiście interes pieszych na chodnikach jest najważniejszy, ale nie możemy pominąć zupełnie potrzeb kierowców – mówi Marzanna Dubowska zastępca naczelnika Zarządu Dróg Miejskich.

Autobus za darmo

Darmowe przejazdy autobusami komunikacji miejskiej oferuje dziś – z okazji „Dnia bez samochodu” – Urząd Miejski wszystkim właścicielom aut. W ten sposób magistrat chce zachęcić do pozostawienia samochodów w garażach i na parkingach. Żeby skorzystać z darmowego przejazdu, trzeba mieć ze sobą ważny dowód rejestracyjny auta. Dodatkowo uruchomiona zostanie bezpłatna linia autobusowa na trasie prowadzącej z dworca PKS, przez centrum miasta do ul. Pałacowej. Tę linię będą obsługiwać dwa ekologiczne, napędzane gazem ziemnym.

Festyn na Rynku

Stowarzyszenie Rowerowy Białystok, z okazji obchodzonego w piątek na całym świecie „Dnia bez Samochodu” zaprasza mieszkańców miasta na festyn który rozpocznie się o godz. 16 pod Ratuszem. W programie festynu znalazły się m.in. takie atrakcje jak: pokaz ekwilibrystyki rowerowej, turnieje sprawnościowe dla dzieci i młodzieży. Dodatkowo podczas imprezy, zostaną przeprowadzone warsztaty na których będzie można się nauczyć samodzielnie naprawiać proste usterki sprzętu. Impreza zakończy się przejazdem rowerzystów przez centrum miasta.

Region >> Konkurs dla młodych pisarzy Podlasie w kryminale

Konkurs na opowiadanie kryminalne z wątkiem historycznym dotyczącym Podlasia, ogłasza białostockie Stowarzyszenie „Fabryka Bestselleru”.

Pisarze muszą znać historię regionu. Bo w opowiadanie powinny zostać wpisane wydarzenia historyczne sprzed 1899 r., które rozegrały się na Podlasiu bądź dotyczyły regionu. Główną nagrodą jest bezpłatny udział w warsztatach kreatywnego pisania kryminału, które poprowadzą znani autorzy książek sensacyjnych.

Opowiadania o maksymalnej objętości 22 stron maszynopisu należy przesłać do 20 października na adres Stowarzyszenia „Fabryka Bestsellerów”, ul. Legionowa 15/45, 15-281 Białystok. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie stowarzyszenia www.fabrykabest.republika.pl. (mr)

Opinia

> **Magdalena Wieremiejuk**
sekretarz Stowarzyszenia
„Fabryka Bestsellerów”



Udział w konkursie mogą wziąć wszyscy. Jest tylko ograniczenie wiekowe – osoby muszą mieć od 18 do 28 lat. Będą dwie kategorie: lokalna (osoby zamieszkałe na terenie Podlasia lub studiujące w regionie) i ogólnopolska. Ma to być opowiadanie kryminalno-historyczne z wątkiem dotyczącym Podlasia. Zależy nam na promocji regionu.

Mieszkania socjalne >> Spółdzielnie pozwą gminę Białystok

Miasto zapłaci miliony

Gmina Białystok może zapłacić wielomilionowe odszkodowania spółdzielniom mieszkaniowym za to, że nie jest w stanie zapewnić lokali socjalnych. Stać się tak może po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że miasto ma obowiązek zapewnić lokale zastępcze rodzinom, które mają orzeczony wyrok o eksmisji.

W Białymstoku na eksmisję czeka 750 rodzin. W większości to lokatorzy spółdzielni mieszkaniowych. I chociaż co jakiś czas gmina Białystok buduje lokale socjalne to i tak jest to kropla w morzu potrzeb.

– Jak tylko przepisy wejdą w życie to od razu kierujemy do sądu pozew o odszkodowanie. Bo tak naprawdę to wszystko odbywa się kosztem ludzi, którzy płacą czynsze. Bo oni pla-

cą też za dłużników – tłumaczy Jerzy Cywoniuk, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczny Stok”.

Podobnego zdania są inni prezesi.

– My już jakiś czas temu poszliśmy z tą sprawą do sądu. Wyrok pierwszej instancji był na naszą niekorzyść. Więc się odwołaliśmy. Niedługo będzie kolejna rozprawa. Jednak przyznam, że nowe przepisy otwierają drogę to ubiegania się o odszkodowania. I jeżeli nie dojdziemy do porozumienia w tej sprawie z gminą Białystok, to znów pójdziemy do sądu – mówi Wiesława Lisowska, wiceprezes SM „Rodzina Kolejowa”.

Co na to miejscy urzędnicy? Wygląda na to, że są zaskoczeni wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, który jest dla gmin bardzo niekorzystny.

– Gdyby gmina takie mieszkania miała to na pewno by je zapewniła osobom z wyrokiem o eksmisji. Na razie nie wiemy co z tym zrobić z tym problemem – mówi Jerzy Wenclik, naczelnik Wydziału Mienia w Urzędzie Miejskim w Białymstoku.

Liczba dnia

750

tyle rodzin czeka w Białymstoku na mieszkania socjalne



Zawody w kolarstwie górskim (MTB) o puchar przewodniczącego rady osiedla Wyżyny, odbędą się w niedzielę na skrzyżowaniu ulic Raginisa i Niemeńskiej. Początek imprezy o godz. 11.



Widok pieszych przeciskających się między źle zaparkowanymi autami i ścianami budynków w centrum Białegostoku to codzienny widok. Tak jest m.in. na ul. Lipowej.

Ulica Wierzbowa >> Wielki Targ Dożynkowy 2006 odbędzie się w niedzielę

Tradycyjnie i ludowo przed klubem „Krağ”

GW patronat

Około stu wystawców zaprezentuje swoje wyroby w niedzielę przed Klubem Rozrywki „Krağ” w Białymstoku. Od rana do popołudnia trwać tu będzie wielki Targ Dożynkowy 2006. Rozpocznie się już o godz. 10 i potrwa niemal cały dzień aż do godz. 16.

To nie pierwsza taka impreza organizowana przez przedsiębiorstwo „Jard” na terenie klubu przy ul. Wierzbowej 6: – Targ Dożynkowy odbędzie się już po raz trzeci. Organizujemy przeróżne targi: wiosenny, jesienny i inne. Cieszą się one zawsze ogromnym zainteresowaniem i wśród odwiedzających, i wśród wystawców. Ale Targ Dożynkowy jest największą imprezą – mówi Monika Gosk, zastępca dyrektora ds. public relations Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „Jard”.

Na około 100 stoiskach znajdują się najróżniejsze produkty. Jak to na dożynkach, wszystko będzie tradycyjne, regionalne, ludowe. Wystąpią też zespoły ludowe: „Podlasiaki”, „Sami Swoi”. Przewidziane są też degustacje, konkursy.

– Będą konkursy dla wystawców np. na najlepsze stoisko. Nie zabraknie konkursów dla dzieci, żeby się nie nudziły w czasie, gdy rodzice będą robić zakupy – mówi Monika Gosk.

Regionalne jadlo

I tak na Targu Dożynkowym 2006 będzie coś i do zjedzenia, i do picia. Nie zabraknie pieczywa regionalnego, litewskiego, chlebów pieczonych na liściach chrzanu, obwarzanki. A do pieczywa będzie można nabyć chociażby swoje wędliny. Będą też przeróżne swoje przetwory, wypieki, słodczyce, ciasta.



Targi dożynkowe odbywają się przed „Krağiem” tradycyjnie w ostatnią niedzielę września

Targ Dożynkowy nie może obyć się bez słynnych już ogórków i kapusty kruszewskiej czy serów korycińskich, pysznych miódów (w tym pitnych) i innych wyrobów pszczelarskich. Będą też tradycyjne dania naszej kuchni regionalnej – kiszka ziemniaczana, babka, kartacze, pierogi. Mają też być stoiska z herbatkami owocowymi, leczniczymi, zaprawkami do nalewek.

Rękodzieło ludowe

Ale to nie wszystko. Poza jadem i trunkami, jak na tradycyjnym targu, nie zabraknie wyrobów rękodzieła ludowego i to najróżniejszych. Będą więc wyroby z wikliny, drewna, gałęzi brzozy, słomy, gliny, bursztynu czy srebra, a nawet wycinanki ludowe.

Na stoiskach nie zabraknie pięknych, ręcznie wykonanych serwet, haftowanych obrusów, dekoracji z nici, koronek frywolitek i choćników ludowych. Będą też różne wyroby kowalstwa artystycznego.

Swe prace wystawią też malarze. Będą obrazy: akwarele, pastele, olejne. Będzie można też kupić sadzonki i cebulki kwiatowe.

(mr)

Polecam

Jarosław Dziemian
właściciel firmy „JARD”



Organizatorem Targu Dożynkowego jest PW Jard. Firma ta przygotowuje nie tylko różne tego typu targi, ale też przeróżne festiwale, wieczorki taneczne, i wiele innych imprez.

Rada Miejska >>

Honorowy arcybiskup

Honorowe Obywatelstwo Białegostoku nadadzą w poniedziałek radni Jego Ekscelencji Księdzu Arcybiskupowi Wojciechowi Ziembie, Metropolicie Warmińskiemu.

Zdaniem radnych kandydatura nie wzbudza żadnych kontrowersji, powinna zostać zaakceptowana jednogłośnie. Przez aklamację przyjęła ją Kapituła Tytułu. Upada argument, że projekt autorstwa prezydenta Ryszarda Tura jest częścią kampanii wyborczej, bo Tur nie zamierza ubiegać się o reelekcję. Abp Ziemia został mianowany Metropolita Warmińskim w maju tego roku. Wcześniej, przez sześć lat był ordynariuszem białostockim. Każdy metropolita białostocki otrzymywał ten honorowy tytuł po skończeniu zarządzania diecezją.

(jok)

reklama



BEZKRWAWE "OPERACJE" CUDOTWÓRCY Z FILIPIN

ANTONIO PELINGGEN
POMÓGŁ JUŻ TYŚCIOM LUDZI!

Filipińskie fantastyczne uzdrawianie bez bólu stało się fenomenem o światowej sławie. Antonio Pelinggen, jeden z najsukceszniejszych światowych uzdrowicieli o niezwykłej mocy uzdrawiania likwiduje wszelkie schorzenia. **Usuwa chore tkanki i guzy, pomaga przy chorobach nowotworowych, serca, nerek, wątroby, trzustki, białaczki, wrodzonej ślepoty, epilepsji, deformacji kręgosłupa, sklerozie, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, prostaty, wrzodach, cystach, alergiach, moczeniu nocnym u dzieci itp.** Na czym polega jego działanie? Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć dużą energię wokół swych rąk. Jest to ta sama energia, którą karateka rozbija ściany, a jokin dzięki niej chodzi po ogniu bez poparzeń. Ogromną charyzmą, modlitwą i medytacją terapeuta wprowadza się w stan religijnej żarliwości i emanuje z niego potężna duchowa uzdrawiająca siła. Głęboka duchowa postawa pacjenta jest pomocą w uzdrowieniu. Lekarka z Ostrowa pisze: "Od lat dokuczały mi wrzody żołądka i dwunastnicy, które po jednej wizycie zniknęły. Sama nie mogłam uwierzyć wynikom badań". Pani Zofia, lat 48, napisała: "Zostałam skierowana na operację wycięcia macicy. Postanowiłam spróbować innych metod, poddałam się zabiegom u Antonio Pelinggena, pozostając jednocześnie pod opieką lekarzy. Po trzech zabiegach zrobiłam badania i ku mojej radości okazało się, że operacja jest już niepotrzebna".

Przyjęcia:

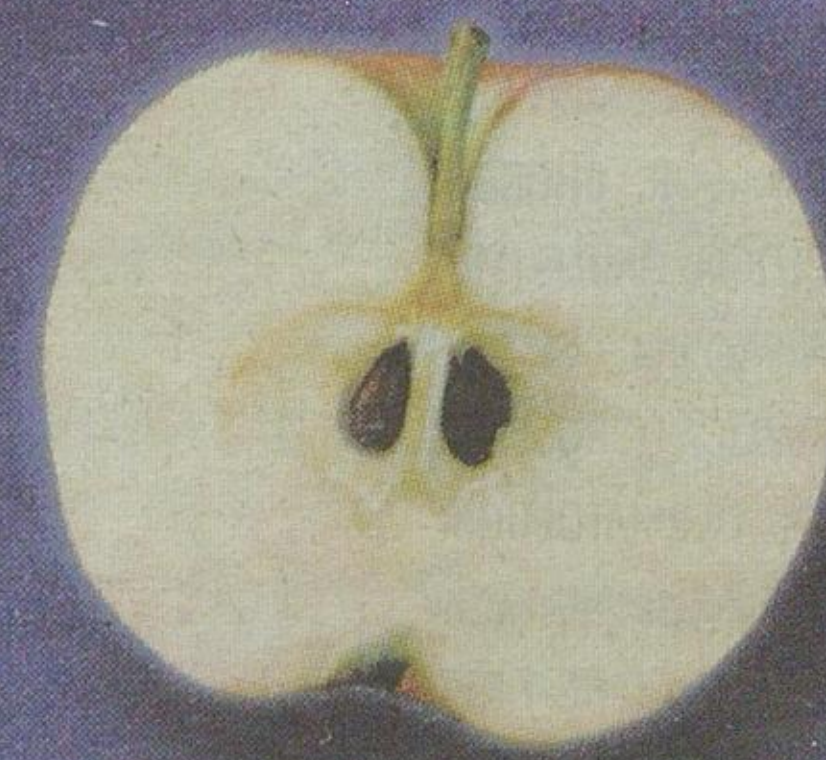
Białystok: 26-27 września 2006

Zajazd AWA PARK
ul. 27 lipca 24/1,
tel.: 0601 567 181

Elk: 28 września 2006

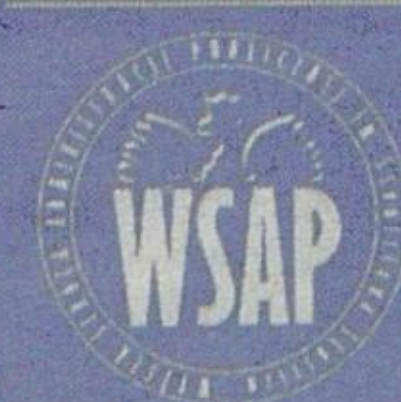
Spółdz. Dom Kultury "OKRAGLAK"
ul. Grodzieńska 10
tel.: (087) 621 67 99; 0601 567 181

Ludzie całe życie szukają swojej połówki.
U nas połówkę dostajesz na starcie.
Reszta należy do Ciebie.



Studium FILOZOFIE w Wyższej Szkole
Administracji Publicznej w Białymstoku
i płać POŁOWĘ czesnego

Propozycja dla absolwentów i studentów innych kierunków.



WSAP

ul. Dojlidy Fabryczne 26, Białystok
tel. 085 732 34 02, www.wsap.edu.pl

redaktor odpowiedzialny

Dorota
Naumczyk

991 — POG. ENERGETYCZNE

112 — TELEFON ALARMOWY

998 — STRAŻ

992 — POG. CIEPŁOWNICZE
085 748 74 58

999 — POG. RATUNKOWE

997 — POLICJA

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe - 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja - 997; Straż Pożarna - 998; Pogotowie Gazowe - 992; Pogotowie Ciepłownicze - 993; Pogotowie Energetyczne - 991; Pogotowie Wodno-kanalizacyjne - 994; Pogotowie Weterynaryjne - 9283; Pogotowie Opiekuńcze - 0-85-741-68-46; Pomoc Drogowa - 9637; Informacja Medyczna - 9439; Łączenie Międzynarodowe - 9051; Łączenie Międzymiastowe - 9050; Biuro Numerów - 118913; Straż Miejska - dyżurny - 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; Biuro Napraw Telefonów - 9393; Informacja o Usługach - 9434; Informacja Miejska - 9401; Telefoniczna Agencja Informacyjna - 0-85-664-21-63, 9477; Bank Danych PSA - 9493; Informacja celna - 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok - 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki - zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin - 0-85-73-22-222; Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki” Stowarzyszenie do Walki z Rakiem, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci - 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; dla ofiar przemocy domowej - 0-85-744-50-28 - czynny całą dobę; „Anonimowi Alkoholicy” 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia - 0-85-74-22-222; Ambulatorium Pogotowia, ul. Polska 89; Pediatryczne - czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

- Internistyczne - czynne codziennie przez całą dobę. Gabinety zabiegowe: - Internistyczny dla dorosłych - czynny codziennie przez całą dobę. - Gabinet dla dzieci - czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. - Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych, ul. Białowieski 11, tel. 0-85-746-00-10. - Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. „Hospicjum” Dom Opactwa Bożej, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 - czynny całą dobę. „Hospicjum Domowe”, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALA DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 - dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci - choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 - dyżuruje położnictwo. Białostocki Ośrodek Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. centr. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA - SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony. CHIRURGIA I ORTOPEDIA, SOR, CHOROBY WEWNĘTRZNE, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), KARDIOLOGIA INWAZYJNA - SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00. GRUŹLICA DOROSŁYCH, ZAKAŻNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA - Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500. DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŻNY, ONKOLOGIA (tel. 0-85-7450-842) - Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47. NEUROLOGIA - SP Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy.

KOMISARIATY POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego

nr 1 0-85-746-07-57

nr 2 0-85-748-20-61

nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

>> Czasami zakończenie romansu stanowi nie lada problem...

Moja supereksdziejczyna

▲ Moja supereksdziejczyna, Komedie romantyczna, USA, 2006
▲ reż. Ivan Reitman
▲ wyst. Uma Thurman, Luke Wilson, Anna Faris, Eddie Izzard, Mark Consuelos, 96 min.

Zerwanie zawsze jest trudne, ale czasem może być śmiertelnie niebezpieczne. W komedii Ivana Reitmana MOJA SUPEREKSDZIEWCZYNA według scenariusza Dona Payne'a, Matt Saunders (Luke Wilson) sądzi, że spotkał idealną dziewczynę Jenny Johnson (Uma Thurman) - która okazuje się także superbohaterką G-Girl. Kiedy Jenny/G-Girl staje się nazbyt zaborczą, Matt myśli o zakończeniu znajomości. Ba, ale jak tu zerwać z kobietą, która potrafi fruwać, wznosić się, przenosić góry i przebijać wzrokiem stalowe pancerze? Jako kobieta odrzucona, Jenny/G-Girl wybucha gniewem i z całej swej ponadnaturalnej mocy próbuje zniszczyć nowy romans Matta z koleżanką z pracy, Hannah Lewis (Anna Faris). Skoro Matt złamał jej serce, teraz ona połamie mu wszystko...



”Chociaż nasza bohaterka jest supermenką, scenariusz filmu daleki jest od komiksu” - zapewnia reżyser Ivan Reitman. - „To nie jest film o supermenach, ale komedia mocno oparta na rzeczywistości. Nawet jeśli nie

lubicie filmów o superbohaterach, w MOJEJ SUPEREKSDZIEWCZYNIENIE znajdziecie wiele dla siebie. Dialogi są naturalne, współczesne, ostre i przede wszystkim - zabawne”.

Kino: Pokój w Białymstoku.



Po rozum do mrówek

▲ Po rozum do mrówek, Animowany/Akcja/Przygodowy, USA, 2006

▲ reż. John A. Davis
▲ występują: Nicolas Cage, Julia Roberts, Meryl Streep, 80 min.
Biedny dziesięcioletek, Lucas Nickle (Zach Tyler Eisen), nie może się odnaleźć. Niedawno wraz z rodziną przeniósł się do nowego miasta i nie udało mu się jak dotąd z nikim bliżej zaprzyjaźnić. O ból głowy przyprawia go nastoletnia siostra, Tiffany (Allison Mack), a i rodzice (Cheri Oteri i Larry Miller) nie poświęcają mu zbyt wiele uwagi, ponieważ większość czasu zaj-

muje im planowanie wielkiej weekendowej wyprawy do Puerto Vallarta z okazji rocznicy ślubu. Jednocześnie ukochana, choć nieco zwariowana babcia Lucasa Mommo (Lily Tomlin) cały czas próbuje ochronić swą rodzinę przed kosmitami, o których tyle się nazywało w czasopiśmie kupowanych w sklepie spożywczym... Co gorsza, Lucasa na celownik wziął miejscowy łobuz Steve, który skwapliwie korzysta z każdej okazji do pamiatania chłopcem. Z kolei Lucas z przyjemnością oddaje się niszczeniu mrowisk na przydomowym podwórku...

▲ Kino: Ton w Białymstoku.



Kto nigdy nie żył

▲ Kto nigdy nie żył, Dramat obyczajowy, Polska, 2005

▲ reż. Andrzej Seweryn
▲ występują: Michał Żebrowski, Joanna Sydor, Andrzej Seweryn, 106 min.
Młody charyzmatyczny ksiądz Jan na co dzień pomaga trudnej młodzieży. Pewnego dnia otrzymuje polecenie wyjazdu na studia do Rzymu. Jest pewien, że to próba oddzielenia go od wiernych, potrzebujących pomocy młodych ludzi, gdyż jego metody pracy duszpasterskiej nie odpowiadają przełożonym. Chce walczyć o swoje miejsce. Życie jednak dramatycznie zmienia wszystkie plany.

W szpitalu Jan dowiaduje się, że jest nosicielem wirusa HIV. Młody ksiądz musi samotnie przejść hrobiową próbę. Porzucił przyjaciół, opuszcza parafę i zaszywa się w starym klasztorze. Zwątpienie w sens wiary i własną słabość próbuje zgłuszyć fizyczną pracą. Życie w izolacji nie przynosi mu jednak ukojenia, a cierpienie, które przynosi choroba i brak tolerancji sprawiają, że opuszcza zakon. Rusza w drogę, która ma zakończyć jego życie, a nieoczekiwanie przynosi nadzieję. Spotkanie podróżującej trójki młodych ludzi ukazuje mu nowy obraz życia.

▲ Kino: Ton w Białymstoku.



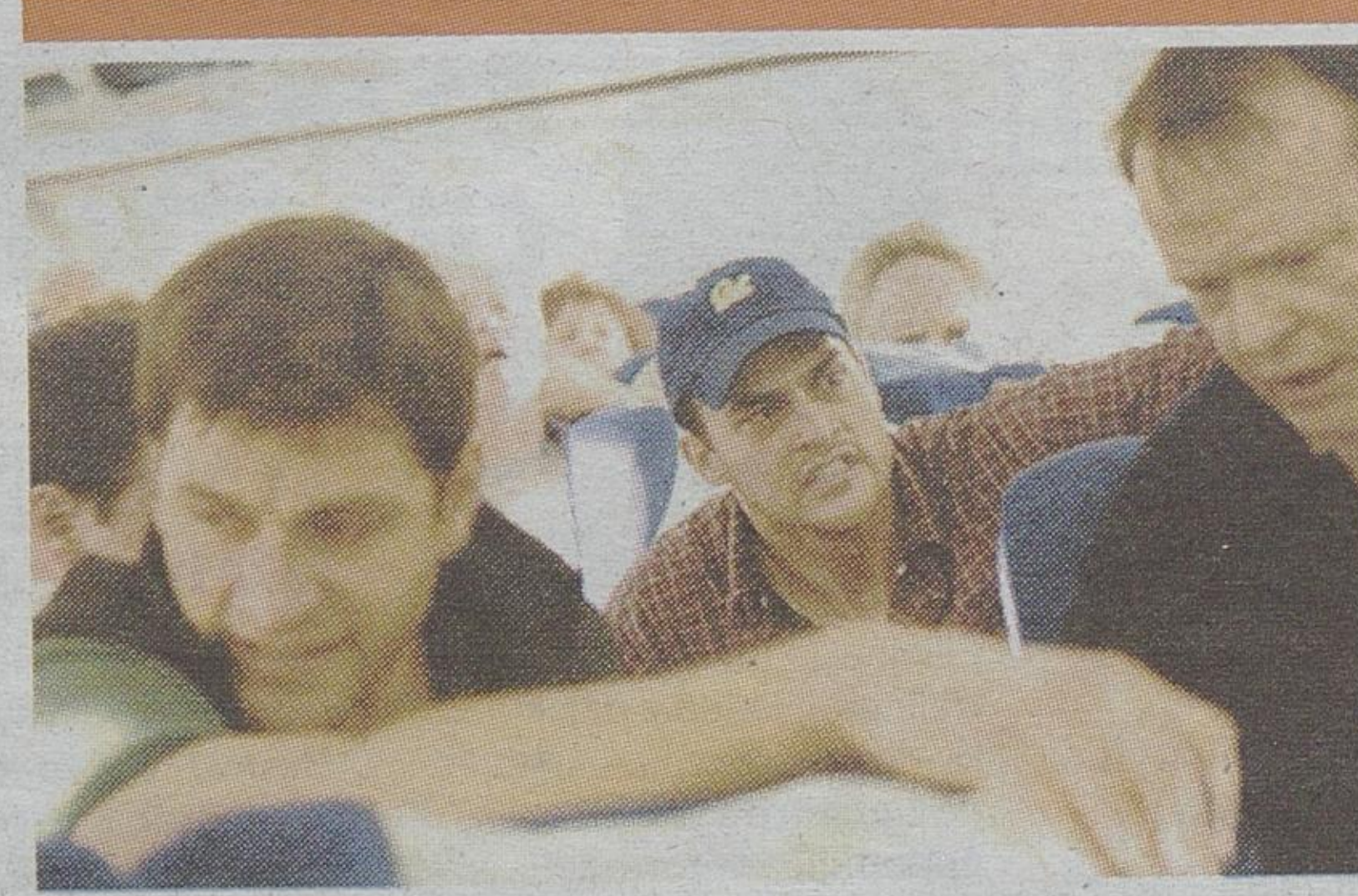
Ja, ty i on

▲ Ja, ty i on, Komedie, USA, 2006

▲ reż. Anthony Russo, Joe Russo
▲ występują: Kate Hudson, Owen Wilson, Matt Dillon, Michael Douglas, Seth Rogen; 100 min
W perfekcyjnym wydawałoby się życiu nowożeńców Carla i Molly pojawia się jeden problem, któremu na imię Dupree. Ten słodki obibok o duszy poety właśnie stracił pracę, samochód i lokum do przesiadywania, więc liczy na przygarbienie przez najbliższe kilka dni, no może miesiąc, w najgorszym razie... Początkowo Carl wydaje się podekscyto-

wany obecnością nowego gościa. Jego entuzjazmu nie podziela jednak Molly, która z trudem znosi błaźniactwa Dupree'go. Z czasem jednak, w miarę jak Carl coraz bardziej zakopuje się w pracy w charakterze developera nieruchomości, trudniej jest mu godzić ze sobą dostrzymywanie towarzystwa kumpłowi i sprawowanie swoich małżeńskich powinności. Gość tymczasem wykorzystuje swój niczym nieograniczony czas i stara się w miarę możliwości zabawić Molly, co w coraz gorszym świetle stawia pracoholizm Carla...

▲ Kino: Forum w Białymstoku.



Lot 93

▲ Lot 93, Dramat, USA, Wielka Brytania, 2006

▲ reż. Paul Greengrass
▲ występują: Christian Clemenson, Leigh Zimmerman, Chip Zien, Craig Woythaler, Kirsten Williamson.
Film zrealizowany na podstawie autentycznych zdarzeń z 2001 roku. Samolot linii United Airlines, lot 93, latał regularnie na trasie z Newark do San Francisco. 11 września 2001 roku lecący tą trasą Boeing 757-222 był jedynym z czterech uprowadzonych samolotów, który nie doznał do celu wyznaczonego przez terrorystów. Obiektem ataku miał być

prawdopodobnie Biały Dom. Uzbrojeni w noże porywacze, grożąc wysadzeniem maszyny, dostali się do kabiny pilotów. Podejrzewa się, iż to oni właśnie doprowadzili do rozbicia się maszyny w Pensylwanii, obawiając się, że pasażerom uda się przejąć kontrolę nad samolotem. Mając przed sobą trudne zadanie odtworzenia wydarzeń, które rozegrały się zarówno na pokładzie samolotu, jak i na ziemi, Greengrass i jego ekipa korzystali z wielu, bardzo różnorodnych źródeł informacji. Przeprowadzili liczne wywiady z rodzinami 40 pasażerów i załogi...

▲ Kino: Syrena w Białymstoku.



▲ 7 krasnoludków: historia prawdziwa, komedia, Niemcy, 2004
▲ reż. Sven Unterwaldt Jr., 96 min
Siedmiu krasnoludków schronili się w lesie i cieszyli się członkostwem w męskim klubie. Każdy z nich miał w życiu wycierpiat od przedstawicieli pięknej. Dlatego postanowili swoje własne towarzystwo niezawisnie odgłosami łamanych serc.

▲ Kino: Bałtyk w Suwałkach, lat w Ostrołęce.



▲ Miami Vice, kryminał, USA, 2006

▲ reż. Michael Mann
▲ wyst.: Colin Farrell, 132 min
Ricardo Tubbs jest wytwornym i eleganckim. Mieszka z pochodzącą z Brytyjki. Jako policjanci w cywilu nawiązują potajemną współpracę z handlarzami narkotyków na Półwyspie Florydzie, aby trafić na ślad gwałtownie przestępczej odpowiedzialnej za pełnienie trzech morderstw.

▲ Kino: Bałtyk w Suwałkach.



▲ Gry weselne, Komedie romantyczne, Wielka Brytania, Niemcy, 2005

▲ reż. Ol Parker,
▲ występują: Lena Headey, 100 min
„Gry weselne” to historia panny młodej, która zakochuje się od pierwszego wejrzenia w dniu swojego ślubu. Niestety, nie w przyszłości.

▲ Kino: Mazur w Olecku.



▲ Dom nad jeziorem, Melodramat, USA, 2006

▲ reż. Alejandro Agresti
▲ występują: Keanu Reeves, Sam Bullock, 105 min.
Doktor Kate Forster przeprowadza do Chicago i musi zostawić dom.

▲ Kino: Syrena w Białymstoku, niu w Łomży.



▲ Garfield 2, komedia, USA, 2006

▲ reż. Tim Hill
Kot Garfield rusza na podbój Wielkiej Brytanii. Wraz ze swym kumpłem Odie'em przeżywa przygody.

▲ Kino: Syrena w Białymstoku, niu w Łomży.



▲ Dublerzy, komedia, Polska, 2003

▲ reż. Marcin Ziębiński
▲ występują: Robert Gónera, Marcin Grabowski, 114 min
Opowieść o przyjaźni i Leona, których zetknął piosenka.

▲ Kino: w Hajnówce.

DO KINA ZA DARMO

- Białystok

Zadzwoń w piątek,
o godz. 10

pod nr. tel. 085 748 74 58.

Rozdajemy:

4 - bilety do kina Pokój

6 - biletów do kina Ton

3 - bilety do kina Forum

DO KINA ZA DARMO

- Suwałki, Łomża, Elk, Ostrołęka

Trzy pierwsze osoby, które zgłoszą się
z „GW” do kin: „Bałtyk” w Suwałkach, „Po-
lonia” w Elku, „Millenium” w Łomży i „Jan-
tar” w Ostrołęce - wchodzi za darmo.

6/7

GAZETA WSPÓŁCZESNA

22 września 2006

piątek

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ

(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Samotność w sieci	11.15, 13.30, 18.15, 20.30	14 i 16 zł
Moja superexdziewczyna	16.30	14 zł
(sobota, niedziela)		
Samotność w sieci	11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15	14 i 16 zł
Moja superexdziewczyna	16.30, 18.15, 20.00	14 zł
Auta	14.15	13 zł

TON

(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Po rozum do mrówek	15.15, 17.00	13 i 15 zł
Kto nigdy nie żył	18.45, 20.45	13 i 15 zł
(sobota, niedziela)		
Po rozum do mrówek	11.45, 13.30, 15.15, 17.00	13 i 15 zł
Kto nigdy nie żył	18.45, 20.45	13 i 15 zł

SYRENA

(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Garfield 2	15.30	11 i 12 zł
Lot 93	17.00, 20.30	12 i 14 zł
Dom nad jeziorem	18.40	12 i 14 zł

FORUM

(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Ja, Ty i on	16.00, 18.15, 20.30	13 i 15 zł
(sobota, niedziela)		
Ja, Ty i on	13.45, 16.00, 18.15, 20.30	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. A. Węglarki

(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
Scenariusz dla trzech aktorów	(sb.ndz.) godz. 18.00	11 i 14 zł
Trzecie imię kota	(sb.ndz.) godz. 20.00	brak

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK

(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1

"Guliwer" - piątek, godz. 9.00, sobota, godz. 16.00, niedziela, godz. 11.00, bilety w cenie: 14 i 20 zł; "Ko-
mediant" - przedstawienie dla dorosłych, piątek, sobota, niedziela, godz. 18.00, bilety w cenie: 14 i 20 zł.

KINA > BIAŁOSTOCCZYNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Omen	brak	brak
Dąbrowa Biał. LOTOS	Piraci z Karaibów 2	sobota, niedziela	brak
Łapy Dom Kultury	SEXIPISTOLS	brak	brak
Łosice Dom Kultury	Auta	brak	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Komedia romantyczna	brak	brak
	Demon: Prawdziwa historia	brak	brak
Hajnówka	Asterix i Wikingowie	brak	brak
	Dublerzy	brak	brak
Sokółka SOKÓŁ	Kumple na zabój	brak	10 i 11 zł

KINA > SUWALSZCZYNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	7 krasnoludków	(pt.) 16.00 (sb.ndz.) 14.15, 16.00	12 i 13 zł
	Tristan i Izolda	17.45	12 i 13 zł
	Miami Vice	20.00	12 i 14 zł

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Elk POLONIA	Garfield 2	brak	12 i 13 zł
Giżycko FALA	16 przecznic	17.00	brak
	Piraci z Karaibów 2	19.00	brak
Mikołajki WOJTEK	Strażnik	brak	brak
Olecko MAZUR	Gry weselne	brak	brak
	Wzgórza mają oczy	brak	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILLENIUM	Garfield 2	(pt.) 16.30 (sb.ndz.) 15.00, 16.30	11 i 13 zł
	Dom nad jeziorem	18.00	12 i 13 zł
	Szybcy i wściekli: Tokio Drift	20.00	12 i 13 zł
Kolno WRZOS	Silent Hill	brak	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	7 krasnoludków	16.00, 18.00	brak
	Stay alive	20.00	brak
Ostrowia	Kumple na zabój	17.00, 19.00	brak

BIAŁOSTOCCZYNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć - tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA** SPZOZ, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum”, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED”, ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowsky,

ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA” SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PRO-MED”, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASIKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożamej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYNA

TELEFONY

INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY

ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne

991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33; **SUWAŁKI** Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Elk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOLDAPI** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. **OLECKO** Szpital Powiatowy, ul. Goldapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Goldapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w Elku 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w Goldapi 0-87-615-02-94, w Olecku 087-520-26-13; w Węgorzewie 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

Elk - 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** - 0-87-428-2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Elk Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999; Policja - 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** - 0-86-272-22-21, **Kolno** - 0-86-278-27-25, **Łomża** - 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-22-11, **Zambrów** - 0-86-271-23-01, Straż Pożarna - 998, Pogotowie Gazowe - 992, Pogotowie Ciepłownicze - 993, Pogotowie Energetyczne - 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne - 994, Pogotowie Drogowe - 96-37, Pogotowie Weterynaryjne - 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86-216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86- 215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów - 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** - 0-86-272-35-85, **Szeplietowo** - 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** - 0-86-

272-25-01, **Kolno** - 0-86-278-23-55, **Łomża** - 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** - 0-86-275-21-44, **Zambrów** - 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWÓ**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala - 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA” - leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazińska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY

ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka - 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.



Piraci z Karaibów: Skrzynia umarłego, przygodowy, USA, 2006

reż. Gore Verbinski, występują: Johnny Depp, 96 min. Druga część przygód kapitana piratów Jacka Sparrowa. Tym razem musi on spłacić dług, jaki zaciągnął u władcy morza Davy Jonesa. Jeżeli tego nie zrobi, zostanie skazany na potępienie.

Kino: Lotos w Dąbrowie Białostockiej, Fala w Giżycku.



Wzgórza mają oczy, horror, USA, 2006

reż. Alexandre Aja, występują: Desmond Askew, 96 min.

Cartierowie jadą do Kalifornii, by odebrać odziedziczone srebra. Kiedy na pustkowiu psuje im się samochód, okazuje się, że pobliskie wzgórza zamieszkane są przez rodzinę kanibali.

Kino: Mazur w Olecku.



Stay Alive, thriller, USA 2006

reż. William Brent Bell, występują: Adam Goldberg, 85 min.

Akcja rozgrywa się w środowisku młodych ludzi, maniaków gier komputerowych. Po brutalnej śmierci kolegi, grupa przyjaciół znalazła się w posiadaniu gry pt. „Stay Alive”. Okazuje się, że gra zaczyna zabijać.

Kino: Jantar w Ostrołęce.



Omen, horror, USA, 2006

reż. John Moore, występują: Liev Schreiber, Julia Stiles, Mia Farrow, 108 min.

Nowa wersja popularnego horroru. Dziecko urodzone przed kilku laty okazuje się być opętane.

Kino: Żubr w Białowieży.



Komedia romantyczna, komedia, USA, 2006

reż. Jason Friedberg, Aaron Setze, występują: Alyson Hannigan

Film opowiada historię beznadziejnej romantycznej Julii Jones, która pozna pewnego Anglika - mężczyznę swoich marzeń - o dziwnie brzmącym nazwisku Waliński.

Kino: Sława w Międzyrzeczu Podlaskim.



Kumple na zabój, komedia/dramat/thriller, USA, Niemcy, Irlandia, 2005

reż. Richard Shepard, występują: Pierce Brosnan.

Julian jest płatnym zabójcą. Wieleletnie doświadczenie nie uchroniło go jednak przed psychicznym dotkaniem.

Kino: Sokół w Sokółce, Ostrowia w Ostrowi Mazowieckiej.



Samotność w sieci, dramat, Polska, 2006

reż. Witold Adamek, występują: Magdalena Cielecka, Andrzej Chyra, 105 min.

Klasyczna historia małżeńskiego trójkąta. Tyle że dzieje się w czasach internetu, komunikatorów, SMS-ów i szybkich samolotów, które niebezpiecznie skracają czas od pokusy do grzechu...

Kino: Pokój w Białymstoku.



16 przecznic, kryminał, USA, 2006

reż. Richard Donner, występują: Bruce Willis, Mos

zadzwoń do reportera

Urszula

Bisz

Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, Fotorzepa, internetowych, radiowych i telewizyjnych

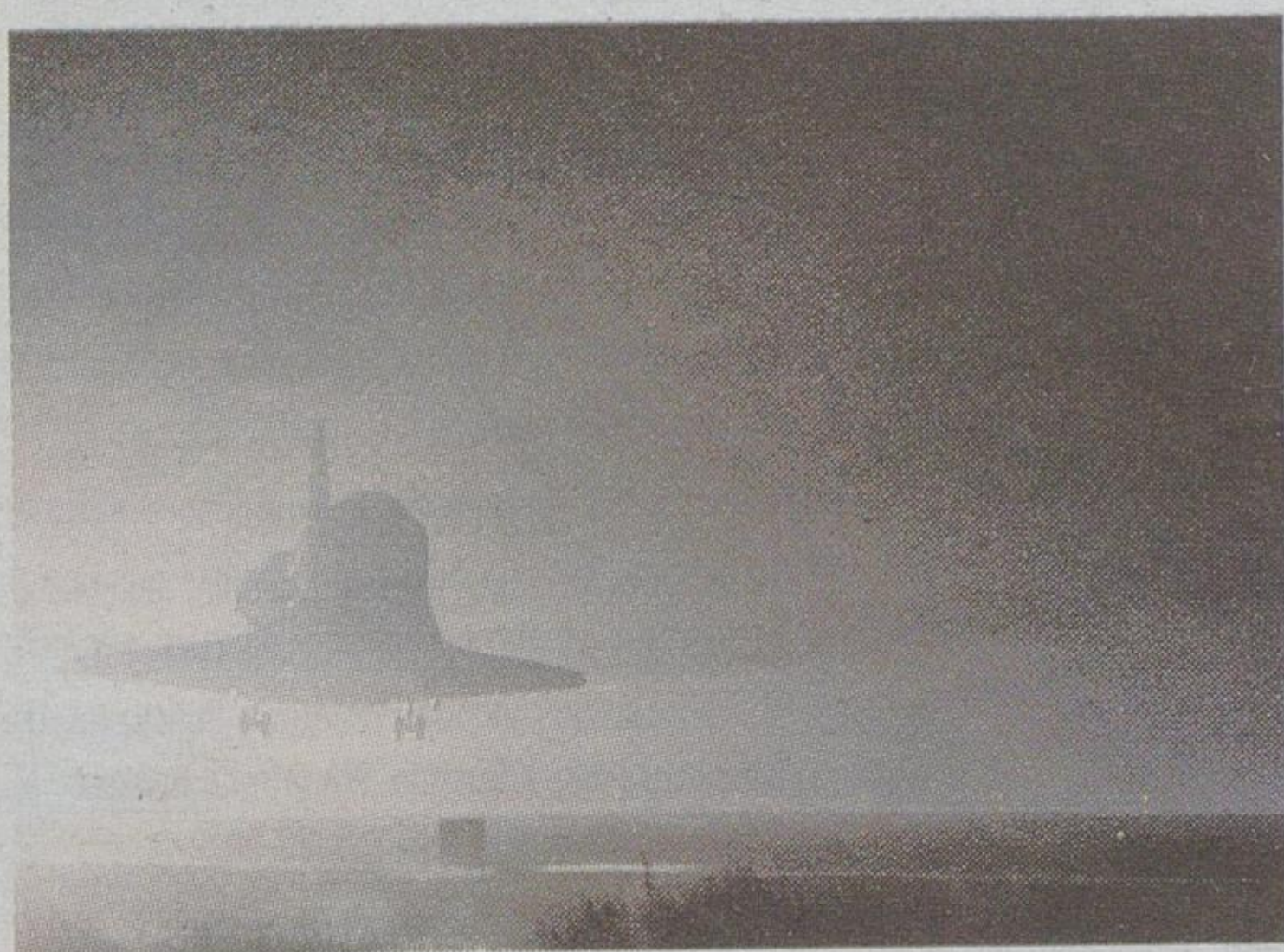
studio@wspolczesna.pl bezpłatna infolinia 0800 127 067

GAZETA WSPÓŁCZESNA

22 września 2006

piątek

W obiektywie



▲ **USA >>** Amerykański prom kosmiczny Atlantis pomyślnie wylądował w czwartek na kosmodromie na przylądku Canaveral na Florydzie, skąd wyruszył na orbitę 12 dni wcześniej. Lądowanie nastąpiło o godzinie 6.21 rano czasu lokalnego (12.21 czasu polskiego) – czyli ściśle według programu lotu.



▲ **Warszawa >>** Trybunał Konstytucyjny rozstrzygnął w czwartek, czy bankowa komisja śledcza może w ogóle pracować. PO twierdzi, że została powołana niezgodnie z konstytucją.

Ciekawy świat

▲ **Szczecin >>** Policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Szczecinie wspólnie z kolegami z Łobza zlikwidowali nielegalną uprawę konopi indyjskich. Krzaki hodowane były w namiocie foliowym o wymiarach 7 na 3 metry, znajdującym się na posesji należącej do 55-letniej Ireny Ś. Rośliny były imponujących rozmiarów. Ich wysokość sięgała prawie 3 metrów. Niektóre pnie miały średnicę około 10 cm. Wilgoć wewnątrz i wielkość roślin spowodowały, że specyficzne liście konopi przylgnęły do folii i były widoczne dla osób kręcących się w okolicy. Badanie testerem wykazało bardzo wysoką zawartość substancji narkotycznej. Pani Irena od razu przyznała się do uprawy. Według niej, wszystkiemu winna jest niesforna jaiówka, z którą miała wiele problemów. Kiedyś tak wierzyła kopytami, że zlamiała swojej opiekunce rękę. Gospodyni zasięgała rady wszędzie. W końcu jedna osoba poradziła jej, żeby krowie podać do karmy marihuany, bo to może uspokoić zwierzę. Pani Irena, jak twierdzi, wybrała się na „Turzyn” do Szczecina i tam od kogoś kupiła 10 nasion za 50 zł. Potem poszło już łatwo, konopie uprawiała jak pomidory i razem z pomidorami. Część plonów już wykorzystwała dodając do jedzenia krowie. Mówiła, że skutkowało, jaiówka już nie była taka agresywna i chodziła na pole potulna jak baranek.

▲ **Warszawa >>** Politykę uprawia się dziś głównie w telewizji. Jak zatem najlepiej wypaść przed kamerą? – pyta „Dziennik”. I odpowiada: posłowie mają różne sposoby. Wicemarszałek Sejmu z SLD, Wojciech Olejniczak, nosi ze sobą chusteczki matujące i przed wejściem „na żywo” znika na chwilę w toalecie. Lider PO, Donald Tusk, przez cały czas ma na twarzy podkład. Dla Jana Rokity akcesoria przechowuje w biurku sekretarka.

Warszawa >> Coraz mniej pewne losy koalicji PiS, LPR, Samoobrona

Koniec trójki?

Przez cały czwartek trwały rozmowy dotyczące przyszłości koalicji rządowej i Sejmu. W centrum

zainteresowania znalazł się Donald Tusk, z którym spotkał się Andrzej Lepper oraz Marek Kuchciński.

Szef klubu PiS Marek Kuchciński oświadczył, że lider Samoobrony Andrzej Lepper złamał umowę koalicyjną i PiS nie może traktować kierowanej przez niego Samoobrony, jako poważnego koalicjanta. Zaapelował także do posłów Samoobrony, „żeby przylączali się do koalicji większościowej, jeżeli nie chcą, aby nastąpiło samorozwiązanie Sejmu i to szybsze”.

– Jeżeli nie będzie koalicji większościowej, poprzemy każdy wniosek o samorozwiązanie Sejmu, bądź sami taki wniosek złożymy – podkreślił.

Kuchciński udał się następnie na spotkanie z szefem PO Donaldem Tuskiem, który przeprowadza konsultacje w sprawie projektu wniosku o samorozwiązanie Sejmu. Wcześniej z liderem Platformy spotkał się Andrzej Lepper.

W kulisach sejmowych przez cały dzień w czwartek krążyły informacje o możliwym rychłym odwołaniu Leppera z funkcji wicepremiera i ministra rolnictwa. Szef Samoobrony pytany o komentarz do tej sprawy odparł, że

Fotorzepa



Andrzejowi Lepperowi przede wszystkim nie podobały się propozycje budżetowe koalicjantów

PiS go już niczym nie zaskoczy i że jest przygotowany na wszystko. Filipek ocenił, że apel szefa klubu PiS do posłów Samoobrony o przylączenie się do koalicji większościowej pokazał, iż „PiS nie chodzi o utrzymanie koalicji,

tylko o doprowadzenie do takiego stanu, żeby porozbijać kluby parlamentarne i mieć większość, rządzić jako PiS”.

Rozmowy dotyczące przyszłości koalicji i Sejmu trwały do późnych godzin wieczornych. ▲

Warszawa >> Premier po raz kolejny spotkał się z byłą minister Drugie kuszenie Zyty Gilowskiej

Zdaniem rzecznika ds. finansów w gabinecie cieni PO Zbigniewa Chlebowskiego, z informacji uzyskanych przez Platformę wynika, że Zyta Gilowska wraca do rządu. Gilowska spotkała się w czwartek z Jarosławem Kaczyńskim, nie wiadomo jeszcze, jaki jest wynik tego spotkania.

– Wiemy o tym, że Zyta Gilowska wraca do rządu – powiedział Chlebowski.

Jak powiedział, kiedy Gilowska ponownie zostanie ministrem finansów, Platforma Obywatelska zamierza dostarczyć jej „coś, co było dla niej sztandarem, jeżeli chodzi o reformy podatkowe” – projekt ustawy obniżającej składkę na ubezpieczenia społeczne o 4 proc.

– Napisałoby dla Zyty Gilowskiej projekt stosownej ustawy, chcemy, żeby wiedziała, że przy jego realizacji może liczyć na opozycję – powiedział Chlebowski.

We wrześniu, w trakcie prac nad ustawą o podatku od osób fizycznych, rząd wycofał się z zapowiadanej wcześniej przez Zytę Gilowską obniżki pozapłacowych kosztów pracy. Chodzi o rezygnację z obniżki składki rentowej z 13 do 9 proc. i chorobowej z 2,45 do 1,80 proc., co miało kosztować ponad 10 mld zł.

Podczas czwartkowego spotkania Jarosława Kaczyńskiego z Zytą Gilowską premier zapraszał byłą wicepremier do powrotu do rządu. W trakcie spotkania do Kancelarii Premiera przyjechał też wicepremier Roman Giertych.

Po spotkaniu Gilowska szybko opuściła Kancelarię Premiera. Nikt nie poinformował dziennikarzy o wynikach rozmów.

We wtorek Gilowska powiedziała, że decyzję już podjęła. Dodała, że sprawa idzie w jak najlepszym kierunku.

Zyta Gilowska już raz spotkała się z premierem Kaczyńskim, by omówić kwestię swojego powrotu do Rady Ministrów po 3-miesięcznej nieobecności. Wówczas poprosiła o kilka dni na zastanowienie i przeanalizowanie stanu finansów państwa. Potem prezydent i premier byli nieobecni w kraju z powodu wizyt zagranicznych.

Prezydent Lech Kaczyński, jeszcze będąc w USA, zapewniał, że „bez wątplenia” podpisze wniosek premiera o nominację Gilowskiej na wicepremiera i ministra finansów. Podkreślał też, że do kraju chce wrócić wcześniej m.in. dlatego, żeby zorientować się, jak wyglądają sprawy związane z nominacją Gilowskiej. Lech Kaczyński wrócił do Polski dziś w nocy. Nie ma więc żadnych konstytucyjnych przeszkód do powołania Gilowskiej w skład rządu. Prezydent Lech Kaczyński, kończąc swoją niedawną podróż do USA poinformował, że jeżeli szef gabinetu złoży wniosek o powołanie Zyty Gilowskiej, on z pewnością go podpisze. Tak więc nominacja byłaby możliwa jeszcze dzisiaj. Premier kilkakrotnie powtarzał, że zależy to tylko od niej.

Byłą wicepremier i minister finansów odwołał premier Kazimierz Marcinkiewicz po tym, jak Rzecznik Interesu Publicznego złożył wniosek o jej lustrację. Dwa tygodnie temu sąd lustracyjny uznał za prawdziwe oświadczenie Zyty Gilowskiej, że nie była agentem SB.

Warszawa >> KRRiT Seksrada

Członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji będą oglądać kanały erotyczne. Chcą sprawdzić, czy nie zagrażają one psychicznemu i moralnemu rozwojowi niepełnoletnich odbiorców.

Rzeczniczka KRRiT Aneta Jamorek przyznaje, że KRRiT zdecydowała się kupić dekodery do odbioru programów nadawanych przez platformę cyfrową. Na zorientowanie się, co dokładnie można zobaczyć w seksprogramach, rada dała sobie dwa tygodnie.

Najpierw nagie panie oglądać będą dyrektorzy departamentu koncepcyjnego, którzy później przedstawiać radzie swoją opinię. Najprawdopodobniej jednak z ofertą programów erotycznych będą musieli się zapoznać podczas posiedzenia także członkowie KRRiT.

Posel Piotr Gadzinowski z SLD zaskarżył członkom KRRiT. Jak mówi, „nie muszą pracować, a to wszystko za ministerialne pensje”. Jego zdaniem, nadawanie kanałów erotycznych zależy od nadawcy, który przecież pobiera za ich udostępnianie pieniądze. Jeśli ktoś zdecyduje się kupić taki kanał, sam powinien chronić swoje dzieci przed ich oglądaniem. ▲

zadzwoń do reportera

Marta
Romańczuk

085 748 74 62

GAZETA WSPÓŁCZESNA

22 września 2006

piątek

Posłuchaj fachowca

Słońce w nadmiarze szkodzi

▲ Po lecie moja skóra stała się twarda i szorstka, prawie jak u mężczyzny. Jestem zdrową kobietą i zastanawiam się, co jest tego przyczyną – martwi się Agata z Elku.

– Słońce jest niezbędne do przebiegu wszystkich procesów życiowych. W umiarkowanych ilościach sprzyja dobremu samopoczuciu, dobrej przemianie materii, przyspiesza wydalanie toksyn, obniża ciśnienie krwi i cholesterol. Niestety, poza dobroczynnymi wpływami, skóra poddana długotrwałemu działaniu promieni słonecznych ulega pogrubieniu, staje się szorstka i nieelastyczna. Trzeba wtedy poprawić barierę hydrolipidową naskórka oraz dostarczyć mu substancji stymulujących funkcjonowanie skóry. Może też

Ekspert

> Kasia Tyl

Kosmetyczka z Elku



dojść do zmian mikrokrążenia oraz przebarwień. Ścianki naczyń krwionośnych trzeba wtedy wzmocnić. Przebarwienia usuniemy kwasami owocowymi (glikolowym i migdałowym). **kali**

Nasza kampania >> Szkoła bez przemocy

Po trzecie: jasne zasady

Wspólnie działamy przeciw przemocy – tak brzmi trzecia zasada Kodeksu „Szkoły bez przemocy”.

Oznacza to, że w każdej szkole musi działać system przeciwdziałania przemocy, który jasno określi obowiązujące normy, procedury działania i współpracy wszystkich zainteresowanych w zakresie rozwiązywania konfliktów oraz reagowania wobec przejawów agresji i przemocy. Jego zasady muszą obowiązywać wszystkich uczestników społeczności

szkolnej: nauczycieli, uczniów, pracowników niepedagogicznych.

Aby sprawdzić, czy w szkole naszego dziecka przestrzegany jest kodeks, trzeba zapytać: 1. Czy istnieje szkolny system przeciwdziałania przemocy? W jaki sposób można się z nim zapoznać? 2. Jak działa szkoła w określonych sytuacjach (np. gdy jedno z dzieci jest prześladowane przez klasę, gdy w szkole świadomie zniszczono czyjąś własność itp.)?

(dona)

Zdrowie >> Jesienią dzieci chorują częściej niż zwykle

Czas na wirusy

Jesienne wirusy dają się we znaki. Infekcje atakują i maluchy, i dorosłych. Według lekarzy, najlepszym sposobem na uniknięcie choroby jest wzmocnienie organizmu.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Jesienią zawsze mamy więcej przypadków zachorowań na różne infekcje wśród dzieci – mówi Irena Iwaniuk, zastępca dyrektora Przedszkola Samorządowego nr 64 w Białymstoku. – W tym roku już też obserwujemy zmniejszoną frekwencję. Dzisiaj np. w kilku grupach było po 18-20 dzieci na 26-28. Choruje też personel.

Trzyletnia Julka z Białegostoku złapała wirusa już po trzech dniach chodzenia do przedszkola. – Obudziła się w nocy z bólem gardła, do tego doszedł kaszel i katar – opowiada tata dziewczynki. – Wszyscy nam mówili, że jak zacznie chodzić do przedszkola, to zacznie chorować. I rzeczywiście tak się stało. Przez kilka dni musieliśmy zostawić Julkę w domu i aplikować jej witaminki.

Wirusy atakują też maluchy w żłobkach. Dwuletni Kamil po tygodniu chodzenia do żłobka złapał katar. – Wychowawczynie powiedziały mi, że katar mają wszystkie dzieci w grupie – mówi pani Agnieszka, mama dziecka. – I że to normalne. Kamila badał lekarz, który przychodzi do żłobka i wiem, że nic poważniejszego dziecku nie jest.

– Obecnie nie chodzi do żłobka około 20 dzieci na 60 zapisanych – mówi Jolanta Panfiluk ze Żłobka Miejskiego nr 5 w Białymstoku. – Taką zwiększoną zachorowalność zaczęła się w tym tygodniu. Z reguły, gdy w mieście zaczyna się zżyzka za-



Julka już po kilku dniach chodzenia do przedszkola złapała katar

Lepiej zapobiegać

Uniknięcie wirusów jesienią jest trudne, ale można próbować wzmocniać odporność organizmu preparatami witaminowymi, środkami stymulującymi odporność (wyciągi z jeżówki, wątroby rekina czy dorsza), często wietrzyć mieszkanie, unikać zatłoczonych miejsc. Warto się też zaszczepić od grypy.

chorowań, my mamy też więcej przypadków u nas. Dzieci łapią często wirusy od starszego rodzeństwa czy dorosłych. Zawsze zalecamy, aby takiego podziębionego malucha zostawić na parę dni w domu, by uchronić inne dzieci w żłobku.

– Uchronienie dziecka, które chodzi do żłobka czy przedszkola, przed wirusami jest trudne – mówi Tamara Drabikowska-Chmara, pediatra z Białegostoku. – Ale trzeba próbować. Najlepiej ubierać dziecko stosownie do pogody, wyjść z domu dopilnować, aby zjadło pożywne śniadanie, wypilo coś ciepłego: mleko czy kakao. Dobrze też aplikować zapobiegawczo witaminy i preparaty podnoszące odporność. A gdy dziecko już zachoruje, nie puszczaj go przez parę dni do żłobka czy przedszkola, ale przetrzymać w domu. W typowych wirusówkach parę dni leczenia domowymi sposobami sprawia, że dziecko wyzdrowieje. Nie są potrzebne antybiotyki. Pamiętajmy, że maluchy mają prawo i powinny chorować, a organizm powinien sam próbować zwalczać chorobę, co podnosi potem jego odporność. ▲

Gotowanie >> Mięso na stół i do słoika

Polędwiczki bejcowane

Łatwą do przyrządzenia i nadającą się do przechowywania potrawą są duszone polędwiczki wieprzowe z bejcy.

▲ **Składniki:** dwie polędwiczki, kilka plasterków czosnku i korzenia imbiru, opakowanie przyprawy pikantnej staropolskiej, woda, cebula i pomidory.

▲ **Wykonanie:** polędwiczki pokroić w plastry, zmiażdżyć (nie bić) trzonkiem noża, włożyć do przypraw (bez cebuli i pomidorów) i trzymać w lodówce jeden dzień. Następnie zlać bejcę, wrzucić mięso na głęboki, rozgrzany tłuszcz. Ma się tylko lekko obsmażyć. W tym czasie sparzyć, obrać ze skórki i odparować pomidory. Przełożyć wszystko do naczynia żaroodpornego. Piec ok. 40 minut. (nan)



Polędwiczki w sosie ze świeżych pomidorów są dobre na jesień

Polecam

> Leszek Sokół

kierownik Galerii „Ostrołęka”



Ubię tę potrawę, bo można ją przygotować na dwa dni a nawet więcej, jeśli się przełoży polędwiczki do słoika i przechowa w lodówce. Gdy pomidory są niedojrzałe, można dodać miód.

Dobre rady

▲ **Czajnik bez kamienia.** Aby usunąć kamień z czajnika, wysyp 3-4 łyżeczki kwasku cytrynowego, wlej wodę i zagotuj. Odstaw na godzinę (lepiej na całą noc) i znów zagotuj. Wylej wodę i kilkakrotnie wypłucz czajnik. (mw)

Księga imion

▲ **Tomasz** – Pochodzenia aramejskiego, od słowa toma (podwójny, bliźniak). Jedno z najbardziej popularnych imion na świecie i w Polsce.

Imieniny obchodzi: 11 i 28 stycznia, 7 marca, 1 kwietnia, 22 czerwca, 3 lipca, 6 i 22 września, 18 listopada, 21, 29 i 30 grudnia.

Znane osoby: Tomasz Lis (dziennikarz), Tomasz Kammel (prezenter telewizyjny), Tomasz Bagiński (animatore i grafik kom-



Tomasz Frankowski, piłkarz

puterowy), Tomasz Raczek (dziennikarz, krytyk filmowy i publicysta), Tomasz Kot (aktor), Tomasz Frankowski (piłkarz).

KANDYDACI DO TYTUŁU OSOBOWOŚĆ ROKU 2005

IMIĘ I NAZWISKO KOD GŁOSY

Województwo podlaskie

Joanna Zapolska	bialystok.09	25
Stanisław Mierzwiński	hajnowka.04	15
Bożena Grotowicz	bielsk.01	1
Alfred Snarski	monki.04	3
Andrzej Głębiński	siemiatycze.02	0
Tadeusz Ciszowski	sokółka.03	19
Aleksander Czuper	suwałki.02	65
Bogusław Samel	augustow.04	50
Stanisław Buchowski	sejny.01	0

Województwo warmińsko-mazurskie

Romuald Szulski	elk.07	1
Tomasz Pieluchowski	gizycko.04	23
Dorota Łasica	goldap.02	32
Maria Dzienisiewicz	olecko.02	161

Aby oddać głos na wybranego kandydata prześlij do naszej redakcji wypełniony poprawnie kupon lub wyślij SMS-a z kodem kandydata numer 7268 (koszt 1 SMS-a - 2,44 zł brutto). Każdy może oddać dowolną liczbę głosów na dowolnego kandydata.

III TURA

OSOBOWOŚĆ

Współczesna 2005

Wypełniony czytelnie kupon należy przesłać na adres redakcji

GŁOSUJĘ NA:

Imię i nazwisko lub kod kandydata

Powiat

OSOBA GŁOSUJĄCA:

Imię i nazwisko

Ulica, numer domu i mieszkania

Kod i miejscowość

Telefon

Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej” w związku z obsługą plebiscytu Osobowość Roku 2005.

Data i czytelny podpis

22.09.2006

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

HANDLOWCA z samochodem dostawczym, do 3,5t. (085)732-71-75, 0604-267-518.
MEZCZYZN do pracy -konstrukcje szklarniowe. 0696-670-799.

AUTOMOTO

SPRZEDAM

AUDI A4 avant 1.9TDI (2000) salon, l-właściciel, bezwypadkowy, idealny, 33.000 zł. 0602-624-438.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

SIEDLIKO z ziemią, działką rolną, budowlaną - okolice Białegostoku. Bezpośrednio. 0602-624-438.

SPRZEDAM

SIEDLIKO 2.300 mkw, dom, obora murowana - gm. Kołaki Kościelne, 85.000 zł. 0693-828-772.
STACJĘ paliw. 0605-956-425.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

C 330. (086)217-85-76.
CIAGNIK 4x4, 150 KM z plugiem. 0880-374-807.

CIAGNIK Massey Ferguson (120 KM), 1990, ciągnik International (obecnie Casse), (95), 1980. Bezkowóz 6000 l. Plug obracalny 4 skibowy. Kombajn Class Dominator 76, 1980, 0608-395-862.

ZIEMIĘ koło Czyżewa 3,7 ha. 0880-374-807.

USŁUGI

NAUKA

NAUKA gry: gitara, instrumenty klawiszowe. 0504-878-072



Zakład Energetyczny Białystok S.A.
w związku z planowanymi pracami na urządzeniach energetycznych zawiadamia o przerwach w dostawie energii elektrycznej odbiorców Rejonu Energetycznego Bielsk Podlaski

w dniach: 28 i 29.09.2006

- Knorydy i kol., Starowieś, Dobromil w godz. 8.00-17.00.

Wyłączenia dotyczą odbiorców indywidualnych, urzędów, zakładów usługowych, sklepów i firm zlokalizowanych ww. miejscowościach i ulicach. W związku z ww. wyłączeniami mogą wystąpić krótkotrwałe (kilkuminutowe) zaniki zasilania w energię elektryczną w pobliskich miejscowościach i ulicach. Dodatkowe informacje na temat ww. wyłączeń można uzyskać - nr tel.: 085 7306646, wew. 235.

Informacja o wyłączeniach podana jest również w Internecie na stronie www.zeb.com.pl

Przepraszamy za niedogodności wynikłe z ww. wyłączeń.

51606106gwiz

NAUCZYCIELSKIE KOLEGIUM

W BIAŁYMSTOKU

REWALIDACJI, RESOCJALIZACJI I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

NABÓR UZUPEŁNIAJACY



15 LAT

PEDAGOGIKA RESOCJALIZACYJNA

DYPLOM LICENCJATA

wyższych studiów zawodowych i kontynuacja studiów magisterskich

UNIwersytet WARSZAWSKI

Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji

AKADEMIA PEDAGOGIKI SPECJALNEJ

im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

PEDAGOGIKA REWALIDACYJNA

PEDAGOGIKA SPOŁECZNA

DYPLOM LICENCJATA

wyższych studiów zawodowych i kontynuacja studiów magisterskich

AKADEMIA PEDAGOGIKI SPECJALNEJ

im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie

WYCHOWANIE FIZYCZNE

DYPLOM LICENCJATA

wyższych studiów zawodowych i kontynuacja studiów magisterskich

AKADEMIA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU

im. Jędrzeja Śniadeckiego w Gdańsku

ul. Świętojańska 12, 15-082 Białystok, tel. /085/ 732-22-42

www.nkrriwf.pl

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniowców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej” wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdanie finansowe. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniowcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
w wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie łączyć ceny:

cena:

telefon:

Cena zawiera podatek VAT.

Ilość publikacji

dane klienta:

x 4 zł x 8 zł

adres, kod pocztowy:

x 5 zł x 10 zł

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

- Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000900000001101214002 można również przestać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
- Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
- Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
- Ogłoszenia za 8 zł i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
- W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia

Zakreśl wybraną rubrykę	PRACA	AUTO MOTO	ZAKUPY
☐ UBEZPIECZENIA	☐ zatrudnię	☐ kupię	☐ hurtownie
☐ NAUKA	☐ szukam pracy	☐ sprzedam	☐ sklepy
☐ TURYSTYKA	☐ NIERUCHOMOŚCI	☐ naprawy	☐ producenci
☐ WETERYNARIA	☐ agencje	☐ autoklarny	☐ antykwariaty
☐ USŁUGI	☐ kupię	☐ inne	☐ ROLNICTWO
☐ budowa, remont	☐ sprzedam	☐ MATRYMONIALNE	☐ kupię
☐ AGD, RTV	☐ poszukuję	☐ ZDROWIE	☐ RÓŻNE
☐ transport	☐ zamienię	☐ ZWIERZĘTA	☐ kupię
☐ inne	☐ wynajmę	☐ BIZNES	☐ sprzedam
☐ MEBLE	☐ słancje		☐ inne
			☐ KOOPERACJA
			☐ HYDRAULIKA

OGŁOSZENIA I REKLAMY przyjmują:

- Augustów ul. Żabia 3a, tel. 087-643-06-72 - "THEO"
- Augustów ul. Wojska Polskiego 42c, tel. 087-643-19-97 - "PERFEKT"
- Białystok BO "GW" ul. Św. Mikołaja 1, 085-748-74-30, fax 085-748-74-32
- Bielsk Podlaski ul. Mickiewicza 60, tel./fax 085-730-19-20 - "ABA PLUS"
- Elk ul. Pułaskiego 24, tel./fax 087-610-85-05 - Oddział "GW"
- Grajewo ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 086-272-89-15 - Oddział "GW"
- Hajnówka ul. 3 Maja 45, tel./fax 085-682-46-03 - "Sobex Nowy"
- Łomża al. Legionów 16, tel./fax 086-216-56-97 - Oddział "GW"

- Łomża ul. Stary Rynek 13, tel. 086-216-74-44 - TV ŁOMŻA
- Mońki, ul. Białostocka 29, tel. 085-716-21-91 - Biuro Turystycz. "KURIER"
- Olecko ul. Zielona 37, tel./fax 087-520-02-30 - "WIR"
- Ostrołęka ul. Gorbatawa 5a/7b, tel. 029-760-94-25 - Oddział "GW"
- Ostrów Mazowiecka ul. Broniewskiego 56a, tel. 029-745-34-12 - "BORAM"
- Sokołka Os. Centrum 21, tel. 085-711-25-28 - "Biuro Usług Doradczych"
- Suwałki ul. Kościuszki 62, tel./fax 087-586-57-26 - Oddział "GW"
- Wysokie Mazowieckie ul. Długa 22, tel. 086-275-24-08, "VIDKING"
- Zambrów al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 086-271-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok tel. 748-74-41 do 44.

GAZETA WSPÓŁCZESNA



Broniąca tytułu reprezentacja USA zagra z Rosją, a Australia spotka się z gospodyniami w półfinałach mistrzostw świata koszykarek w Brazylii.

III liga >>

Każdy chce wygrać

Weekend w trzeciej lidze to przede wszystkim spotkanie zespołów z województwa podlaskiego. W niedzielę (początek meczu o godzinie 15.00) Freskovita Wysokie Mazowieckie podejmuje Wigry Suwałki.

Przed derbami „mlecznym” posypał się skład. Kontuzjowani są: Grzegorz Józwiak, Marek Gołębiewski i Tomasz Jakuszeński. Tej trójki na pewno nie zobaczymy na boisku. Na kłopoty ze zdrowiem narzekają również Łukasz Jegliński oraz Działosław Żuberek. – Ich występ stoi pod dużym znakiem zapytania – martwi się trener Freskovity Piotr Zajackowski. Po chwili jednak dodaje. – Są zmiennicy i liczę, że sobie poradzą. W niedzielę interesuje nas tylko zwycięstwo.

– Do Wysokiego Mazowieckiego jedziemy podbudowani zwycięstwem nad Mazowszem – mówi z kolei Zbigniew Kieżun, opiekun Wigier. – Doceniamy klasę rywala, nawet jeżeli w lidze idzie mu gorzej niż oczekują tego tamtejsi działacze i kibice. Wiemy, kto jest faworytem derbowego spotkania, ale podejmiemy walkę i postaramy się urwać gospodarzom, jeśli nie trzy, to chociaż dwa punkty.

Kieżun nie będzie mógł skorzystać z usług Kamila Lauryna (przebywa w szpitalu), Michała Kubasa (kontuzja) i Bartka Dydo (będzie świadkiem na ślubie siostry).

Inny trzecioligowiec z naszego regionu, Warmia Grajewo zagra w niedzielę, o godz. 11.15 w Łowiczu z Pelikanem.

(KS, tam)

Piłka nożna >> ŁKS Browar Łomża w jaskini lwa

Ruszyć Ruch

W sobotę piłkarze ŁKS-u

Browar Łomża zagrają

znowu niby u „siebie”

a na wyjeździe.

Milosz Karbowski, Paweł Lisiecki
sport@wspolczesna.pl

Dwie porażki to bilans spotkań białoczerwonych z głównymi pretendentami do awansu. Po meczach z Jagiellonią Białystok i Zawiszą Bydgoszcz tym razem podopieczni Czesława Jakólewicza zmierzą się z wiceliderem ligi, Ruchem Chorzów – w Chorzowie, ale w roli gospodarza.

– Na pewno nie jesteśmy faworytem – nie ukrywa Jakólewicz. – To dla nas ciężki mecz, ale będziemy walczyć o każdy punkt i nie zamierzamy łatwo sprzedać skóry.

Przed sobotnią potyczką szkolenowiec białoczerwonych ma pewne powody do optymizmu. Co prawda na pewno na boisku nie pojawią się kontuzjowani Łukasz Adamski i Piotr Petasz, ale w Chorzowie będą mogli już zagrać Rafał Bałucki i Krzysztof Janicki. Ten ostatni wystąpi na własne życzenie. – Ale jeżeli pojawi się jakikolwiek ból, to siądzie na ławce – zastrzega trener.



Paweł Strózik (z lewej) strzelił ostatnio gola Kmicie Zabierzów. Tu w pojedynku z -Vukiem Sotirovićem z Zawiszy Bydgoszcz.

Ruch jest na fali. We wtorek rozgromił w pucharowym meczu Polonię Warszawa 6:0. Chorzowianie zanotowali też ostatnio trzy ligowe zwycięstwa z rzędu. W czterech spotkaniach na swoim stadionie nie stracili punktu. Zespół opiera się

na doświadczonych graczach, jak Tomasz Sokołowski, Wojciech Myszor czy Grażydas Mikulenas. Z młodych graczy błyszczy natomiast Piotr Cwieliog. 20-letni napastnik zdobył już w tym sezonie 6 goli.

MŚ w badmintonie >>

Azjatycki mur nie do przebicia

Decydujące mecze rozgrywanych w Madrycie mistrzostw świata seniorów w badmintonie toczą się już bez udziału Polaków.

Jako ostatnia z białoczerwonych z turniejem pożegnała się para mieszana Robert Mateusiak/Nadia Kostuczyk. Zawodnicy SKB Litpol-Malów Suwałki, w meczu o awans do najlepszej ósemki ulegli rozstawionej z „8” parze z Tajlandii Prapakamol/Thongthonghan. Mecz trwał aż 42 minuty i zakończył się wygraną Azjatów 2:1 (21:15, 21:23, 21:16).

Nasz mikst sklasyfikowany zostanie na miejscach 9-16. Na pozycjach 17-32 znajdują się Kamila Augustyn i Przemysław Wacha w singlach oraz debel Augustyn/Kostuczyk. (tam)

Tenis stołowy

Obaj białostoccy pierwszoligowcy grają w sobotę u siebie. Przez „gapiostwo” PZTS Dojlidy i MOKS zainicjują o tej samej godzinie (16). Na przesunięcie terminów nie zgodzili się rywale. Łatwiejsze zadanie czeka MOKS Słoneczny Stok. – To jedno z nielicznych spotkań, w którym jesteśmy faworytami. Stęgny Wysogród to beniaminek, ale w jego barwach są doświadczeni gracze, którzy mają na koncie medale mistrzostw kraju. Mimo to powinniśmy być górą – podsumował Marcin Jarkowski, grający trener „Słonecznych”.

UKS Baruch WŚFIZ Dojlidy gra ze spadkowiczem z ekstraklasy: Pogonią Łęborg. – To nasz główny rywal w walce o awans. W Pogoni doszło do zmian kadrowych, ale nadal jest bardzo mocna – mówi Piotr Napiórkowski. Dojlidy grają w hali przy ul. Suchowolca, MOKS w SP 49 przy ul. Armii Krajowej. Obaj mecze o godz. 16. (PS)

Relaks na sportowo

II Mistrzostwa Łomży w Pool Billard 14/1, Grand Prix Polski – Wik Pol Tour 2006

(Łomża, Klub 54, al. Legionów 54, sobota od godz. 10, niedziela od godz. 9).

VIII Mikroligowe Mistrzostwa Województwa Podlaskiego „Konfakty 2006”

(Biebrza Narwi, most na ul. Sikorskiego, sobota od godz. 14, niedziela od godz. 13).

Tenis stołowy. I liga mężczyzn: MOKS Słoneczny Stok Białystok – Stęgny Wysogród

(sobota, godz. 16, hala SP 49, ul. Armii Krajowej); Baruch WŚFIZ Dojlidy Białystok – Pogonia Łęborg

(sobota, godz. 16, hala ZSR, ul. Suchowolca).

Piłka nożna. IV liga: sobota: POM Sparta Augustów – Wissa Szczuczyn

(16), Supraślanka – Sokół Sokółka (16).

Krypnianka – Pogoń Łapy (14), Tur Bielsk Podl. – Hetman Białystok (15), Piast Białystok – Olimpia Zambrów (15); niedziela:

Cresovia Siemiatycze – Iskra Narew (16), Orzeł Kolno – Pomorzanka Sejny (15), Michałowo – Jagiellonia II (16).

Liga okręgowa: sobota: Wiśniowicz Białystok – Promień Mońki

(17); niedziela: Puszcza Hajnówka – Dąb Dąbrowa (16), Rudnia Zabłudów – Hetman Tykocin (15), Kolejarz Czeremcha – Skra Wizna (16), Kolejarz Czeremcha – Skra Wizna (16), Wasilków – Polonia Raczk (14), Korona Dobryńsk – Narewka (14), Magnat Juchnowiec – Narew Choroszcz (13), Mielnik – Gieret Gilby (14).

A klasa: niedziela: Sparta Szepletowo – ŁKS II (15), Narew II Choroszcz – Orkan Poświętne (15), Znicz Surz – Perspektywa Łomża (15), Pogranicze Kuźnica – Skra Wizna (13), Rospuda Filipów – Janowszczyzna (15), Orleża Czyżew – Gwif Gródek (15), Krynyki – Orzeł Szolajdy (15), Śniadowo – Forty Piłkarnia (13).

B klasa: niedziela: Orzeł Kleszczewo – Michałowo, Eurocentr Suchowola – Sudovia, Krokus Dobryńsk – Uhowo, Orle – Tur II Bielsk P., Smakowita Sokółka – Kleosin, Piorun Jaswily – Biebrza Goniądz, Ziemowit Nowogród – Sparta Korycin, Iskra Poryte – Podlasiak Knyszyn (wszystkie o 13).

(PS)

Siatkówka >> Dziś sezon zaczynają drugoligowcy Dziewczyny będą mocne

Jako pierwsi na siatkarskie boiska wychodzą drugoligowcy. Już dziś nastąpi inauguracja sezonu 2006/07.

Pierwsze ataki i bloki zobaczymy w sali II LO przy ulicy Narewskiej w Białymstoku. Dziewczęta z AZS WSWFiT podejmą AZS Uniwersytet Warszawski.

Akademicki bój zapowiada się bardzo ciekawie, przede wszystkim z racji wzmocnień, jakich doznała nasza ekipa. Klub podpisał umowę z Pronarem Zeto Białystok. Na jej mocy AZS WSWFiT de facto stał się rezerwami zespołu ekstraklasy. Dzisiaj w składzie pojawiają się dzięki temu Iwona Gosko i Marta Kulik z Pronaru. Śledząc całą listę zawodniczek naszego drugoligowca, można z dużym optymizmem czekać na rezultaty. Kadra się może

jeszcze wzmocnić, o ile nowe siatkarki pozyska Pronar-Zeto. Zespół poprowadzi Natalia Tobolska, żona trenera Pronaru Czesława Tobolskiego. **Początek meczu o godzinie 17.**

Natomiast w sobotę w hali Szkoły Podstawowej w Raczkach zagra Slepsk Augustów. Beniaminek męskiej II ligi podejmie Wilgę Garwolin, trzecią ekipę ubiegłego sezonu.

– We wtorek przegraliśmy sparing z Pronarem Hajnówka 0:4. Pokazał nasze luki i braki. Mamy ostatnie dni na ich poprawę, nadal kombinujemy też jak ustawić zespół – mówi grający trener Arkadiusz Gij. **Spotkanie rozpocznie się o g. 17.** Augustowscy kibice mają zapewniony transport na mecz autokarem. Wyjazd o godz. 16 spod Białego Domku na ulicy Hożej. (milk)

AZS WSWFiT

Rozgrywające: Dorota Wierkin (pam. nazwisko Zakrzewska), Elżbieta Dąbrowska, Anna Pańkiewicz.

Skrzydłowe: Anna Szulborska, Edyta Piśmienna, Ewa Rapucha, Małgorzata Bartoszek, Agnieszka Ziembicka, Anna Korol, Agnieszka Dąbrowska, Iwona Gosko.

Środkowe: Urszula Iwaniuk, Katarzyna Piwk, Emilia Sekutowska, Urszula Gajewska, Maria Karpińska, Marta Kulik.

Libero: Małgorzata Sobolewska, Katarzyna Obacz.

Slepsk Augustów

Rozgrywający: Łukasz Augustynowicz

Skrzydłowi: Michał Netter, Szymon Wróblewski, Marcin Bugieda, Roman Roszkowski, Marek Dzieniszewski, Arkadiusz Gij, Arkadiusz Kawatek, Marcin Szlejtter.

Środkowi: Paweł Godlewski, Marcin Bartoszewicz, Łukasz Rudzewicz.

Libero: Maciej Kielich, Paweł Haraburda.

Przed sezonem w Pucharze Polski: Biebrza Lipsk 3:0, Energa Trefl Sopot 0:3.

Siatkówka >> Jeszcze o walkowerze

Porozka ducha sportu

Środowa decyzja sędziego pucharowego meczu Pronar – Avia wywołała sporo wzburzenia. Arbiter, Zbigniew Kułak z Wołomina, nie dopuścił do gry zawodników gospodarzy.

Chodziło o to, że na ich zaświadczeniach lekarskich widniała pieczęć lekarza ogólnego, a nie uprawnionego do orzecznictwa sportowo-lekarskiego. Przepis tego wymagający istnieje, ale na razie nie ma rozporządzenia określającego, jakie kwalifikacje taki lekarz powinien mieć.

Wczoraj Andrzej Kiszczak, przewodniczący Wydziału Sędziowskiego PZPS wydał następującej treści

oświadczenie: „Sędziowie (...) podjęli słuszną decyzję. Każdy klub (...) przyjmuje na siebie zobowiązanie, że będzie przestrzegał przepisów (...). Dotyczy to także badań lekarskich zawodniczek i zawodników, które od tego sezonu muszą być wykonane przez uprawnionego lekarza (...).”

Trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że postąpiono wbrew duchowi sportu.

Natomiast już w sobotę hajnowianie rozpoczynają udział w świetnie obsadzonym turnieju w Olsztynie. Ich grupowi rywale to gospodarze, PZU AZS i Jadar Radom. (milk)



Wojciecha Pawłowskiego z Avii blokują Konrad Woroniecki, Sławomir Gołębski i Maciej Alanciewicz. Zespoły zagrały sparing.

Liverpool
Newcastle United

2:0 AC Milan
Ascoli

1:0 AS Roma
Inter Mediolan

0:1

GW sport

W meczu z Odrą
Opole Dariusz Łatka
po raz setny za-
gra w barwach
Jagiellonii w dru-
giej lidze



GAZETA WSPÓŁCZESNA

22 września 2006

piątek

Piłka nożna >> Jagiellonia podejmuje beniaminka z Opola

Sforsować Odrę

Trzeba wyjść na boisko i wygrać – krótko stwierdza przed meczem z Odrą Opole pomocnik Jagiellonii Paweł Sobolewski.

Krzysztof Sokółski
ksokolski@wspolczesna.pl

Przed wszystkim musimy zagrać konsekwentnie. Nie możemy na początku spotkania stracić bramki – mówi Sobolewski, odnosząc się do poprzednich występów Jagi, kiedy musiała gonić wynik. – Jeśli pierwszy zdobędziemy gola, powinniśmy uniknąć nerwów, jakie przeżyaliśmy w ostatnich meczach.

Szybkie strzelenie bramki ułatwiłoby białostoczanom sprawę. Beniaminek z Opola musiałby się odkryć.

– Odra zagra defensywnie, zresztą jak każda drużyna, która przyjeżdża do Białegostoku – podkreśla opiekun żółto-czerwonych Ryszard Tarasiewicz. Szkoleniowiec zastanawia się nawet, czy na opolan nie zwiększyć siły ognia. – Rozważam grę trzema napastnikami, ale nie jestem pewien, czy byłoby to wskazane. W środku pola rywale mieli by wtedy pewnie pięciu zawodników, a my tylko trzech – zaznacza.

Spotkanie z MOSiR-em

Tarasiewicz za każdym razem powtarza, że chcąc awansować do ekstraklasy, Jaga musi wykorzystywać atut własnego boiska. Jest to utrudnione nie tylko ze względu na defensywną taktykę rywali, ale również stan murawy na Hetmanie.

– Nigdy nie szukam usprawiedliwień, ale boisko rzeczywiście nie znajduje się w najlepszym stanie – dodaje szkoleniowiec, który w czwartek wspólnie z klubowymi działaczami uczestniczył w rozmowach na temat stadionu z szefami białosto-



Paweł Sobolewski podkreśla, że Jaga musi pierwsza zdobyć gola

ckiego Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. O spotkaniu w kwestii modernizacji obiektu informowaliśmy w poprzednim numerze „GW”. Pisaliliśmy, że obiekt Hetmana wkrótce przejdzie w posiadanie MOSiR-u.

– Zapoznaliśmy się z planami remontu. Dobrze, że są na to pieniądze. MOSiR obiecał, że przedstawi klubowi do akceptacji pomysł modernizacji Hetmana. To cieszy. Mam jednak odmienne zdanie na temat podgrzewanej murawy. Montaż nie kłóci się wcale z innymi pracami i nie trzeba czekać z nim aż do końca sezonu – powiedział Tarasiewicz.

Brzuch Olszewskiego

Wracając do meczu z Odrą, to pod znakiem zapytania stoi występ bramkarza Andrzeja Olszewskiego, który ma naciągnięte mięśnie proste brzucha. Normalnie trenują natomiast, narzekający ostatnio na kłopoty ze zdrowiem Marcin Kośmicki i Adrian Napierała.

Mecz Jagiellonia – Odra rozpocznie się w sobotę o godzinie 16.00.

II liga

> Program 10. kolejki

Jagiellonia do tej pory spotkała się z Odrą Opole dwa razy w II lidze i dwa razy w Pucharze Polski. Bilans: dwa zwycięstwa Jagi i dwa remisy. W lidze (sezon 2001/02) żółto-czerwoni zremisowali w Opolu 1:1 i wygrali w Białymstoku 3:1. W Pucharze w 2002 roku Jaga zwyciężyła 3:0 na własnym stadionie, a w poprzednim sezonie zremisowała w Opolu 0:0 (w karnych białostoczanie wygrali 4:2).

- ▲ Jagiellonia Białystok – Odra Opole (sobota, godzina 16.00)
- ▲ ŁKS Browar Łomża – Ruch Chorzów (sobota, 19.00 w Chorzowie)
- ▲ KSZO Ostrowiec Świętokrzyski – Lechia Gdańsk (piątek, 18.00)
- ▲ Zawisza – Kmita (piątek, 19.00)
- ▲ Piast Gliwice – Unia (piątek, 19.00)
- ▲ Polonia Bytom – Polonia Warszawa (sobota, 16.30)
- ▲ Zagłębie Sosnowiec – Podbeskidzie Bielsko-Biala (sobota, 15.30)
- ▲ Miedź Legnica – Stal Stalowa Wola (sobota, 16.00)
- ▲ Śląsk Wrocław – Górnik Polkowice (niedziela, 14.40)

1. Zawisza	9	24	16:4
2. Ruch Chorzów	9	20	16:9
3. Jagiellonia	9	19	16:10
4. Górnik	9	18	13:6
5. Zagłębie	9	14	14:12
6. Lechia Gdańsk	9	13	15:12
7. Polonia Bytom	8	12	14:8
8. KSZO Ostrowiec	9	12	7:9
9. Kmita Zabierzów	9	12	12:13
10. Stal St. Wola	8	12	7:5
11. Odra Opole	9	11	7:9
12. Piast Gliwice	9	10	11:11
13. Śląsk Wrocław	8	8	6:10
14. Unia Janikowo	9	7	9:14
15. Miedź Legnica	9	6	5:11
16. Podbeskidzie	9	4	5:13
17. ŁKS Łomża	8	3	5:13
18. Polonia W-wa	9	2	10:15

reklama

Warto być filozofem



Wojciech Koronkiewicz: Wygląda pan na miłego, a nawet inteligentnego człowieka, a tymczasem jest pan filozofem, po co to panu?

Tomasz Tyczyński, absolwent kierunku Filozofia w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Białymstoku: Moi bliscy również byli zaskoczeni, gdy po klasie biologiczno-chemicznej wybrałem ten humanistyczny kierunek.

WK: Bo po klasie „biol-chem” z reguły idzie się na medycynę. Potem zaś zostaje lekarzem, co jest zawodem przez ludzi poważanym. A co można robić po filozofii?

TT: Przede wszystkim myśleć. Uśmiecha się pan ironicznie i pewnie już sobie mniej wyobraża z głową w chmurach. Jeżeli musimy się koniecznie trzymać pojęcia „filozof” to rzeczywiście mógłbym wyklądać na uczelnian i uczyć innych filozofii. Ale można robić też wiele innych rzeczy.

WK: Na przykład?

TT: Public relations, kreowanie wizerunku polityków czy firm to jest ostatnio prężnie rozwijająca się grupa zawodowa, bardzo dobrze płatna. Ponadto bankowość! Absolwenci filozofii świetnie sprawdzają się na kierowniczych stanowiskach w bankach.

WK: Wydaje mi się, że myli pan filozofię z ekonomią.

TT: Nie mylę. Czymże jest bank? Jest to grupa osób, która powierzyła swe zasoby pieniężne pewnej instytucji. Najbogatszy nawet bank, nie wytrzyma sytuacji, gdy akcjonariusze wycofają swe pieniądze. To przede wszystkim kwestia zdobycia ludzkiego zaufania. Dlatego właśnie tak dobrze w bankowości sprawdzają się filozofowie. Najbogatszy polski polityk Janusz Palikot też studiował filozofię. A pan jest dziennikarzem, czy któryś z pana redakcyjnych kolegów ukończył dziennikarstwo?

WK: Nie znam nikogo takiego.

TT: A kilku moich kolegów po filozofii zostało dziennikarzami.

WK: Taki pan mądry? A przecież studiował pan na prywatnej uczelni!

TT: Nie rozumiem przytyku.

WK: Wiadomo jaki jest poziom na takich płatnych studiach!

TT: Przykro mi, że podaje pan podobne stereotypy jako niepodważalne fakty. Proszę spojrzeć, co się dzieje w Europie i na świecie. Tam prestiżowe uczelnie są płatne. Oxford, Harvard, MIT zapewniają

najlepszą kadrę i najlepsze zaplecze naukowe – aule, sale, laboratoria, biblioteki czy nawet obiekty sportowe. Tak samo jest u nas.

WK: Hola, hola! Najbardziej prestiżowe polskie uczelnie są państwowe i bezpłatne.

TT: To prawda. Ale wielu spośród wykładowców owych uczelni pracuje na dwóch etatach. Wykładają na uczelniach państwowych, gdyż to przynosi prestiż i pozwala na karierę naukową. Pieniądze zaś zarabiają w uczelniach prywatnych. Czy ich wykłady są wtedy gorsze? Czy wiedza, którą przekazują jest inna? Jeżeli ktoś nie będzie przykładął się do nauki, to i najlepsza uczelnia mu nie pomoże. Ci zaś, którym naprawdę zależy na wiedzy, zdobędą ją na prywatnych uczelniach. Mnie uczył profesor Kopania, profesor Święczkowska, profesor Marciszewski, profesor Kowalska, profesor Kuderowicz. To są znane nazwiska proszę pana. Uczelnie prywatne są to z reguły nowoczesne budynki specjalnie zaprojektowane dla potrzeb studentów. Choćby WSAP. Olbrzymi parking, przestronne korytarze, windy dla niepełnosprawnych, w każdym budynku bar lub bufet, siłownia, dwie aule z telebimami, które pozwalają na uczestniczenie w spotkaniu kilkuset, a może nawet ponad tysiąca osób. Miał pan coś takiego na uniwerku?

WK: Ale pan po trzech latach nauki dostał tylko licencjat!

TT: Dlatego teraz jadę na dalsze studia uzupełniające na Uniwersytecie Wrocławskim. Za dwa lata do licencjatu z filozofii dodam tytuł magistra socjologii. Nieźle, co?

WK: Ale dopiero we Wrocławiu pana przyjęli.

TT: Znowu pudło panie redaktorze. WSAP ma podpisane porozumienie z uczelniami w Łodzi, Warszawie, Wrocławiu i Lublinie. Mógłbym też nigdzie nie wyjeżdżać, gdyż wydział socjologii istnieje też na Uniwersytecie w Białymstoku. Tam też są przyjmowani nasi studenci. Ale postanowiłem się trochę usamodzielnic.

WK: Poddają się. Naprawdę na tym WSAP-ie nie ma niczego do czego można się przyczepić?

TT: Na Dojldy jeżdżą bardzo zatłoczone autobusy i na dodatek zbyt rzadko.

WK: Tylko tyle?

TT: Reszta jest w porządku.

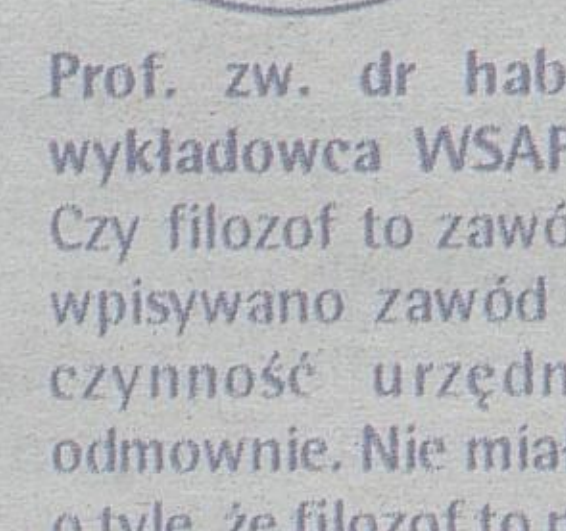
WK: A pana matka nie powtarza czasem: „Nie filozofuj tyle, synek”?

TT: Tu mnie pan w końcu ma!

Prof. dr hab. Jerzy Kopania, kierownik Katedry Filozofii i Kulturoznawstwa WSAP: Żaden kierunek studiów nie daje młodemu człowiekowi tak wiele jak filozofia. W sensie intelektualnym daje zrozumienie świata i ludzi. W sensie praktycznym natomiast daje umiejętność skutecznego poruszania się w świecie i właściwego postępowania z ludźmi. Dzięki temu absolwent filozofii może, jak każdy człowiek, mieć rozmaite problemy, ale jednego problemu na pewno mieć nie powinien – problemu ze znalezieniem swego miejsca w życiu. A jakąkolwiek pracę podejmie, będzie w niej lepszy od tych, którzy filozofii nie studiowali.



Prof. zw. dr hab. Zbigniew Kuderowicz, wykładowca WSAP na kierunku Filozofia: Filozofia uczy, jak godność człowieka pogodzić z wolnością i współzyciem społecznym.



Prof. zw. dr hab. Witold Marciszewski, wykładowca WSAP na kierunku Filozofia: Czy filozof to zawód? W czasach PRL, kiedy wpisywano zawód do dowodu, pełniący tę czynność urzędnik często odpowiadał odmownie. Nie miał racji, ale coś jest na rzeczy o tyle, że filozof to nie tylko zawód. To także sposób bycia. Bycia kimś myślącym, rozumiejącym rozległą rzeczywistość, jakiej nie ogarnia żadna inna dyscyplina. Zawodów filozoficznych jest kilka. Logik np. ma skróconą drogę także do fachu informatyka. Historyk filozofii jest mile widzianym w redakcjach czy wydawnictwach. A każda profesja filozoficzna skutecznie uczy myślenia abstrakcyjnego, niezbędnego na wyższych poziomach pracy nauczycielskiej, zarządzania, bankowości etc.



Dr Jacek Breczko, wykładowca na kierunku Filozofia: Każdy kierunek studiów ma swoje wady i zalety. Ale jest jeden tylko kierunek, który ma same zalety – jest nim filozofia.

Wyższa Szkoła Administracji Publicznej
im. Stanisława Staszica w Białymstoku, tel. 085 732 12 93
wsap@wsap.edu.pl, www.wsap.edu.pl



Nad suwalskie jezioro do małej suwalskiej miejscowości przyjechała ekipa filmowa. Kręcą nową polską komedię romantyczną „Dlaczego nie”. I właśnie

dlaczego nie do Hańczy... Z wód jeziora wylania się Maciej Zakościelny, jeden z najpopularniejszych aktorów młodego pokolenia, nad brzegiem przechadza się Anna Przybylska, najpiękniejsza polska aktorka.

W wiosce pojawiła się też Małgorzata Kożuchowska, ludzie ją zauważyli: „o Hanka Mostowiak przyjechała!”. Dlaczego nie

na Suwalszczyznę, dlaczego nie obejrzeć tego filmu z naszymi pięknymi rejonami w tle, dlaczego nie przeczytać, czego możemy spodziewać się po nowym filmie.

Dlaczego nie?

W Hańczy? Dlaczego nie!

>>12-13

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Jeśli wiek ma jakiekolwiek znaczenie w tym, do czego człowiek jest zdolny a do czego nie; w tym, co człowiek powinien robić, a co mu już nie przystoi – to cała ludzkość się myli. Wiek nie ma żadnego znaczenia! Można być młodym i wcale nie być zdolnym do buntu. Można być starym i nie mieć ochoty na kładzenie się do trumny. Bo albo człowiek chce, albo nie ma najmniejszej ochoty na cokolwiek. Co wpływa na jego siły vitalne? Nie wiadomo. Może to powołanie albo iskra Boża...

Natalia Wspaniała ma 80 lat! I chce być pomocna tak dużej grupie ludzi, że trudno ich zliczyć. Kobieta

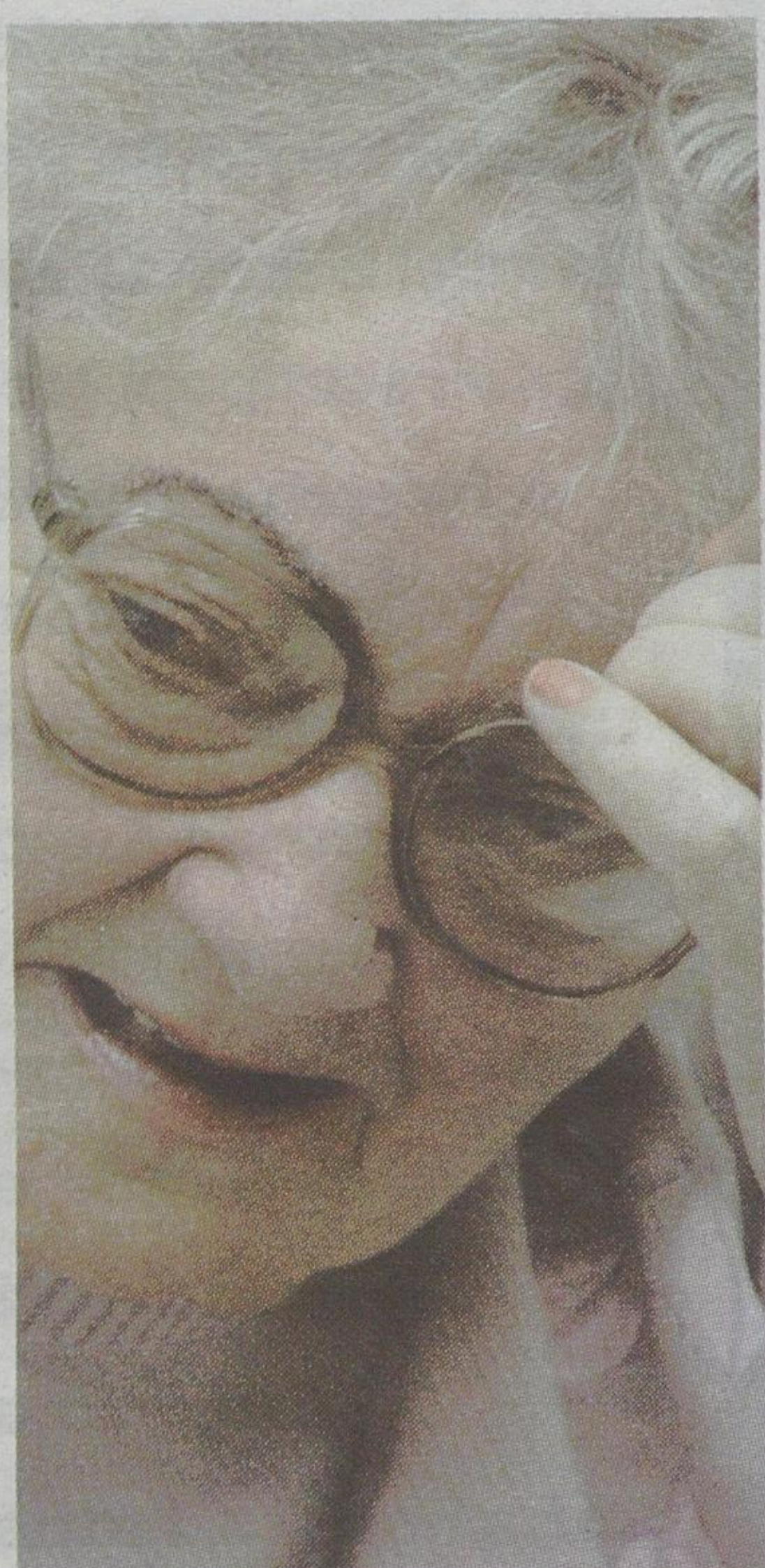
wychowała dzieci, doczekała się wnuków i prawnuków, ale nie zamierza na tym poprzestać. Powołała do życia stowarzyszenie, którego celem jest pomoc samotnym i robi wszystko, by im tę samotność i bezradność ostudzić. Cóż można powiedzieć? Moi drodzy, czapki z głów. Natalia jest naprawdę Wspaniała.

W otaczającej rzeczywistości, gdy życie nie rozpieszcza, a w kąt poszły wszelkie wartości, pani Natalia trzyma się swoich własnych. I bierzmy z niej przykład. Bo jeśli popatrzymy na raporty, to może nas ogarnąć zniechęcenie. Łapówki dają wszyscy, i wszyscy je biorą. Bo tak trzeba, tak wypada i wszyscy się przyzwyczaili. Moralność przesunęła nam granice postępowania. Poruszamy się tak jak pozwa-

ła społeczne przyzwolenie i nie zastanawiamy się, to z moralnością nie ma już nic wspólnego.

A powinniśmy. Czasy są takie, że normalny, uczony człowiek nie może znaleźć sobie miejsca. Drapie się w głowę i zastanawia, co się stało z ludźmi? Dlaczego czego rezygnują z wszelkich zasad? Bo rezygnują z nich ludzie na świeczniku, ludzie znani z pierwszych stron gazet? Bo tak wygodniej? A pewnie wystarczyłoby zapytać Natalię i podobne jej osoby, co jest wartościowe w życiu. Czego warto się trzymać? Co przynosi prawdziwą satysfakcję. By móc przez osiemdziesiąt lat patrzeć na własne odbicie w lustrze i powtarzać sobie - ludzie nie pluą na mój widok, a cieszą się, że jestem i im pomagam. Bo w końcu nie tylko dla siebie żyjemy tu i teraz.

Wspaniałe życie Natalii



>> Natalia Wspaniała ma 80 lat i niezłomną wolę walki z życiem. Walki o godność dla innych potrzebujących

>>4-5

A nie bierze tylko ryba



>> Policjanci podejrzani, pogranicznicy o lepkich rękach, lekarze... Kraj ludzi biorących i dających, aż strach bierze

>>6-7

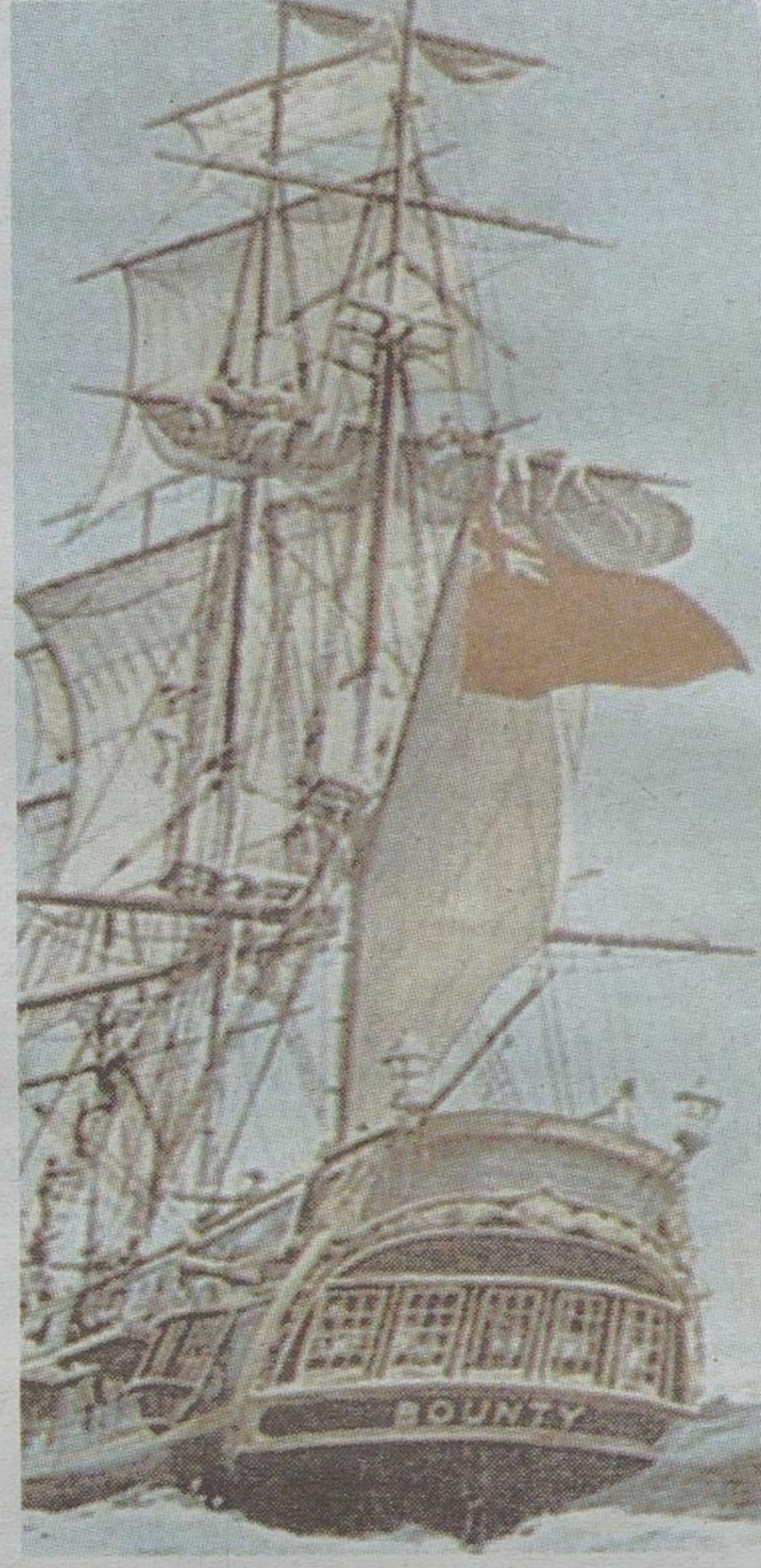
Mistrzowie tańca ulicy



>> Tańczyć każdy może. Jedni lepiej, inni trochę gorzej. Ale od tych lepszych można się wiele nauczyć

>>11

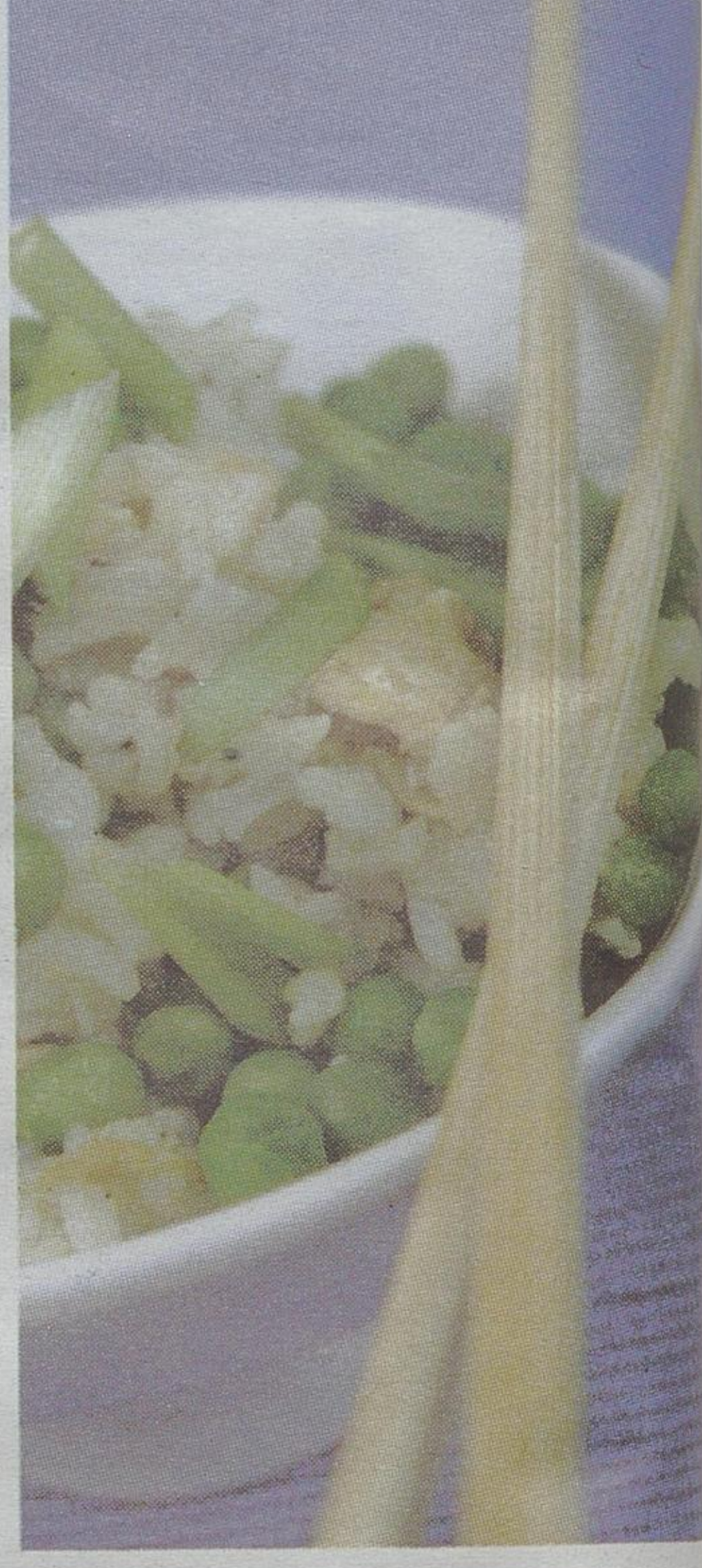
Bounty – raj utracony



>> Poniżani i bici przez kapitaana, porzucili go na środku oceanu. Rzucał się za nimi w pościg. Ta historia trwa do dziś

>>16

Szybkie smażenie



>> Kiedy niespodziewani goście pukają do drzwi, a my nie jesteśmy przygotowani na ich przyjęcie...

>>14

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Pijany traktorzysta urządził sobie rajd po ulicach wsi Poniklica niedaleko Knyszyna. Chciał też przejechać ciągnikiem zatrzymującego go policjanta i zepchnąć radiowóz z drogi. Wydarzenie miało miejsce 1 lipca br., ale dopiero teraz prokuratura ujawniła dane pirata traktorowego i skierowała przeciwko niemu akt oskarżenia do sądu. Policjanci z Moniek nie mogą zapomnieć tego wydarzenia. Rzadko bowiem kiedy zdarza im się gonić radiowozem traktor i unikać przy tym zepchnięcia do rowu. Nie koniec na tym, bo na przyczepie siedział brat kierowcy, który w czasie pościgu rzucał w policjantów cegłami. Uparci policjanci zatrzymali i traktorzystę, i jego brata.

Ryszard Tur, obecny prezydent Białegostoku rezygnuje z kandydowania do tego urzędu w najbliższych wyborach samorządowych. I chociaż we

wszelkich sądach miał duże szanse powodzenia, rezygnuje. W zasadzie nic dziwnego. Tyle gromów, co się na jego głowę posypało w ciągu ostatnich lat, mało kto by wytrzymał. Trzeba by chyba być PiS-owcem lub Samoobronowcem, by udąć, że nic się nie stało i dalej płeść o przyszłości i naprawie Rzeczypospolitej.

Do niebywale wyskakującego wydarzenia doszło w Suwakach. Otóż tamtejsza prokuratura umorzyła śledztwo w sprawie przetrzymywania dziewczyn z agencji towarzyskiej wbrew ich woli. Jak wynika z informacji prasowych prokurator uznał, że nie szkodzi, że dziewczyny były więzione, bo środki ograniczające swobodę, były zgodne z regulaminem klubu! A gdzie konstytucja?! Gdzie podstawowe prawa obywateli?! Wygląda na to, że regulamin jakiegoś klubu jest nadrzędny. Właściciele tłumaczyli prokuratorowi, że dziewczyny nie zgłaszały żadnych pretensji co do sposobu traktowania. A zamykanie ich pod kluczem nie było pozabawieniem wolności, tylko formą kary.

I prokurator dał wiarę tym zeznaniom. I one wystarczyły. Niebawem!

Do niecodziennego zdarzenia doszło na osiedlu Zawady w Białymstoku. Otóż jeden z mieszkańców skarżył się, że został pobity przez przewodniczącego rady osiedla. I to tylko dlatego, że przewodniczący podejrzewał mieszkańca, że rozrzuca padlinę po ulicy. Mężczyzna wiozł ścinki z zakładów mięsnych i trochę mu wypadło z naczepy samochodu. Wrócił by je pozbiierać i dostał w łeb od kolegi przewodniczącego. Przewodniczący jest pewien, że to była padlina, a jego kolegę po prostu trochę poniosło i ręka mu poleciała. Sama?...

Jesień się zbliża i psy ponownie atakują ludzi, chociaż nie wiadomo, czy ta agresja jest w jakikolwiek sposób związana z porą roku. W Nowogrodzie duży rudo wilczur zaatakował dziewczynkę, która szła do sklepu. Dziewczynka zastroniła się rękami. Na szczęście jej wołanie usłyszał kierowca i przybiegł na pomoc.

kronika wypadków umysłowych

Eksportujmy rząd!

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Księża, proszę Państwa, też wyjeżdżają z Polski do Irlandii. Tak samo jak hydraulicy, lekarze, weterynarze, kominiarze i budowlancy. Taka jest bolesna prawda. Tak jak oni, księża również wyjeżdżają „za pracę”.

Sytuacja jest teraz taka, że jak ktoś chciałby znaleźć w Polsce dobrego murarza, bo ma zamiar budować dom, to najlepiej szukać go w Irlandii. No, ewentualnie w Londynie, bo jest tam już więcej murarzy niż w kraju. Trzeba mieć nadzieję, że z księżmi nie stanie się tak, jak z murarzami i nie będziemy musieli jechać do Dublina, żeby na przykład ochrzcić dziecko.



Kiedy zobaczyłem w telewizorze, jak ci księża wyjeżdżają do Irlandii, to w pierwszej chwili pomyślałem, że coś z tą Irlandią musi być nie tak. Jest to przecież ultrakatolicki kraj, w którym kogoś jak kogo, ale księży nie brakuje. W pierwszej chwili pomyślałem więc, że może tamtejsi księża, tak jak i przedstawiciele innych zawodów, nie chcą już wykonywać pewnych czynności, bo panujący tam dobrobyt ich od tego zwalnia. Kiedy zatem Irlandczyk nie chce mieszać wapna na budowie, to zatrudnia się Polaka. – Może zatem – myślałem – zatrudniają tam polskich księży, bo miejscowym nie chce się

na przykład podczas jesiennej słyty chodzić z ostatnią posługą na cmentarz.

Oczywiście, myliłem się, bo polscy księża wyjeżdżają do Irlandii co prawda za pracę, ale nie za płacą. Oni jadą nieść tam naszym rodakom posługę religijną, bo jest tam już ich tylu, że trzeba otwierać polskie kościoły, w których do naszych rodaków będzie mówiło się po polsku.

W Anglii i w Irlandii jest już kilkaset tysięcy Polaków, którzy wyjechali tylko podczas ostatniej fali emigracji. Jest tam już ich tylu, że nie tylko posługa religijna jest im potrzebna. Potrzebują różnorodnych usług, więc coraz szybciej rozkręca się cały „przemysł” te potrzeby zaspokajający.

Nie jest już bowiem tak, że Polak wyjeżdża z kraju tylko po to, aby pracować dla Irlandczyka czy też Anglika. Część naszych rodaków wyjeżdża po to, aby pracować dla Polaka. Bo Polak – emigrant już się wzbogacił i chciałby wydawać pieniądze na to, co akurat lubi.

A lubi na przykład polskie jedzenie. Nie ma w tym nic dziwnego, bo o kuchni angielskiej można powiedzieć, że jest zdumiewająca tylko pod jednym względem – zdumiewające jest to, że są ludzie, którzy jej produktami się żywią. Polacy do nich nie należą, zatem powstaje już cały przemysł zaspokajający kulinarne potrzeby polskich emigrantów na Wyspach – od sklepików z polską żywnością po restauracje.

Bywa, że najedzony Polak ma ochotę na przeczytanie czegoś. Jeszcze nie książki, bo na takie fanaberie czasu po robocie nie starczy, ale gazetę – dlaczego nie? Tylko żeby była po polsku, bo do obcych języków talentów nadal nie posiadamy. Powstają zatem już polskie strony w tamtejszych gazetach, a nawet całe gazety w naszym języku.

Z kraju wyjeżdżają zatem już kucharze nie po to, aby pracować tylko w angielskich i irlandzkich pubach, ale po to, aby gotować dla rodaków w polskich restauracjach. Wyjeżdżają też dziennikarze, aby w tamtejszych gazetach pisać po polsku.

Wygląda na to, że jesteśmy właśnie świadkami rodzenia się równoległego polskiego społeczeństwa, które powstaje na obczyźnie. Jest to społeczeństwo różniące się od tego w kraju dwiema podstawowymi rzeczami. Pierwsza dotyczy sfery materialnej. Członkowie polskiego społeczeństwa na emigracji zarabiają nieporównywalnie więcej niż w kraju. Są w porównaniu z nami nieprzyzwyczajeni wręcz bogaci.

Z tej przesłanki oraz z tego, co napisałem wcześniej, wynika wniosek taki, że raczej nie wrócą oni do kraju, bo i po co. Skoro zarabiają dobrze, mają polskiego księdza, kucharza i dziennikarza, to raczej ściągną do siebie rodziny. A jak ściągną do siebie ro-

Wygląda na to, że jesteśmy właśnie świadkami rodzenia się równoległego polskiego społeczeństwa, które powstaje na obczyźnie. Jest to społeczeństwo różniące się od tego w kraju dwiema podstawowymi rzeczami: po pierwsze, jest bogate, po drugie, nie ma polskiego rządu. Szlag człowieka trafia, jak to sobie uświadomi.

dziny z dziećmi, to pojedą za nimi nauczyciele, aby te dzieci uczyć.

Bardzo mogą pomylić się zatem ci, którzy liczą na to, że jak Polacy w UE się dorobią, to wrócą do kraju, żeby zarobiony kapitał wydać. Jest jednak sposób, aby ich do powrotu przymusić. Drugą bowiem cechą różniącą polskie społeczeństwo na uchodźstwie od tego w kraju, jest to, że oni nie mają tam polskiego rządu. Szlag mnie trafia, kiedy to sobie uświadomię: nie dość, że zarabiają grube pieniądze, to jeszcze uwolnili się od polskich polityków.

Żeby nie było im za dobrze, należałoby zatem wysłać tam polski rząd, aby to społeczeństwo na uchodźstwie było kompletne. Jeśli nie cały rząd, to przynajmniej wicepremierów Giertycha i Leppera. Pierwszy urządziłby im lustrację i ustanowił przynajmniej kilka komisji śledczych. Drugi „zadbałby” o ich pieniądze.

Wracaliby w podskokach, unosząc ze sobą resztki kapitału, które w ostatniej chwili udało się im wyrwać z rąk Leppera realizującego swoje antygospodarskie koncepcje.

Dlatego moje hasło na dziś brzmi: Eksportujmy za granicę nasz rząd! Dzięki temu fachowcy i naukowcy zostaną w kraju!

zawirowania

Przez radio tłumaczę

– Ja premierowi przez radio tłumaczę – tłumaczył Andrzej Lepper – bo jak premier nie raczył do mnie przedzwonić, to ja przez radio premierowi tłumaczę: panie premierze, rolnictwem to będę ja rządził w Polsce, czy się to panu podoba, czy nie podoba.

Niestety, premier miał radio wyłączone.

Nieudana randka w ciemno

Wicepremier Ludwik Dorn uciekł z telewizji, kiedy dowiedział się, że będzie w niej występował razem z Romanem Giertychem. Podczas wyjścia nawrzucał prowadzącej program Dorocie Gawryluk, a jego rzecznik dodał, że Dorn umawiał się do programu publicystycznego, a nie na randkę w ciemno z Giertychem.

Jak tak dalej pójdzie, może się okazać, że cała ta koalicja była jedną wielką randką w ciemno.

Nieudana randka w ciemno II

– Ja byłem w Poznaniu, Tusk podobno też był, ale spałem sam – powiedział Andrzej Lepper.

Wygląda na to, że ewentualna następna koalicja to też randka w ciemno.

Zawisza, ale nie ten

Artur Zawisza, przewodniczący sejmowej komisji śledczej, ten sam, który domaga się od prezesa Balcerowicza, aby ten niezwłocznie stanął przed jego obliczem, sam notorycznie unika sądu. Ma tam proces o pobicie zwykłego obywatela. Ale od 4 lat proces ten nie może ruszyć z miejsca, bo sąd nie może znaleźć sposobu na doprowadzenie Zawiszy na rozprawę.

Polacy mają takie powiedzenie: „polegać jak na Zawiszy”. Ale nie o tego Zawiszę w nim chodzi.

Bo rzucił palenie

Nowa ustawa, którą przygotowuje PiS przeciw palaczom, zakłada zakaz palenia nawet we własnym aucie i przed własnymi drzwiami na klatce schodowej.

Wszystko dlatego, że autorem tej ustawy jest Tadeusz Cymański, który niedawno rzucił palenie.

Czarna polewka

– Nie chciałbym być żoną posła Wierzejskiego – powiedział Stefan Niesiołowski, senator PO.

Czyżby Wierzejski się oświadczał?

Wierzejski ugotuje obiadek

„Dziennik” poinformował, że Wojciech Wierzejski, poseł LPR, gotuje żonie obiady, pierze, zmywa naczynia i nawet wynosi śmieci.

W tej sytuacji senator Niesiołowski powinien się chyba jeszcze zastanowić.

Reguła Romka

Minister oświaty trafił do reklamy. Jedna z firm odzieżowych wywiesiła plakaty odwołujące się do amnestii dla maturzystów: „Reguła Romka: 1 + 1 = 3. Kup spodnie i bluzę, a dostaniesz za friko plecak albo buty. Spiesz się, bo minister daje, a jak się rozmyśli, zacznie zabierać”.

Lepiej żeby zabrał buty niż matury.

Stowarzyszenie „Nadzieja” >> Ta kobieta to dobry duch starszych, biednych

Wspominałe życie Natalii Wspominałej

Kto powiedział, że
wiek jest przeszkodą?
Bzdura! Natalia Wspa-
niała codziennie udo-
wadnia, że piastując
prawnuczki, można
znaleźć czas i chęci,
by pomóc starszym,
schorowanym, bied-
nym ludziom. Jej życie
to temat na powieść.



Pogoda ducha pani Natalii pomaga przezwyciężyć przeszkody. – To przecież praca umysłowa – śmieje się, dźwigając kartony.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Koszula dla mnie się znajduje? – nieśmiało pyta obdarty mężczyzna. Podrapany nos, porwane spodnie. Ale trzeźwiutki. Dobrze wie, że gdyby przyszedł do pani Natalii po paru głębszych „jabczokach”, zostałby odpawiony z kwitkiem. I jakby zaklął, bo tego „kierowniczka” też nie toleruje.

– A może coś dla mojego maluszka? – Kobieta ze śpiącym w wózek dzieckiem zaczyna przebiegać stertę równo poskładanych ubrań.

Podopieczni z marginesu

Pani Natalia pomaga wszystkim. W środy i piątki do Dziennego Domu Pomocy Społecznej przy ul. Nowogródzkiej w Białymstoku ciągnie rzeka potrzebujących: życiowych nieudaczników, alkoholików, bezdomnych, ludzi przez przypadek zepchniętych na margines życia. Gdy kieruje ich MOPR, tam znajdują smaczny, bezpłatny posiłek. W magazynku pani Natalii – ciepła odzież na zimę. Zwłaszcza kurtki, spodnie i buty są dla nich szczytem marzeń. Nie zawsze są tacy grzeczni i układni. Wiktor kupił używany rower. Koledzy nudzili: „Daj pojeździć”. Nie dawał. „No i Wiktor już do pani nie przyjdzie...” – któregoś dnia z satysfakcją obwieścił pani Natalii jeden z klientów. „A my mamy rower...” – dodał z uśmiechem. Okazało się, że Wiktor zmarł w tajemniczych okolicznościach. Niewykluczone, że został uduszony.

– Mamo, ty jeszcze chodzisz wieczorami po tej Nowogródzkiej? – martwi się syn Natalii Wspaniałej. – Kiedyś w łeb dostaniesz za to, że nie dałaś komuś spodni!

– Nie dostanę, nie dostanę! Bo wtedy żadnych spodni już nie zobaczą – odcina się pani Natalia. I szczerze się śmieje. Właściwie uśmiecha się, żartuje lub śmieje przez cały czas. Mimo cukrzycy, osteoporozy i problemów z sercem, nieprzerwanie

od dziesięciu lat trwa na czele stowarzyszenia, które sama założyła, Stowarzyszenia Osobom Samotnym i Samotnym Niepełnosprawnym „Nadzieja” w Białymstoku.

Takich nauczycieli już nie ma

Hartu ducha jej nie brakuje. Wszystko dzięki wartościom, jakie wyniosła z rodzinnego domu. Jej rodzice, Paweł i Halina Leszczyńscy, to przedwojenni nauczyciele. Tacy, co to po lekcjach za darmo organizowali życie mieszkańcom Ogrodniczek. Ojciec założył ochotniczą straż pożarną. Wraz z grupą artystyczną wystawiał „komedyjki” na szkolnej scenie. Mama uczyła haftu i szycia matki uczniów, prowadziła harcerstwo.

Natalia to ich wyczekane dziecko, jedyne. Do szkoły chodziła od 5. roku życia. Siedząc w kąci-
ku, na ostatniej ławce, błyskawicznie nauczyła się
czytać i pisać. Marzyła o tym, by zostać nauczycielką,
tak jak rodzice i oczywiście pracować społecznie.
Skończyła gimnazjum przy ulicy Warszawskiej, po-
tem Liceum Pedagogiczne na Mickiewicza. W doros-
łe życie wcale nie wkroczyła płynnie. Bo pierwszy,
zaproponowany jej przez kuratorium etat, to była
szkółka we wsi Babiki, gdzieś pod granicą. Rodzice
ostro zaprotestowali. Natalia się ugięła i odmówiła.
Przez to rzucano ją na zastępstwa od szkoły do szko-
ły. Pierwsza lekcja, poprowadzona w szkole przy ul.
Gdańskiej, skończyła się odwracaniem głowy do tab-
licy i ukradkowym chichotaniem. Tak rozbawiły mło-
dziutką nauczycielkę otwarte buzie i wytrzeszczone
na „nową panią” oczy drugoklasistów. Sympatyczna
śmieszka szybko podbiła też serca gimnazjalistów
w „przemysłowce”. Niewiele od nich starsza, grała
z nimi w siatkówkę, założyła zespół, dekorowała
świetlicę. Imała się wszelkich sposobów, by „zwabić”
młodzież do niezbyt dobrze przezeganego – bo
właściwie obowiązkowego – Hufca Służby Polsce.
Zanim jednak ten hufiec otworzyła, musiała przejść
prawdziwie wojskowe przeszkolenie...

Zielona w Czerwonce

Centrum SP mieściło się wówczas na Nowym Świecie, za kinem Pokój. Pierwsze zadanie to był wyjazd z wojskiem na przymusowe organizowanie PGR-u we wsi Czerwonka pod Łomżą. Umundurowali Natalię na zielono, wsadzili na ciężarówkę i w drogę! Nie zdążyli dojechać do Czerwonki, ostrzelali ich partyzanci, wezwani na pomoc przez zbuntowanych miejscowych. Oslupiała Natalia patrzyła, jak oficerowie w panice wyskakują z „paków” i chowają się pod samochód. Po strzelaniu szybko ciutko pojechali dalej, mowy nie było o jakimkolwiek odwecie. A w samej Czerwonce sprzeciw był tak duży, że wojsko zarzuciło pomysł o przymusowym PGR

Kolejne szkoleniowe zadanie Natalii to zgrupowanie w Garczynie nad jeziorami, gdzie do baraków po wojsku zwieziono 180 świeżo upieczonych malarzy z całej Polski. W barakach były tylko przyczyny z workami napchanymi słomą, kalachuchy i pchły półtora litra zupy na głowę i kawałek chleba. Ale Natalia z sentymentem wspomina nawet tamten ciężki czas. Dziewczyny nie narzekały na kuchnię polową, bo chciały schudnąć! Tak zawsze było, jest i będzie. Na koniec szkolenia 12 z nich, w tym Natalia, otrzymało krakowiaka na garczyńskim rynku. Bogatsza o nowe doświadczenia przez rok prowadziła hutnię w białostockim Gimnazjum Przemysłowym.

Córka więźnia politycznego

Pracę przerwało dramatyczne wydarzenie rodzinne. Ojca aresztowano za działalność w AK. Natalia momentalnie straciła pracę, ciążano ją na przesłuchania do bezpieki. Tatę wywieziono do obozu pracy Stalinogorsku na Uralu. Więźniowie, głównie polityczni, ręcznie wydobywali węgiel w niskich szybach kopalni. Jedli zupełnie zgnięłą brukwi. Z 14 tysięcy ludzi z obozu wyszło zaledwie 6 tysięcy.

– Zaginieni bez wieści... Tato mówił, że codziennie o świcie kopano doły dla tych, co umarli w no-

białostoczan

Organizacje >> Skupiają się na pomocy społecznej

Połowa sięga po granty

Stowarzyszenia non-profit pomagają osobom ubogim, starszym, niepełnosprawnym. Coraz więcej pieniędzy dostają od samorządu i z Unii.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Białystok to miejsce działania kilkuset organizacji pożytku publicznego. Zarejestrowanych jest około 800, działa faktycznie 500. Odkąd powstało Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych, jest im łatwiej.

Centrum mieści się przy ulicy Świętojańskiej 22, lokal 1 (tel. 732 82 20). Z jego pomieszczeń korzysta 25 stowarzyszeń, wkrótce przeprowadzi się tam również Centrum Wolontariatu. Centrum bezpłatnie

pomaga we wszystkich formalnościach związanych z założeniem stowarzyszenia, w ostatnim roku udzieliło około 200 konsultacji. Prowadzi szkolenia np. z zakresu pisania projektów czy rachunkowości, bo z tym jest najczęściej problemów.

Szef Centrum Maciej Żywno ocenia, że największa liczba tych organizacji prowadzi działalność z zakresu pomocy społecznej, pomaga osobom niepełnosprawnym i ubogim. Nieformalną liderką działalności na rzecz osób starszych jest Renata Pełka, przewodnicząca Stowarzyszenia Samopomocowego Rady Seniorów

Dzielnicy Antoniuk. W dalszej kolejności stowarzyszenia nastawione są na wspieranie sportu, kultury, edukacji i ekologii.

300 organizacji korzysta z pomocy samorządu (z pieniędzy z budżetu miasta). W 2005 roku miasto przekazało im 6,2 miliona złotych. To ogromny skok w porównaniu z 3-milionowymi kwotami z lat ubiegłych, oznaczający, że stowarzyszenia zdobyły zaufanie. Utrzymują się też ze składek członkowskich i datków od sponsorów. 40 procent z istniejących korzysta z funduszy unijnych.

cy, zwłoki układano warstwami i zalewano wapnem. Nikt nie pytał o nazwiska... – wspomina kobieta.

Jej ojciec wrócił w 1947 roku, jak cień człowieka, ważąc 52 kilo, ze zmiażdżoną ręką. Co miesiąc musiał meldować się w Urzędzie Bezpieczeństwa. W końcu został kierownikiem szkoły w Choroszczy. Natalia po kilkumiesięcznych epizodach w bibliotece na Kilińskiego czy Akademii Medycznej, poszła do pracy do ojca. Była szczęśliwa, bo po lekcjach mogła organizować kursy czytania i pisanie dla dorosłych. Analfabetów było mnóstwo.

Bez drętowego gadania

– I tak zostało do dziś. Moja rodzina krzyczy wniebogłosy: „Co to za wariat, któremu jeszcze chce się pracować społecznie?” – śmieje się pani Natalia.

Rodzinę ma dużą i szczęśliwą. Choć pierwszy mąż – bohaterski powstaniec warszawski – zmarł w młodym wieku, a z drugim się rozwiodła, jej podporą są dzieci. Lubi opowiadać też o wnuczce, która skończyła medycynę oraz o dwóch prawnuczkach: Zuzi i Natalii.

Mimo, że ma co robić, to po śmierci swojej matki w 1992 roku, postanowiła zająć się ludźmi starszymi, zniedołężniałymi. Dostarczyć im jakąś radość, rozrywkę. Udaje się to od 10 lat. We wrześniu wydała setny numer biuletynu „Promyk Nadziei”. Oprócz przedruku artykułów publicystycznych i wierszy, jest w nim miejsce na przepisy kulinarne i obszerny kącik dowcipów. Pisemko powiela bezpłatnie na ksero dzięki pomocy MOPR-u. Do stowarzyszenia „Nadzieja” należy 28 osób, ale nie wszyscy – choćby pani Luba czy pan Jan na wózku – i nie zawsze dają radę stawiać się na zwoływane co dwa tygodnie spotkania. A warto. Natalia Wspaniała zaprasza do Klubu Seniora poetów, terapeutów, zespoły seniorów. Wyprawia i wigilie, i walentynki.

– Nie ma drętowego gadania! Wprowadzam zakaz mówienia o dolegliwościach. Musi być wesoło! – dyryguje. I zasępie na chwilę: – Tylko mam coraz większe problemy ze znalezieniem prelegentów. Dziwne... Wszyscy pytają „Za ile?”. Nawet sponsorzy nie są tak hojni jak wcześniej, przez wprowadzone zmiany podatkowe.

Oto moje biuro

Mimo trudności magazynek stowarzyszenia nie świeci pustkami. Niepotrzebne ubrania, jednak w dobrym stanie i czyste, można przynosić na Nowogrodzką 5/1 w środy i piątki, między godziną 11 a 12. Dobra współpraca z Dziennym Domem Pomocy Społecznej owocuje tętniącą życiem świetlicą, którą prowadzi Teresa Borowska, pracownik DDPS-u, a jednocześnie członek stowarzyszenia. Można wypożyczyć u niej książkę, obejrzeć film na video, pograć z przyjaciółmi w karty, warcaby lub chińczyka, czy... nauczyć się ćwiczeń Chi Kung. Wycieczki do muzeum czy Supraśla wcale nie należą do rzadkości.

Pani Natalia ma pieczę nad wszystkim. Znajduje nawet czas i chęć, by jeździć do Wilna z darami dla polskich dzieci. W magazynku dyżuruje osobiście, bo nikt inny nie chciał się podjąć tego niewdzięcznego zadania, w małej klitce obok toalety, między pudłami z używaną odzieżą. A ona uśmiecha się pogodnie, wyciąga krzeselko, książkę (nikomu niepotrzebna, ale w jakiś tajemniczy sposób dyscyplinującą podopiecznych) i pudła z ubraniami.

– To jest moje biuro, zapraszam – śmieje się Natalia Wspaniała. – Takich durniów jak ja, co pracują za darmo, jest bardzo mało. A przecież ktoś musi to robić. Ktoś musi pomagać innym. Nawet tym łachudrom, brudnym i obdartym.

Jej marzeniem jest doczekać w zdrowiu, aż prawnuczki dorosną. I skończyć drugą książkę, opartą na wspomnieniach rodzinnych do trzeciego pokolenia wstecz.

reklama



Mieszkanie z widokiem na więcej



KREDYT HIPOTECZNY WŁASNY KĄT MIX

możesz przeznaczyć na każdy cel mieszkaniowy, a dodatkowo na wyposażenie domu, zakup samochodu, spłatę drogiego kredytu hipotecznego w innych bankach, wakacje. Wystarczy jeden wniosek. Cena ustalana jest indywidualnie, a walutę kredytu wybierasz sam (PLN, CHF, EUR lub USD). Możesz też ubezpieczyć się na wypadek utraty pracy. Dzięki temu udzielamy najczęściej kredytów mieszkaniowych w Polsce.

Promocja trwa do 31.12.2006 r.

www.pkobp.pl Infolinia: 0-801 302 302 (opłata jak za połączenie lokalne)



PKO BANK POLSKI

Blisko Ciebie

Nasz raport >> Dajemy najczęściej lekarzom i policjantom. Są osoby, które

A nie bierze tylko

Większość z nich odeszła już ze służby na własną prośbę lub została zwolniona. Jeden jest zawieszony w czynnościach służbowych, toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne.

– Większość zarzutów dotyczy poświadczania nieprawdy w notatkach służbowych i pomocy w wydłużaniu odszkodowań – mówi prokurator Adam Kozub. – Po prostu policjanci z drogówki na prośbę oszustów sporządzali notatki potwierdzające kolizje drogowe, których w rzeczywistości nie było. Czy osiągnęli korzyści? A po co by to robili, gdyby nie z tego nie mieli? Jeden z policjantów nawet sam wydłużył od firmy ubezpieczeniowej odszkodowanie w wysokości 3 tys. zł za fikcyjną stłuczkę.

Lekarze biorą chętnie

Ale według 53 proc. Polaków przebadanych w tym roku przez CBOS na zlecenie Fundacji im. Stefana Batorego, najbardziej skorumpowaną dziedziną życia społecznego nie są służby mundurowe, tylko służba zdrowia.

– Najgłośniej mówi się o przypadkach dużych



Policjanci podejrzani o pomoc w wydłużaniu odszkodowań za rzekome kolizje, pogranicznicy podejrzani o ułatwianie przemytu, lekarze podejrzani o przyjmowanie kopert w zamian za pobyt w szpitalu. Czyżby tylko przysłowiowa ryba nie brała?

Anna Mierzyńska, Jolanta Gadek
jgadek@wspolczesna.pl

Kilkunastu pograniczników oraz celników z przejścia drogowego w Bobrownikach jest podejrzanych o przepuszczanie przez granicę samochodów z kontrabandą. Autami podróżowali m.in. emerytowani strażnicy graniczni, którzy dorabiali do emerytury przemycając z Białorusi papierosy i alkohol. Części spośród podejrzanych strażników zarzucono działanie w zorganizowanej grupie przestępczej.

– W grę wchodzi też przekroczenie uprawnień, nakłanianie innych osób do niedopełnienia obowiązków służbowych. A wszystko to oczywiście w celu osiągnięcia korzyści – mówi Adam Kozub, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Białymstoku. – Spośród 17 podejrzanych większość ma kilkuletni staż pracy, ale są i tacy, którzy pełnili służbę od kilkunastu lat.

Bo byli kolegami?

Z reguły wartość kontrabandy, którą przepuszczali przez granicę, wynosiła od 5 do 9 tys. zł. Ile wynosiły ich korzyści? Dokładnie nie wiadomo. Chodzi bowiem nie tylko o korzyści majątkowe, lecz głównie o korzyści osobiste. Podejrzani pogranicznicy świetnie znali przemytników, bo ci zanim odeszli na emeryturę, byli ich kolegami z pracy. Nie wszystkim ta „spółdzielnia” się podobała. Na trop nieuczciwych mundurowych wpadli funkcjonariusze ze służb wewnętrznych SG.

Na Podlasiu trudno jest o dobrą pracę. Od kilku lat o każdy etat w policji i straży granicznej stara

się po kilka osób. Płace w tych służbach stały się konkurencyjne z zarobkami, jakie można osiągnąć w prywatnych firmach czy zakładach produkcyjnych. Praca jest stabilna, mundurowi mają szansę rozwoju zawodowego, podnoszenia kwalifikacji. Dlaczego zatem kuszą ich łapówki?

– Naprawdę trudno odpowiedzieć na to pytanie – mówi kpt. Anna Wołoszyn, rzecznik prasowy Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej. – Trudno to zrozumieć i wytłumaczyć. Nie zarabiali mało, bo ok. 1,8 tys. zł.

Tyle wynosiła pensja, a do tego doliczyć trzeba ewentualne nagrody, „mundurówkę” itp.

Biorą, bo lubią?

Wychowawca z białostockiego Aresztu Śledczego brał od więźniów nie tylko pieniądze. Od jednego z więźniów przyjął... konsolę playstation. W zamian za łapówki wystawiał osadzonemu dobre opinie, dzięki którym ci uzyskiwali przepustki do domu. Na „wniosek” osadzonych załatwiał im też przeniesienie do innej celi. Za swe usługi brał od 500 do 1 tys. zł. 35-letni „klawisz” wpadł, bo do dyrekcji zaczęły docierać informacje o jego działalności. Szefowie skorumpowanego funkcjonariusza oraz jego koledzy byli zaszokowani odkryciem.

Chęć osiągnięcia korzyści majątkowej była też motorem działania kilku policjantów z drogówki Komendy Miejskiej Policji w Suwałkach. Prokuratura Okręgowa w Białymstoku prowadzi dwa potężne śledztwa dotyczące wydłużeń odszkodowań od firm ubezpieczeniowych za rzekome kolizje. W jednym ze śledztw jest 150 podejrzanych – w tym 2 policjantów, w drugim jest 80 podejrzanych, w tym 7 policjantów.

Przestępstwa korupcyjne są trudne do wykrycia, gdyż łapówki wręczane są z ręki do ręki, bez świadków. I z reguły „dającemu” nie zależy na ujawnieniu tego faktu.

łapówek, wziętych przez znanych lekarzy. Ale najczęściej problem korupcji w służbie zdrowia dotyczy lekarzy z małych miejscowości, przyjmujących przede wszystkim pacjentów ze wsi – opowiada jeden z policjantów Wydziału ds. Walki z Korupcją Wojewódzkiej Komendy Policji w Białymstoku. – Dla nich to, że idąc do lekarza należy wziąć coś ze sobą, jest zupełnie normalne. Czym jest to „coś”? Różnie. Czasami 20 albo 50 zł, czasami jakiś alkohol albo chociaż czekoladki. Lekarze to przyjmują, jakby się im rzeczywiście należało, a to kształtuje postawę pacjentów, którzy potem trafiają np. do szpitala i tam też wręczają lekarzom pieniądze. Kiedy im mówię, że to korupcja, są bardzo zdziwieni.

Nasz czytelnik z Grajewa też był zdziwiony, ale właśnie tym, że jego lekarz rodzinny zażądał od niego pieniędzy za wystawienie zaświadczenia, które było bezpłatne. Czytelnik nie zapłacił, zaświadczenie dostał, ale gdy przyszedł do lekarza po raz drugi, ten przypomniał mu, że jest winny 50

w 2005 roku wręczyły łapówkę więcej niż pięć razy!

ryba

zi. Za zaświadczenie. Oczywiście żadnego dowodu wpłaty pan doktor nie zamierzał wystawiać. Stwierdził natomiast, że jeśli pacjent nie odda mu „długu”, to nie wyda mu jego karty (pacjent chciał się przenieść do innego lekarza rodzinnego). Ostatecznie nasz czytelnik dokumentów nie odzyskał.

Łapówka albo nepotyzm

Służba zdrowia od dawna ma złe notowania wśród Polaków. Tym bardziej że powoli zaczynamy zyskiwać świadomość, iż lekarze nie powinni od nas „brać”. Mimo to właśnie lekarzom najczęściej wręczamy łapówki, natomiast na drugim miejscu są policjanci. Co nie znaczy, że ich uważamy za najbardziej skorumpowanych – wyżej stawiamy polityków, przede wszystkim z SLD i Samoobrony, ale także z Prawa i Sprawiedliwości! Partia ta, w której programie jednym z głównych punktów jest walka z korupcją, sama także jej podlega – uważają przebadani przez CBOS Polacy. Prawdopodobnie dlatego, że dziś każdy, kto ma władzę, w Polsce kojarzy się z nieuczciwą grą. Bo przecież formy korupcji są różne. Nie trzeba od razu żądać łapówek, by być osobą skorumpowaną. Wystarczy nepotyzm, czyli załatwianie prywatnych interesów za pomocą dostępnych środków publicznych. Najczęstszą jego formą jest zatrudnianie znajomych

na podległych sobie stanowiskach. Burmistrz w swoim urzędzie potrafi zatrudnić całą swoją rodziną (teraz częściej dalszą niż bliższą, bo zatrudnienie bliższej zbyt szybko wychodzi na jaw) albo swoich bliskich znajomych.

W badaniach CBOS-u do prób łapówki przyznawali się przede wszystkim przedstawiciele kadry kierowniczej, osoby starsze i z niskim wykształceniem. Co nie znaczy, że łapówki omijają inne grupy społeczne – w zasadzie przedstawiciele każdej z nich zetknęli się z taką sytuacją. Co ciekawe, aż 1/3 badanych dała łapówkę, ale mimo to ich sprawa nie została pomyślnie załatwiona. Jak widać, dawanie nie zawsze się opłaca. Tragiczną informacją jest natomiast fakt, że znacząco wzrosła liczba osób, które dawały łapówkę wielokrotnie, w ostatnim roku nawet pięć razy!

Według Indeksu Percepcji Korupcji, przygotowanego co roku przez Transparency International, w 2005 r., Polska była najbardziej skorumpowanym krajem Unii Europejskiej. I, niestety, z roku na rok wyniki Polski są coraz gorsze. Bez rozwiązań systemowych ta sytuacja się nie zmieni. A to oznacza, że Polskę nadal będą omijać z daleka zagraniczni inwestorzy. Bo po co mają inwestować w kraju, w którym aby dostać np. pozwolenie na budowę, trzeba dać w łapę kilku urzędnikom?

Przeciw korupcji

Czy można skutecznie walczyć z korupcją?

Jak to zrobić, skoro nawet służby, które powin-

ny ją zwalczać, bywają skorumpowane? Ciekawe pomysły ma

Transparency International. Jeden z najnowszych przepisów zaś nakłada na policjantów obowiązek składania oświadczeń majątkowych.

Transparency International Polska proponuje, by z korupcją walczyć systemowo. A to wymaga poważnych zmian w polskich przepisach, zmian raczej niepopularnych i źle przyjmowanych przez niektóre środowiska. Według tej organizacji, korupcji zapobiegać będą jednomandatowe okręgi wyborcze, uproszczenie procedur sądowych karania urzędników za bezczynność lub ignorowania wyroków oraz ograniczenie immunitetu do kwestii aresztowania. TI proponowało też powołanie urzędu antykorupcyjnego. Dziś już go mamy – nazywa się Centralne Biuro Antykorupcyjne. Jak się jednak okazuje, nie o taki urząd chodziło organizacji.

– Myśl jest niby ta sama, ale realizacja inna niż by nam zależało. CBA to raczej kolejna służba specjalna, która powieli kompetencje kilku już istniejących instytucji – mówi Paweł Kamiński, wiceprezes Transparency International Polska.

Pojawił się jednak nowy przepis, który może przybliżyć nas do przejrzystości sytuacji przynajmniej w służbach mundurowych. Już wkrótce wszyscy policjanci będą musieli składać oświadczenia majątkowe na początku pracy, a potem do 31 marca każdego kolejnego roku. Ponadto każdy policjant będzie zobowiązany składać oświadczenie na żądanie swojego przełożonego. Informacje o majątku komendantów będą być może publikowane w internecie.

Regularnie co jakiś czas wraca też pomysł badania policjantów wariografem, czyli wykrywaczem kłamstw. – Ja nie mam nic do ukrycia i nie przeszkadza mi to, że składam takie oświadczenia – mówi nadkom. Jacek Dobrzyński, rzecznik prasowy KWP w Białymstoku.

reklama



KIA
KIA MOTORS
The Power to Surprise™



3 lata
gwarancji
bez limitu

**Rodzinny tydzień
w salonach KIA – 22-29 września**

Zapraszamy do salonów KIA. Do zobaczenia dwa całkowicie nowe, rodzinne modele KIA Carens i KIA Carnival. Oba w promocji i z pakietem ubezpieczeniowym gratis dla każdego, kto w tych dniach kupi samochód. Tylko od 22 do 29 września rodzinny tydzień w salonach KIA. Proszę wsiadać i zapiąć pasy!



Carens Carnival

6 lat gwarancji na silnik
24h EuroAssistance
KIA Finance
ZALECAMY PRODUKTY
Castrol

infolinia: 0801 542 542
koszt każdej minuty rozmowy równy cenie jednego impulsu

www.kia.pl

Zdrowie >> Lecący Żuraw to nowy (dla nas) sposób na głęboki relaks

Ćwicz qigong!

O stresie, zdrowiu, umiejętności relaksowania się i chińskich ćwiczeniach qigong z Jolantą Maciejewską, nauczycielką qigong, rozmawia Anna Mierzyńska



Jolanta Maciejewska ćwiczy qigong od dziesięciu lat. Dzięki nim jest spokojniejsza i nie przejmuję się drobiazgami.

▲ Jacy są mieszkańcy naszego regionu – zrelaksowani czy zestresowani?

– Podlasianie, jak pewnie wszyscy Polacy, są raczej zestresowani, zabiegani i chyba nie bardzo wiedzą, jak sobie pomóc, by się zrelaksować. Może nawet nie chcą szukać czegoś, żeby sobie pomóc. Wolą narzekać, że jest źle, niż zrobić coś dla siebie.

▲ Domyślam się, że taka postawa nie służy nam najlepiej. Ale właściwie dlaczego?

– Bo z powodu stresu i ciągłego pośpiechu grożą nam najrozmaitsze choroby. Cały organizm znajduje się w pewnej dysharmonii, źle się czujemy. Wystarczy się rozejrzeć, posłuchać – sporo dzisiejszych chorób wynika właśnie z tego, że nie umiemy odpoczywać, nie umiemy pomóc sobie w ten sposób, by naprawdę się zrelaksować; by nie myśleć – choć przez chwilę – o niczym, nie zajmować się niczym, tylko odpocząć na łonie natury czy realizować swoje pasje.

Co to jest qigong?

Qigong to chińskie ćwiczenia służące zgromadzeniu, zharmonizowaniu i wykorzystaniu energii życiowej. Pomagają się zrelaksować, ale i wyzdrowieć, a przede wszystkim utrzymać dobre samopoczucie. Są związane z chińską filozofią, według której człowiek jest mikrokosmosem w makrokosmosie i stanowi z nim jedność.

Qigong można ćwiczyć w trzech biadostockich klubach: przy ul. Mieszka I, Kalinowskiego i Głowackiego. Jolanta Maciejewska prowadzi zajęcia w klubie „Zenit” przy ul. Mieszka I 16.

▲ W takim razie proszę zdradzić, jak się relaksować?

– Ja potrafię się relaksować dzięki ćwiczeniom qigong, styl Lecącego Żurawia. Nauczyłam się ich dziesięć lat temu od chińskiego mistrza Liu Zhongchun, który mieszka w Polsce. Są to bardzo powolne, łagodne i miękkie ruchy, które wykonuje się przy pełnej koncentracji. Mogą być odbierane jako trudne, bo po jednej czy kilku lekcjach nie można się ich nauczyć. Całą formę wykonuje się w ciągu 30 minut, ruchy mają na celu odblokowanie wszystkich kanałów i punktów energetycznych, żeby energia mogła w organizmie swobodnie krążyć.

▲ Jakiego typu są to ćwiczenia: może oddechowe, a może bardzo dynamiczne?

– Nie są to ćwiczenia oddechowe, oddech jest naturalny. Najbardziej charakterystycznym jest chyba to, że są wykonywane bardzo powoli, spokojnie, jakby w zwolnionym tempie.

▲ Czym qigong różni się od popularnego już w Polsce stylu tai chi?

– Właściwie oba te style to ćwiczenia z energią, z tym że tai chi jest sztuką walki. Qigong to ćwiczenia dla zdrowia i relaksu. Każdy może przystąpić na zajęcia, niezależnie od wieku. Styl Lecącego Żurawia oddziałuje na cały organizm.

▲ Jak działa na panią?

– Stałam się pogodniejsza, bardziej radosna w życiu. Te ćwiczenia sprawiają mi przyjemność.

▲ Jak to się stało, że trafiła pani do chińskiego mistrza i nauczyła się stylu Lecącego Żurawia?

– Przez ciekawość, trochę przez przypadek. Pojechałam na tygodniowe warsztaty z mistrzem Liu i bardzo mi się spodobały te zajęcia. Zauważyłam, że nastąpiła we mnie jakaś zmiana. Byłam spokojniejsza, nabrałam dystansu do wielu spraw, nie przejmowałam się już drobiazgami. Pomyślałam sobie, że to dobrze na mnie wpływa. Dlatego ćwiczę qigong do dziś.

▲ Jakich efektów możemy się spodziewać po tych ćwiczeniach?

– Wiele osób mówi, że zauważa poprawę swojego stanu zdrowia. Różne dolegliwości ustępują lub zmniejsza się ich nasilenie.

▲ Przy jakich dolegliwościach zdrowotnych te ćwiczenia są szczególnie zalecane?

– Przy wszystkich dolegliwościach. Przeciwnie, wskazaniem są tylko poważne choroby psychiczne.

▲ Ile razy w tygodniu trzeba ćwiczyć, żeby poczuć się lepiej?

– Oczywiście codziennie! Tak byłoby najlepiej. Ja prowadzę zajęcia raz w tygodniu i dobrze byłoby, by takie zajęcia potraktować jako wprowadzenie, a potem ćwiczyć samodzielnie w domu.

▲ Czy qigong sprawi, że poczujemy się bardziej naładowani, że będziemy mieli więcej energii?

– Każdy odbiera to inaczej. Jedni mówią, że tak, że czują się bardziej energiczni. Inni z kolei czują się raczej ospali. Może dlatego, że dzięki ćwiczeniom organizm z czasem osiąga stan naturalnej równowagi.

▲ Dziękuję za rozmowę.

Rozmowa >> Gospodarkę w XVII-wiecznej Polsce załamały wojny

Szlachcic i zyski

Z profesorem Cezarym Kukło – o tym, że chłopom pańszczyźnianym nie wiodło się tak źle, jak się uważa, a szlachta zajmowała się nie tylko uprawą zboża, czyli o gospodarce w XVI- i XVII-wiecznej Polsce rozmawia Piotr Biziuk



Prof. dr hab. Cezary Kukło zajmuje się gospodarką dawnej Polski, jest też szefem białostockiego oddziału IPN

▲ Jakie zjawiska stały za boomem gospodarczym w Polsce w XVI wieku, bo wtedy właśnie zaczął się u nas okres wielkiej prosperity?

– Było kilka czynników. Nastąpiło spore przemieszczenie się ludności wiejskiej do miast, przez co wzrosła liczba konsumentów produktów rolnych. Z drugiej strony boom XVI wieku jest zjawiskiem ogólnoeuropejskim. W pewnym momencie szlachta zaczęła włączać się do procesów ekonomicznych: produkcji i wymiany handlowej. U nas doszło do intensywnego rozwoju folwarku. W XIV i XV wieku było to zazwyczaj niewielkie gospodarstwo szlachecka produkujące na potrzeby najbliższej rodziny. Gdy w XVI wieku pojawiła się koniunktura na zboże, na produkty rolne, zaczęto siłą rzeczy powiększać folwarki.

▲ Można więc powiedzieć, że szlachta była głównym beneficjentem koniunktury na zboże?

– Oczywiście. Ale nie działało się to kosztem ucisku chłopów, byłby to pogląd przesadny. Proszę zwrócić uwagę, że w XVI i XVII wieku nie mamy powstań chłopskich. Gdyby kmieciom żyło się tak źle, jak to niektórzy chcieliby widzieć, to dochodziłoby z pewnością do buntów. Co więcej – owa słynna pańszczyzna, której wymiar rzeczywiście rósł, tak naprawdę dotyczyła parobków. Dysponujemy źródłami XVII- i XVIII-wiecznymi (rejestry podatku poglównego, księgi status animorum), a sądzą, że sytuacja w XVI wieku była podobna, mówiące o tym, że od około 1/3 do połowy i więcej ogółu gospodarstw chłopskich miało najemną czeladź.

W tamtych czasach, nie tylko zresztą w Polsce, młody chłopak, syn kmiecia, wołał pracować jako parobek w sąsiednim majątku niż siedzieć na gospodarstwie ojca, gdyż zarabiał wtedy pieniądze. Służba w charakterze parobka lub dziewczki trwała kilka lat i była etapem w życiu młodego człowieka, analogicznie do sytuacji w Europie Zachodniej. A więc w XVI i XVII wieku znaczna część pańszczyzny spadała na czeladź najemną.

▲ Czyli chłopom nie wiodło się tak źle?

– Nie, na pewno nie. Znamy np. badania profesora Andrzeja Wyczańskiego, z których wynika, że chłopci w starostwie korczyńskim organizowali spółki, byli w stanie podjąć dzierżawę całego folwarku. Opłacało się to i szlachcicom, i kmieciom.

▲ Czy szlachta była świadoma potrzeby inwestowania w gospodarkę?

– Myślę, że tak. Mówiąc o folwarku szlacheckim w XVI i XVII wieku najczęściej mamy na myśli gospodarstwo skierowane na uprawę zboża. Nic bardziej błędnego! Folwarki zbożowe powstawały tylko na tych terenach, gdzie był stosunkowo łatwy dostęp do wody: w dorzeczu Wisły i Odry, bowiem ziarno po żniwach trzeba było spławiać. W innych miejscach szlachta tworzyła gospodarstwa stawowe. Pamiętajmy, że mówimy o społeczeństwie chrześcijańskim, w którym przestrzegano wielu postów. Tak więc niedobory mięsa trzeba było zastępować rybami. A chociażby w Rzeszowskim i na terenach ukraińskich mamy folwarki nastawione na hodowlę bydła. Szlachcic kalkulował, on liczył zyski.

▲ Skoro było tak dobrze, to w którym momencie gospodarka zaczęła się psuć?

– Wydaje mi się, że proces ten zaczął się przed „potopem”. Najazd szwedzki z 1655 roku wraz z wojną z Moskwą, najazdami Brandenburczyków, Jerzego Rakoczego i powstaniem kozackim na Ukrainie były elementami dobijającymi gospodarkę. W latach 20-tych i 30-tych XVII doszło do pewnego wystudzenia rynku. W Polsce wynikało to m.in. z osłabienia hodowli bydła. Wiadomo, był popyt na nasze zboże i bardziej opłacało się przeznaczyć grunty pod zasiew niż na łąki. Mniejsza hodowla powodowała z kolei słabsze nawożenie. Zaczęła też spadać wydajność pracy, zwiększano więc pańszczyznę. Plony były mniejsze. Na rynku europejskim zaczęło pojawiać się także tańsze zboże rosyjskie. Dochody szlachty kurczyły się.

▲ Kiedy doszło więc do kryzysu?

– Przychodzi on po „potopie”. Mamy kilka lat działań wojennych, które pustoszą cały kraj. Dotykają one przede wszystkim folwarków szlacheckich. Przeciętną wieś XVII-wieczną stanowił dwór pański i około 20 gospodarstw. Oczywiście uogólniam. Ale jaki to potencjał? To w porywach 40 dorosłych mężczyzn. Wystarczył najazd niewielkiego oddziału żołnierzy i folwark był niszczone. Wojny nie dotknęły w takim stopniu dóbr magnackich, wielkich kluczy. Gdy palono np. wieś w Lubelskiem, pan mógł zawsze przerzucić produkcję pod Sandomierz. Tymczasem folwark szlachecki miał zazwyczaj 80-100 hektarów. Jeżeli spaliło się zboże na zasiew, a żołnierze wybili trzodę chlewną, to z czego rozpoczynać odbudowę? Po „potopie” szwedzkim nastąpiło gwałtowne załamanie gospodarki średniej szlachty. Miało to przełożenie na sytuację polityczną. W XVI wieku szlachta była niezależna ekonomicznie, mogła więc tworzyć ruch egzekucyjny i żądać naprawy państwa. Natomiast w latach 70-tych XVII wieku...

▲ ...szlachcic wiesza się u pańskiej kłamki.

– Dokładnie. Zaczynają zawiązywać się związki klientelizmu. A jeśli się jest klientem magnata, to na sejmiku nie będzie się występowało przeciwko swojemu patronowi i dobrodziejowi.

▲ Co można było zrobić, by tej sytuacji uniknąć?

– Myślę, że wiek XVII był kryzysowy w skali całej Europy. Na pewno można było szukać pewnych rozwiązań. Pamiętajmy jednak, że życie ówczesnego człowieka było dużo krótsze niż współcześnie, średnia wieku wynosiła 30 lat. Trzeba byłoby spojrzenia współczesnych, by ujrzyć zjawiska patologiczne. Tamci ludzie postrzegali gospodarkę jako racjonalną. Na pewno gdyby nie „potop” szwedzki, rabunki wojsk obcych i swoich, nie doszłoby do takiego spustoszenia kraju, jego gospodarki i długotrwałej recesji.

▲ Dziękuję za rozmowę.

W XVI i XVII wieku nie mamy powstań chłopskich. Gdyby kmieciom żyło się tak źle, jak to niektórzy chcieliby widzieć, to dochodziłoby z pewnością do buntów. Owa słynna pańszczyzna dotyczyła parobków.

Fotki z dna szuflady >>

Jeżeli macie Państwo w swoich rodzinnych zbiorach interesujące fotografie, nadeślijcie je do nas. Prosimy też o krótki opis zdjęć. Wszelkie fotki odeślemy, zaś osoby, które dostarczą nam najciekawsze zdjęcia, nagrodzimy upominkami. Czekamy pod adresem: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, dopisek: „Fotki z dna szuflady”. Prosimy pamiętać o adresie zwrotnym.



Rok 1920. Polscy żołnierze po bitwie z bolszewikami nad ciałami zabitych. Nie wiadomo gdzie wykonano fotografię. Widoczny z tyłu kamienny mur mógłby świadczyć o tym, że zdjęcie zrobiono na terenie posesji jakiegoś kościoła. Fotografię nadesłał Józef Witkowski z Kruszek koło Przełęczy.

Kursy >> Szkoły językowe walczą o klientów dość niezwykłymi metodami...

Angielski w rytmie cha-cha

Polacy zdali sobie sprawę, że w dobie internetu, telewizji satelitarnej i szybkich podróży nieznajomość języków obcych stała się pewnym upośledzeniem. I masowo ruszyli na kursy. W odpowiedzi na to zapotrzebowanie na rynku powstało tyle szkół językowych, że teraz muszą ścigać się w promocjach, by przyciągnąć klientów...



Szkoły językowe rosną jak grzyby po deszczu. A jako że jest ich coraz więcej, starają się przyciągnąć klientów licznymi promocjami.

Dorota Naumczyk
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Zanim zdążyłam rano otworzyć drzwi mojego mieszkania, już zauważyłam na wycieraczce stos ulotek, a wśród nich aż dwie reklamujące białostockie szkoły językowe. Gdy doszłam do samochodu, za wycieraczką na przedniej szybie znalazłam kolejną reklamę kursów językowych. Kiedy zaś wyszłam w trakcie pracy na obiad, na krótkim odcinku niespełna 500 metrów, aż trzy osoby wręczyły mi ulotki zapraszające do rozpoczęcia nauki języka obcego w białostockich szkołach językowych.

Z bratem płacimy taniej

W stolicy Podlasia, zresztą podobnie jak i w innych większych miastach naszego kraju, szkoły językowe rosną jak grzyby po deszczu. A jako że jest ich coraz więcej, starają się przyciągnąć klientów licznymi promocjami. Większość z nich kusi 10-procentowymi zniżkami w przypadku opłacenia całego roku z góry. Kolejne 10-procent upustu można dostać za to, że na kurs przyprowadzi się drugą osobę z rodziny. Na taką samą zniżkę mogą też liczyć studenci. Natomiast osoby, które kontynuują naukę kolejny rok w tej samej szkole, zazwyczaj płacą 5 procent mniej. Co ważne, te wszystkie zniżki sumują się, więc przy odrobinie szczęścia i zaradności za roczny kurs można zapłacić 35 proc. mniej, czyli zamiast tysiąca złotych tylko 750 zł.

Większość białostockich szkół językowych udziela też zniżek osobom, które zapisują się na zajęcia do grup porannych. Na niższe czesne mogą też liczyć ci, którzy wykupują kursy z dwóch języków obcych. Jednak nie-

które szkoły językowe starają się przyciągnąć klientów oryginalnymi promocjami: obiecują słuchaczom gratisy w postaci odtwarzaczy mp3, podręczników czy też multimedialnych programów na komputer.

– Każdy, kto opłaci cały rok z góry, dostaje oprócz 10-procentowej zniżki jeszcze któryś z wymienionych gratisów – przyznaje Ewelina Wiszniewska z Akademii Językowej „Języki Świata” w Białymstoku.

Jeszcze bardziej niezwykłą ofertę ma szkoła „Starwood Broadway”. Tym kursantom, którzy z góry zapłacą za cały rok nauki języka obcego, zapewnia... 20 lekcji tańca zupełnie za darmo. Białostocki Ośrodek Nauki Języka Obcego „Prima” zaś niektórym spośród swoich stałych kursantów funduje stypendia na kursy językowe w Wielkiej Brytanii, a szkoła „ABC Language Centre” obiecuje dla najlepszych słuchaczy 2-tygodniowe, czerwcowe kursy gratis. Szkoła „Granvia” proponuje słuchaczom – oprócz nauki języka – spotkania muzyczne i kulinarne, a szkoła „english colours” – darmowe konsultacje z native speakerem (rodowitym Anglikiem czy też Niemcem) i darmowy internet.

Jadą za granicę „za chlebem”

Jedne szkoły językowe podkreślają w reklamach swoje kilkunastoletnie doświadczenie w nauczaniu języków, inne – wysokie lokaty w rankingach. Wiele z nich proponuje też specjalistyczne kursy językowe adresowane do konkretnych grup zawodowych: dentyków, mleczarzy, prawników, biznesmenów, a ostatnio coraz częściej lekarzy i pielęgniarów.

– Przedstawiciele tych zawodów masowo wyjeżdżają do pracy za granicą i przedtem chcą się podszkolić językowo – wyjaśnia Ewelina Wiszniewska

z Akademii Językowej. – Podczas wakacji mieliśmy kurs dla dentyków, teraz zaczniemy kurs dla pielęgniarów. Pamiętam też, że ledwo w czerwcu uruchomiliśmy ogólne grupy dla wyjeżdżających za granicę – ze specjalnym programem – od razu mieliśmy chętnych na następne grupy...

– My również proponujemy kursy dla wyjeżdżających za chlebem do Wielkiej Brytanii – licytuje Krzysztof Prymak, dyrektor Ośrodka Nauki Języków Obcych „Prima”. – A na tych kursach uczymy nie tylko podstaw języka angielskiego, ale również zapoznujemy z systemem bankowym obowiązującym w Wielkiej Brytanii, z systemem ochrony zdrowia w tym kraju itp. Najważniejsze zaś, że zamiast dawać kursantom łapówki w postaci darmowych podręczników czy też zestawów mp3, proponujemy solidnie wykształconych lektorów i naukę w małych grupach.

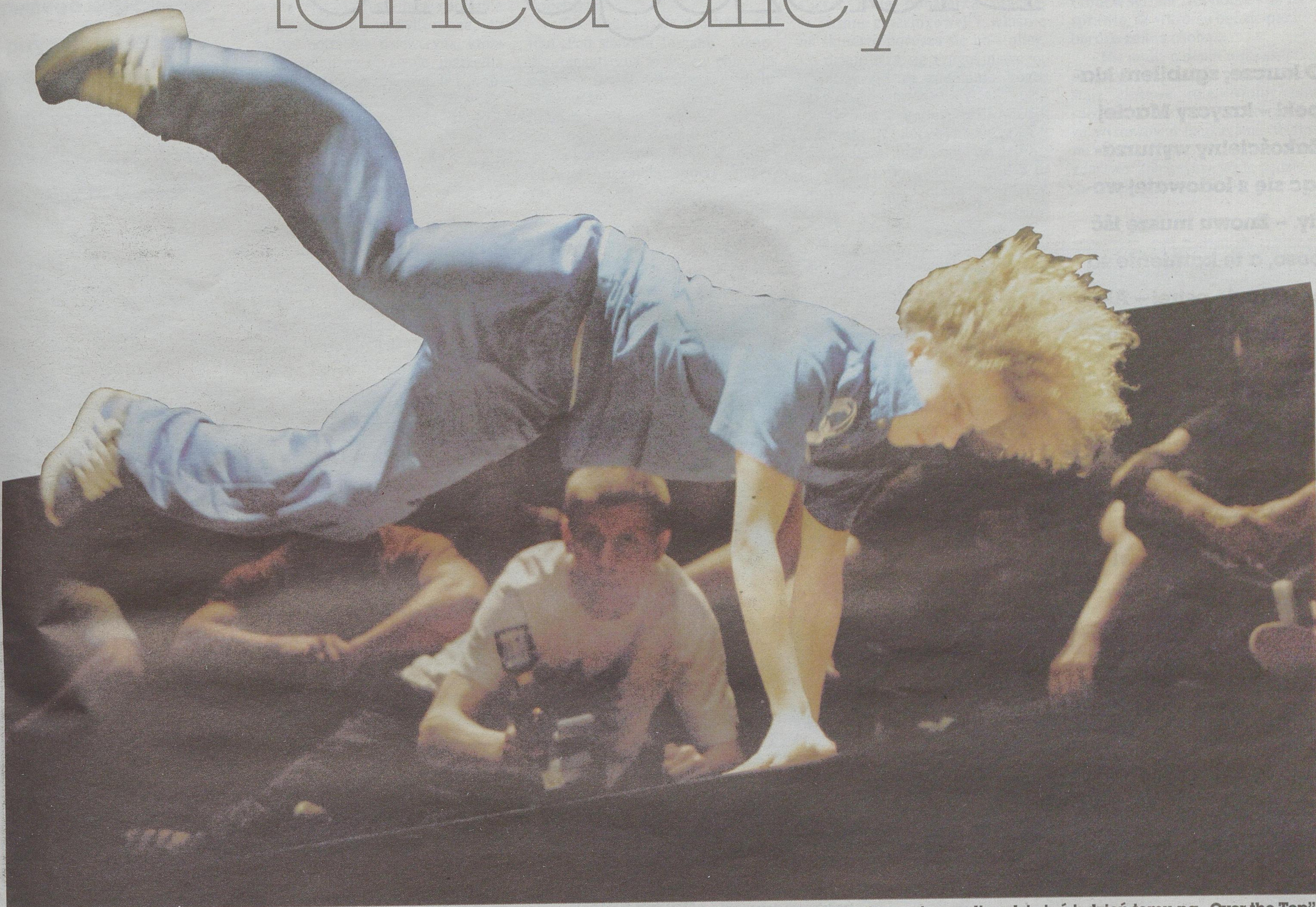
Dyrektor Prymak przyznaje, że prezenty typu odtwarzacze mp3, podręczniki i zestawy multimedialne potrafią przyciągnąć do szkoły wielu klientów. Bo chociaż jego szkoła nie daje takich gratisów, to obserwował tłumy lecące do znajdującej się w sąsiedztwie placówki językowej...

– Niektórzy tak po te prezenty lecieli, że przegapili po drodze tamtą szkołę i aż do nas zabiegali do pominając się tych łapówek – wspomina.

Kilka szkół, funkcjonujących na podlaskim rynku językowym, próbuje zwabić klientów obietnicą szybkiej nauki języka obcego. W internecie czy też lokalnych gazetach możemy znaleźć ogłoszenia typu „Angielski w trzy tygodnie”, „Niemiecki w dwa miesiące”. Ale to niestety nierealne.

Kultura >> Pierwsza w Polsce szkoła breakdanece rusza w Białymstoku

Mistrzowie tańca ulicy



Breakdance i funky styles w wykonaniu najlepszych w Polsce tancerzy białostoczanie mogli podziwiać tydzień temu na „Over the Top”

Tańca zaczęli się uczyć kilkanaście lat temu z kaset. Doszli do perfekcji i są czołówką tancerzy w Polsce, ale i na świecie. Teraz otwierają w Białymstoku pierwszą w Polsce szkołę tańca breakdance, funky styles, new style hip hop, videoclip dance i theatre dance.

Marta Romańczuk
mromanczuk@wspolczesna.pl

Zawojowali Białystok niesamowitym spektaklem tanecznym „Morosophus”. Zdobyl on też uznanie i w innych miejscach. Chociażby latem tego roku pokazali go na międzynarodowym festiwalu Bruk w Gdyni. I wygrali.

– Jesteśmy grupą składającą się z wszechstronnie utalentowanych tancerzy. Połączyła nas wspólna pasja, którą jest taniec. Wierzymy, że dzięki niemu człowiek może stać się nieograniczonym wolnym „pierwiastkiem”, dryfującym między głębokimi uczuciami nierozdzielnie związanymi z szarą rzeczywistością, którą byśmy chcieli ubarwić – piszą na swojej stronie internetowej tancerze z grupy Fair Play Crew.

Taniec z kaset wideo

Wszyscy pochodzą z Grajewa. Tam się wychowywali i tam zaczęli tańczyć. Byli pionierami w naszym regionie tańców ulicy, które wówczas można było obejrzeć tylko na teledyskach. I to zagranicznych.

– Tańczę już od 14 lat – mówi 26-letni Wojtek Blaszkowski. – Jako pierwszy tańczyć zaczął Czarek Krukowski. Było to około 16 lat temu. Dostał kasetę wideo z USA i zaczął naśladować ruchy. Zaczął się w to zagłębiać. Zobaczył jakiś teledysk, później dowiedział się, że jest zorganizowany jakiś turniej, z kimś się spotkał...

I tak to się zaczęło. Na początku nie było łatwo. W Polsce nie było warsztatów, nauczycieli breakdanece. Nie mówiąc już o internecie, który tak ułatwia kontakty.

Ale zacięcie do tańca było silniejsze. Tancerze zaczęli jeździć na turnieje, tam spotykali się z innymi zapaleńcami breakdanece, wymieniali się doświadczeniami, kasetami, teledyskami, własnoręcznie nakręconymi nagraniami.

Zaczęli też jeździć po świecie. Na przykład w ubiegłoroczne wakacje ruszyli w swoje turnee po Europie. W stolicach państw tańczyli na ulicy i tak zarabiali. A przy tym odwiedzali wszelkie turnieje. W Londynie nawet zakwalifikowali się do głównego finału ogólnoswiatowego festiwalu Urban Games. Tak znaleźli się w gronie 16 najlepszych ekip z całego świata.

– Przełomem dla nas był spektakl „12 ławek” – wspomina Wojtek Blaszkowski.

Był to pierwszy w Polsce spektakl hip hopowy. Premiera jego odbyła się w lutym ub.r. w Gdyni. Pracując nad spektaklem tancerze bardzo się rozwinieli. Tańczyli po 8-10 godzin dziennie.

– Odkryliśmy wtedy, że to jest fajne, że chcemy to robić – mówi Wojtek.

Są wśród najlepszych

I tak nabierali formy, stawali się coraz lepsi. Teraz zaliczani są do najlepszych tancerzy w swoich dziedzinach w Polsce, a nawet na świecie. Są na każdej liczącej się w kraju imprezie. Występują ramię w ramię z mistrzami, od których uczyli się tańca.

– Miałem kiedyś 3-godzinną kasetę wideo Storma. To jest Europejczyk, który jako pierwszy na naszym kontynencie zaczął tańczyć breakdance. Dostałem ją jakimś cudem. Studio wałem tę kasetę przez trzy lata. Codziennie przy niej zasypiałem, uczyłem się wzrokowo i naśladowałem krok po kroku – opowiada Wojtek Blaszkowski.

I w tym roku na festiwalu Bruk w Gdyni Wojtek spotkał Storma. On też wystawiał swoją sztukę. Spotkali się jak równy z równym.

Na koncie mają też występy np. z zespołem Kombi. Planują teraz nakręcić z tą grupą teledysk.

– W ubiegłym roku występowałem na festiwalu Top Trendy. Prowadzi go Bogusław Kaczyński z Kubą Wojewódzkim. Miałem solowy występ – opowiada Wojtek.

I ten występ tak spodobał się Bogusławowi Kaczyńskiemu, że zaprosił tancerzy... na Festiwal im. Jana Kiepury.

Szkoła tańca

Teraz zajmują się właściwie już tylko tańcem. I postanowili, że otworzą w Białymstoku szkołę, jakiej nie ma w Polsce. Łączy się ze Studiem Tańca MaxDance. I tu będą uczyć tańca breakdance, funky styles, new style hip hop, videoclip dance, theatre dance. Szkoła rusza już w październiku. Co ciekawe, będzie można w niej nie tylko nauczyć się techniki tańca, ale też poznać jego teorię.

Plan filmowy >> Współczesny Kopciuszek i Księżę pływają w suwalskim jeziorze

W Hańczy? Dlaczego nie.

O kurcze, zgubiłem kłapek! – krzyczy Maciej Zakościelny wynurzając się z lodowatej wody. – Znowu muszę iść bos, a te kamienie są naprawdę ostre! – Aktor kilkakrotnie zanurzał się w wodzie, zanim reżyser zaakceptował zdjęcia. Potem – ubrany w wełnianą czapkę i szlafrok frotte – ćwiczył pompki.



Maciej Zakościelny kilkakrotnie wchodził do lodowatej wody w ubraniu.

Jolanta Gadek
jgadek@wspolczesna.pl

Przez dwanaście dni w wielkiej tajemnicy ekipa filmowa nowej komedii romantycznej Ryszarda Zatorskiego kręciła zdjęcia na Suwalszczyźnie. Filmowcy odwiedzili m.in. most w Stańczykach, byli też w miejscowościach Mierkinie i Błaskowizna nad jeziorem Hańcza.

W sobotę, 16 września mieszkańcy Błaskowizny od rana oglądali wyczyny „polskiego Brada Pitta”, czyli Macieja Zakościelnego. Od siódmej rano, nie zważając na chłód, aktor pływał w ubraniu po jeziorze. Jego wyczyny rejestrowała kamera ustawiona na specjalnej tratwie pływającej po jeziorze. Oprócz kamerzystów stał na niej reżyser.

Dlaczego pływał w spodniach i koszuli? Możemy jedynie zdradzić, że zdjęcia te znajdują się w ostatniej scenie filmu.

– Woda jest naprawdę zimna! – śmiał się Zakościelny, gdy dziewczyny z ekipy troskliwie owijały go ręcznikami i grubym szlafrokiem. Potem przyniosły mu wełnianą czapkę, wełniane skarpetki i także rękawiczki. W tym oryginalnym ubraniu aktor chodził nad brzegiem jeziora przez kilka godzin czekając na kolejną scenę ze swoim udziałem. Nie ubierał się, bo znów musiał wchodzić do wody. Tym razem stał w niej zanurzony po pas przez kilkadziesiąt minut, bo tyle trwały próby i kręcenie ujęcia.

– A teraz wszystkie dziewczyny biegają do wody po kłapek! – żartował Grzegorz Waller, II reżyser.

Przez ponad pół godziny kłapka szukali warszawscy pletwonurkowie wynajęci przez filmowców do zabezpieczania planu. Bezskutecznie.

Najazd gwiazd

„Dlaczego nie!” to historia o współczesnym Kopciuszu, który przyjeżdża do Warszawy na studia i potem szuka pracy w stolicy. Zaczyna pracować w dużej agencji reklamowej, gdzie poznaje Księża... W obsadzie filmu znaleźli się najpopularniejsi polscy aktorzy: Maciej Zakościelny, Małgorzata Kożuchowska, Anna Przybylska, Tomasz Kot, Paweł Królikowski, Agnieszka Warchulska oraz młodziutka aktorka Anna Cieślak. I większość z wymienionych aktorów gościła na Suwalszczyźnie.

– O rany, Hanka Mostowiak... – rozległ się szmer wśród gapiów, gdy nad Hańczę szybkimi krokami zmierzała Małgorzata Kożuchowska. Mieszkańcy Błaskowizny ją rozpoznali, choć nie wyglądała wcale jak serialowa Hanka. Czarne młodzieżowe spodnie miała podpięte pod kolanami, sportowa bluza zastąpiła „grzeczne” sweterki, a duże ciemne okulary zasłaniały pół twarzy. Charakter kreowanej przez nią bohaterki: drapieżnej, dynamicznej „wydry” podkreślały krótko obcięte włosy.

A Marylka była w szlafroku

Anna Przybylska, czyli popularna policjantka Marylka z serialu „Złotopolscy”, stanowiła jej zupełne przeciwieństwo. Sunęła powoli, dostojnie. Na twarzy mocny makijaż, włosy gładko zaczesane w koczek. Spód białego, grubego szlafroka wystawała zwiewna, mocno wydekoltowana sukienka w pastelowych barwach. W filmie „Dlaczego nie” aktorka gra... samą siebie, czyli Annę Przybylską. Jej bohaterka przyjechała nad jezioro, żeby wystąpić w reklamie luksusowych perfum. Ranek był chłodny, więc aktorka w czasie prób występowała w szlafroku. Zdejmowała go tylko do właściwych

ujęć. Zgodnie ze scenariuszem piszczała, krzyczała uderzała Tomasza Kota dokumentami trzymanym w ręku. Wszystko dlatego, że wystraszyła się stworzonego przez siebie jeziora...

– Gram siebie i nie gram – mówi aktorka. – Była zgodna ze scenariuszem perfumy reklamuje gwiazda Anna Przybylska. I ja na planie zachowuję się jak kapryśna gwiazda, bo taka jest moja rola. Ale w rzeczywistości nie czuję się gwiazdą i wcale tak się nie zachowuję, jak moja bohaterka.

W czasie przerw między zdjęciami Anna Przybylska nie rozmawiała wcale o roli, nie stroiła fochów, nie domagała się szczególnych względów. Stała sobie z boku i z ożywieniem rozmawiała z członkami ekipy o... dzieciach. O tym, co lubią jej pociechy, a czego nie lubią, jak długo śpią, co jedzą.

– Kamera stop! – krzyczał co chwila Tomasz Kot, aktor znany z roli Skalskiego z serialu „Niania” oraz milionera z serialu „Na dobre i na złe”. Trudno było go rozpoznać bez brody, zdradzał go tylko głos. Był też zupełnie inaczej ubrany: eleganckie garnitury zastąpiły sportowe spodnie i bluza.

Kot bynajmniej nie zastępował reżysera Ryszarda Zatorskiego. Otóż aktor wcielił się w postać Dawida, pracownika agencji reklamowej nagrywającej reklamę perfum... Trochę to wszystko skomplikowane i w pewnych momentach osobom obserwującym pracę filmowców trudno było się zorientować, który sprzęt należał do aktorów grających pracowników agencji, a który do ekipy filmowej nagrywającej „kręcenie” reklamówki...

Jedno jest pewne: czeka nas sporo atrakcji i niespodzianek. I będziemy mogli oglądać wspaniałe krajobrazy znad Hańczy. Aktorom tak się spodobały, że obiecali, że tam wrócą. Prywatnie.

Gram siebie i nie gram – mówi aktorka. – Bo w filmie jestem Anną Przybylską, gwiazdą. A prywatnie wcale nie zachowuję się jak „gwiazda”.

Rozmowa >> Dla dobrej roli jestem gotowa jeździć na skuterze

Co dzień uczę się czegoś nowego

Z Anną Cieślak, młodą zdolną sktorką wcielającą się w rolę współczesnego Kopciuszka o przygotowaniach do pracy na planie komedii romantycznej „Dlaczego nie!” rozmawia Jolanta Gadek

▲ Gra pani główną rolę w nowej komedii romantycznej „Dlaczego nie?”. Jaka będzie Małgosia? Podobno to współczesny Kopciuszek?...

– Staram się przede wszystkim o to, żeby Małgosia była naturalna i prawdziwa, nie wystylizowana. Ma to być normalna dziewczyna, która chce zrealizować swoje marzenia o pracy w wielkim mieście. Te z pozoru proste zamierzenia nie są wcale tak łatwe do zrealizowania, jakby się wydawało.

▲ Jaki jest pani sposób na naturalność?

– Moim narzędziem pracy jest mój organizm. Kiedy Małgosia ma być zmęczona, staram się być choć trochę zmęczona. Jak ma być radosna, myślę o przyjemnych rzeczach.

Aktor musi znać dobrze swoją rolę – tak jak pacierz. Musi znać całą historię, musi wiedzieć, co się zdarzyło przed sceną, która akurat jest nagrywana i co się zdarzy w kolejnej scenie. ale jednocześnie występując w danym filmie jesteśmy niejako „wrzućni” w ciąg zdarzeń. Możemy w różny sposób zagrać różne rzeczy. I jeśli uda nam się być spontanicznym w histo-

▲ Czy prywatnie lubi pani oglądać komedie romantyczne?

– A która kobieta nie lubi? Moje ulubione komedie to „Pretty woman”...

▲ Czyli też bajka o współczesnym Kopciuszu?...

– Tak (śmiech). Bardzo lubię też film „Pod słońcem Toskanii”. Komedie romantyczne to wbrew pozorom dość trudny gatunek filmowy. Wielu aktorów lubi mocne, przerysowane, dramatyczne role. A w komedii trzeba grać „lekko”, bardziej delikatnie.

▲ Na planie nowej komedii musiała pani uprawiać sporty ekstremalne.

– Tak. Latanie na motolotni, nurkowanie to dla mnie zupełnie nowe rzeczy. Tak samo jak jazda skuterkem po Warszawie. To też czasami bywało ekstremalne – gdy padał deszcz i nawierzchnia była bardzo śliska. Moja bohaterka pracuje w firmie cateringowej i właśnie na skuterze porusza się po stolicy. Co dzień uczę się czegoś nowego. I staram się nie zapomnieć tego, czego się nauczyła.

▲ Wkrótce na antenę trafią odcinki serialu „Na dobre i na złe” z pani udziałem. Kogo pani tam zagra?

– Alicję, nową anestezjolog. Jest to profesjonalistka, która nie lubi mówić

w pracy o swoim życiu osobistym. Ale w różnych sytuacjach zawodowych będzie jednak podkreślała swoją osobowość.

▲ Czy jest pani przygotowana na popularność? Rola w tym filmie i rola w serialu „Na dobre i na złe” sprawią, że wkrótce będzie pani bardzo znaną osobą...

– Nie myślę o tym. Cieszę się przede wszystkim, że dużo pracuję, że dostaję ciekawe role. Wolny czas spędzam z bliskimi, nie przepadam za wystawnymi bankietami. Trudno mi mówić o czymś, co się jeszcze nie zdarzyło. Zobaczmy, jak to będzie.

▲ Dziękuję za rozmowę.

reklama

Z takim pracownikiem dokonasz rzeczy niemożliwych

* Rata skalkulowana przez Fidis Leasing Polska Sp. z o.o. na następujących warunkach: 45% czynsz inicjalny, 59 miesięcy, 1% wykup.

Nowy Ducato. Stworzony do zadań specjalnych.

Doskonała odpowiedź na wszystkie potrzeby transportowe Twojej firmy:

Pojemność ładunkowa aż do 17 m³
Ładowność użytkowa aż do 2 ton

Nowe silniki Multijet
o mocy aż do 157 KM
i momencie obrotowym aż do 400 Nm

Wyposażenie standardowe – m.in.: ABS z EBD,
centralny zamek z pilotem, elektryczne sterowanie
szyb i podgrzewanych lusterek, air bag kierowcy

Cena od 58 943 zł netto. Rata leasingowa
już od 649 zł netto miesięcznie*

Infolinia: 0 801 19 19 19, koszt 1 jedn. operatora

www.fiatcv.pl

FIAT
SAMOCHODY
DOSTAWCZE

Anna Cieślak ma 26 lat. Mieszka i pracuje w Krakowie. Pomimo młodego wieku aktorka zagrała już w kilku filmach i została nagrodzona za rolę w filmie „Masz na imię Justine”.

rii, którą doskonale znamy, to wypadniemy naturalnie. No i dużo zależy od kostiumologa: jeśli przygotuje mi kostium, w którym będę dobrze się czuła i jednocześnie będzie on pasował do postaci, którą gram, łatwiej mi się pracuje.

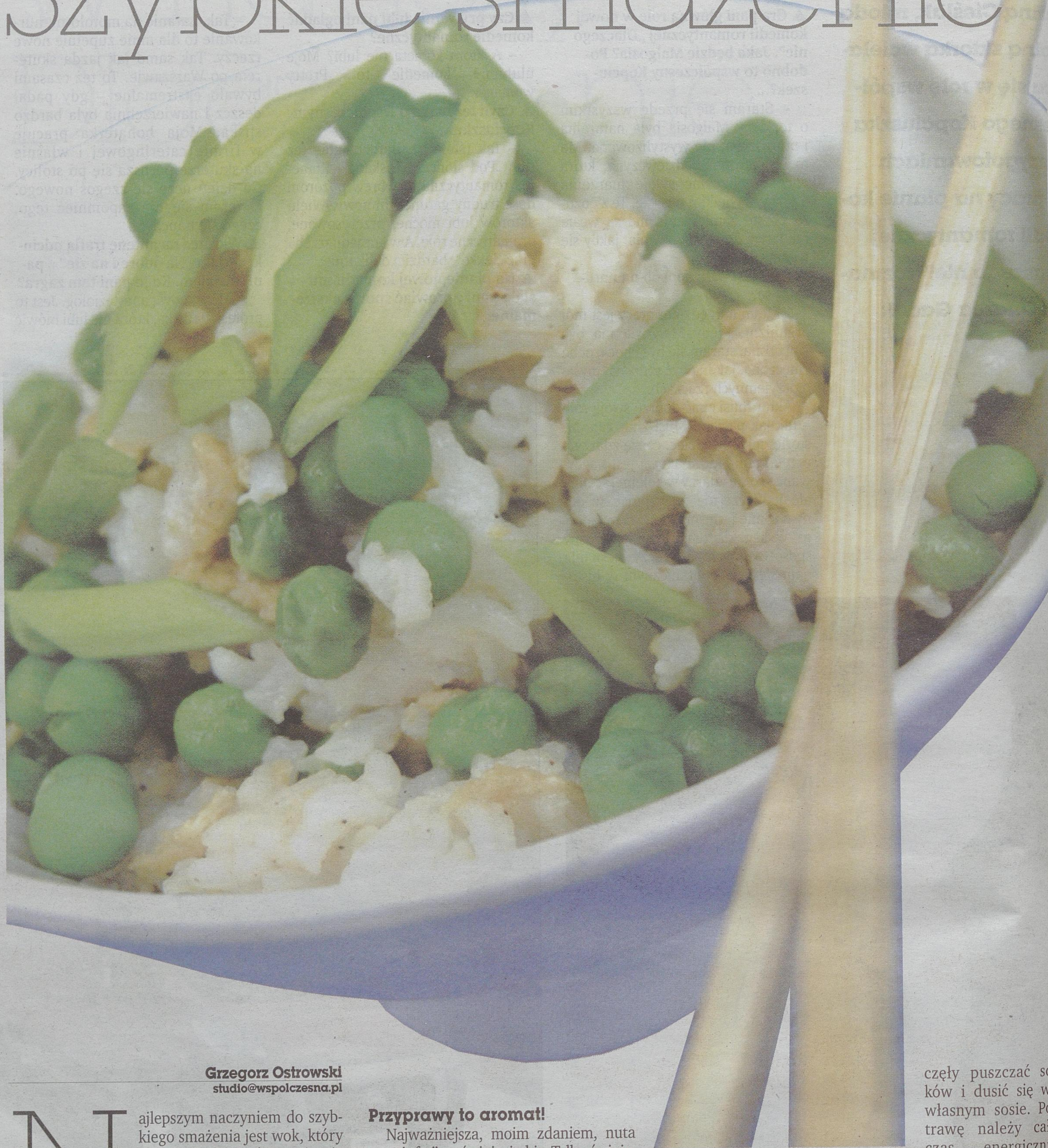
▲ Nie miała pani tremy współpracując na planie z tyloma bardzo znanymi i popularnymi aktorami?

– Trochę miałam... (śmiech). Ale na szczęście wszyscy są naprawdę bezpośredni, nie stwarzają dystansu. A z Maćkiem Zakościelnym współpracuję się wspaniale! To naprawdę zdolny, wszechstronny aktor.

Kuchnia >> Pomysł na obiad w 30 minut

Szybkie smażenie

Kiedy brak czasu, a mamy ochotę na coś gorącego, pożywne i silnie aromatyczne, technika „stir-fry”, czyli szybkie smażenie, jest doskonałym rozwiązaniem. W ten sposób można przygotować obiad w kilkanaście minut nie tylko w stylu azjatyckim.



Grzegorz Ostrowski
studio@wspolczesna.pl

Najlepszym naczyniem do szybkiego smażenia jest wok, który szybko, łatwo i równomiernie się nagrzewa. Moim zdaniem, nie jest specjalnie ważne, czy jest to wok żeliwny, czy stalowy, ważne, by go można było nagrzewać do wysokiej temperatury i by się nic nie przypalało. Moje doświadczenia z wokiem pokrytym teflonem zakończyły się jego wyrzuceniem po pierwszym użyciu. Brak woka wcale nie uniemożliwia przygotowania potrawy w stylu „stir-fry” – wok z doskonałym powłóceniem można zastąpić patelnią z wysokim brzegiem.

Planowanie

Szybkie smażenie, jak sama nazwa mówi, to rzecz, która dzieje się szybko. Na przygotowanie potrawy „stir-fry”, które zabiera na ogół nie więcej niż 15-20 minut, samo smażenie trwa 3-4 minuty. By zakończyło się wielkim sukcesem, przed rozpoczęciem smażenia należy przygotować wszystkie składniki – warzywa, mięso, ewentualnie sos, postawić je w osobnych naczyniach w pobliżu kuchenki.

Krojenie i siekanie

Wszystkie składniki używane do dań „stir-fry” powinny być pokrojone na drobne paski – dzięki temu będą się smażyć dosłownie kilkadziesiąt sekund – w środku pozostaną soczyste i chrupkie zewnątrz.

Przyprawy to aromat!

Najważniejsza, moim zdaniem, nuta w „stir-fry” to świeży imbir. Tylko świeży (można go kupić w zasadzie we wszystkich dobrych sklepach i supermarketach). Ma wspaniałą korzenno-cytrynową nutę i aromat. Nie równa się z suszonym, który głównie epatuje goryczką.

Druga nieodzowna nuta na patelni to czosnek. Często również w towarzystwie gości dymka lub szczypiorek. To wszystko podlane sosem sojowym i odrobiną chilli tworzy aromatyczną i silnie rozgrzewającą kompozycję.

Marynowanie mięsa

Potrawa będzie bardziej aromatyczna, jeśli przed jej przygotowaniem zamarynujemy mięso w mieszance, której podstawą będzie sos sojowy. Do marynaty można także dodać sos chilli, ostrygowy, sok z cytryny, odrobinę mocnego alkoholu – wódki lub winiaku, miód albo wino. Cienko pokrojone mięso nie musi długo leżeć w marynacie – wystarczy kilkanaście minut.

Smażenie

Do szybkiego smażenia należy używać tłuszczów o wysokiej temperaturze wrzenia: sojowego, sezamowego lub z orzeszków ziemnych (nie może to być oliwa, a już zdecydowanie ta z pierwszego tłoczenia).

Kiedy tłuszcz prawie zaczyna dymić, należy wrzucać składniki. Tłuszczu powinno być raczej sporo, by mięso i warzywa w nim smażone nie za-

częły puszczać soków i dusić się we własnym sosie. Potrawę należy cały czas energicznie

mieszać i pod patelnią utrzymywać duży ogień.

Na początku na olej należy wrzucić aromatyczne przyprawy: imbir, czosnek, papryczki chilli. Kilkanaście sekund wystarczy, by olej przeszedł ich aromatem. Następnie do patelni wpadają pozostałe składniki – najpierw te, które wymagają najdłuższego smażenia – czyli np. marchewka, cebula, brokuły, potem mięso, na samym końcu kapusta pekińska, namoczone i podgotowane grzyby, papryka, kukurydza.

Sos

Pod sam koniec smażenia potrawę można wzbogacić sosem. Składa się on z bulionu zagęszczonego mąką ziemniaczaną (na szklankę bulionu, która wystarczy do przygotowania sosu do potrawy dla 4 osób, należy wsypać czubatą łyżeczkę mąki i bardzo dokładnie rozmieszać), roztwór ów należy wlać do patelni, kiedy warzywa są chrupkie, a mięso usmażone. Zamieszać, zagotować, potrzymać na ogniu przez kilka chwil i... już.

Dekoracja

A jakżeby! Musi być. Szybko smażone potrawy ślicznie wyglądają posypane świeżymi liśćmi kolendry lub cienkim, pokrojonym na długie kawałki szczypiorkiem.



grzegorz@mniammni.pl
tel. 513 194 192

▲ Smażony ryż z groszkiem

Doskonale pasuje do wszelkich chińskich i nie tylko dań. Jeśli dodamy do niego mięsa wieprzowego, wołowego lub kurczaka, stanie się pożywnym daniem.

czas: 10 minut
trudność: bardzo łatwe
liczba porcji: 4
koszt: tanie danie

składniki

3 szklanki ugotowanego na sypko ryżu, dobrze odcedzonego i wysuszonego
3 łyżki oleju, 1 jajko
łyżka sosu sojowego
szklanka ugotowanego groszku
2 dymki
sól, pieprz
opcjonalnie pół łyżki oleju sezamowego

sposób przygotowania

Jajko roztrzep w miseczce. Dymkę drobno posiekaj. Na patelni silnie rozgrzej olej, wlej do niego jajko, sos sojowy i sól. Energicznie mieszając doprowadź do jego ścięcia, starając się, by było w kawałkach, a nie zbiło się w jedną grudkę. Dodaj ryż i groszek, wymieszaj, by równomiernie rozprowadzić po nich jajko. Smaż, cały czas mieszając, około 3 minut. Dopraw solę, pieprzem i olejem sezamowym.

I już! Rzecz na talerzach udekoruj posiekaną dymką.

Dodatkowe informacje

Jeśli smażony ryż ma być daniem głównym, to razem z groszkiem na patelnię należy wrzucić około szklanki drobno pokrojonego, wcześniej ugotowanego lub podsmażonego mięsa. Moim zdaniem, najlepsza jest pierś kurczaka.

▲ Kurczak pikantny smażony z orzeszkami i porami

Popularne składniki zamieniają się w ciekawe danie.

czas: 25 minut
trudność: łatwe
liczba porcji: 4
koszt: niedrogie danie

składniki:

2 pojedyncze piersi kurczaka – około 40 dag
por średniej wielkości – tylko biała i lekko zielona część
3 cm świeżego korzenia imbiru
garść orzeszków ziemnych
2 cebule dymki
2 łyżki sosu sojowego 2 łyżki ostrego sosu chilli, 4 ząbki czosnku
sól,
świeżo zmielony czarny pieprz

marynata:

łyżka maki ziemniaczanej, 1 białko

olej do smażenia

cienki szczypiorek do dekoracji

sposób przygotowania

Mięso pokrój na cienkie i długie paski. Białko wymieszaj z mąką ziemniaczaną, wrzuć do niej paski mięsa i bardzo dokładnie wymieszaj. Wstaw na kilkanaście minut do lodówki. Pora umyj bardzo dokładnie, osusz i pokrój na ukośne plastry. Czosnek obierz i pokrój na cienkie plasterki, podobnie uczyn z imbirem. Cebule pokrój na „piórka”. Na patelni rozgrzej olej, kiedy będzie bardzo gorący wrzuć do niego pora, imbir i czosnek, smaż chwilę, cały czas mieszając. Dodaj kurczaka razem z marynatą, cebulę, sos sojowy i sos chilli. Cały czas energicznie mieszaj. Po trzech minutach wrzuć orzeszki i smaż potrawę jeszcze minutę. Od razu podawaj udekorowaną szczypiorami.

▲ Kurczak pikantny smażony z ananasem i grzybami mun

Słodki ananas w połączeniu z delikatnymi grzybami i ostrym sosem to doskonały pomysł na urozmaicenie mięsa kurczaka.

czas: 25 minut
trudność: łatwe
liczba porcji: 4
koszt: niedrogie danie

składniki:

2 pojedyncze piersi kurczaka - około 40 dag
puszka ananasów

cebula średniej wielkości
garść suszonych grzybów mun
3 cm świeżego korzenia imbiru
2 łyżki sosu sojowego
2 łyżki ostrego sosu chilli
4 ząbki czosnku
sól, świeżo zmielony czarny pieprz

sos:

szklanka bulionu (może być z kostki)
czubata łyżeczka maki ziemniaczanej
olej do smażenia

cienki szczypiorek do dekoracji

sposób przygotowania

Grzyby mun zalej wrzątkiem, odstaw na 15 minut, po tym czasie gotuj w wodzie, w której się moczyły przez 10 minut od momentu zagotowania. Odcedź, wystudź, odkrój stwardniałe ogonki i pokrój na cienkie paski. Mięso kurczaka pokrój na cienkie paski, posól i popieprz, skrop sosem sojowym, odstaw na kilka minut. Cebulę obierz i pokrój na „piórka”. Ananasa odsącz z zalewy i pokrój na niezbyt małe kawałki. Do bulionu dolej sok z ananasa, dodaj mąkę ziemniaczaną i wymieszaj dokładnie. Na patelni, lub jeszcze lepiej w woku rozgrzej bardzo silnie olej i smaż na nim mięso przez 3 minuty, cały czas mieszając. Dodaj cebulę, grzyby mun, ananasa, sos chilli, wymieszaj energicznie i smaż dalsze 3 minuty. Zalej sosem, doprowadź do wrzenia i trzymaj na ogniu kilka chwil.

Podawaj z pikantną sałatką i ryżem.

reklama

Ujawniamy
**PRAWDĘ o:
SKOK**
www.prawdaoskok.pl

- ✓ Najlepsze kredyty
- ✓ Najlepsze lokaty
- ✓ Najlepsze kredyty mieszkaniowe (już od października)

SPRAWDŹ NAS!
w najbliższym oddziale

SKOK



SPÓŁDZIELCZE KASY
OSZCZĘDNOŚCIOWO KREDYTOWE

Jesteś u siebie

Zostań współwłaścicielem kasy. Jest nas już 1 500 000.

Horoskop



▲ WODNIK 21 I – 19 II

Nie lubisz niespodzianek, ale w tym tygodniu będziesz musiał zweryfikować swoje poglądy. Spotka cię bowiem naprawdę fajna niespodzianka!



▲ RYBY 20 II – 20 III

Uważaj, żeby zawirowania w życiu prywatnym nie rzutowały negatywnie na twoją pracę. Szefom może się to nie spodobać. Zostawiaj kłopoty w domu.



▲ BARAN 21 III – 20 IV

Napad złego humoru minie tak samo szybko, jak się pojawił. A wszystko to za sprawą nieoczekiwanej wizyty, jaką złoży ci osoba, którą bardzo cenisz i lubisz.



▲ BYK 21 IV – 21 V

Niestety, część zamierzeń, które chciałeś zrealizować, nadal pozostanie w sferze planów. Musisz uzbroić się w cierpliwość i spokojnie czekać.



▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Nie licz na przypadek, lecz dokładnie zaplanuj swoje działania. Jeśli chcesz osiągnąć cel, musisz być wyjątkowo konsekwentny. Wybieraj zawsze prostą drogę, unikaj dwuznaczności.



▲ RAK 23 VI – 22 VII

Postaraj się dobrze wykorzystać przypływ energii. Może warto zapisać się na jakieś kursy wieczorowe, lekcje angielskiego albo na siłownię?



▲ LEW 23 VII – 23 VIII

Nie zasypiaj gruszek w popiele i weź się w końcu do pracy. Nie przywiązuj też zbyt dużej wagi do słów Skorpiona, bo możesz się rozczarować.



▲ PANNA 24 VII – 23 IX

Dobry humor nie będzie cię opuszczał przez cały tydzień. Dzięki temu uda ci się zrealizować wszystkie plany i w dodatku... sporo schudnąć.



▲ WAGA 24 IX – 23 X

Nie zamartwiasz się rzeczami, na które nie masz żadnego wpływu, bo takie zachowanie jest pozbawione sensu. Skup się na tym, co możesz zrobić dla siebie i bliskich.



▲ SKORPION 24 X – 22 XI

Nie wyruszaj w daleką podróż samochodem, jeśli nie musisz. Podróż może okazać się niebezpieczna, nie zabieraj po drodze obcych osób.



▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII

Spory i właśnie nie skończą się, jeśli nie będziesz dążył do kompromisu. Zastanów się, jak bardzo jesteś w stanie ustąpić drugiej stronie.



▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Poznasz kogoś interesującego, z kim zechcesz częściej się spotykać. Postaraj się zrobić dobre wrażenie i nie bądź uparty, bo taka postawa może go zniechęcić.

Niedożywieni, bici

i poniżani przez kapitana porzucili go

w szalupie na środku

oceanu. Pościg, który

za nimi ruszył, miał ich

wyłapać i powiesić.

Buntownicy o tym wie-

dzieli i zaszyli się

na bezludnej wyspie

na końcu świata. Życie

poza prawem nie było

jednak idyllą, morder-

stwa i gwałty były

na porządku dzien-

nym, a sytuacja taka

trwa, niestety, do dziś.

Świat >> Najśłynniejszy na świecie bunt marynarzy

Bounty – raj



Dziś na Pitcairn żyją potomkowie buntowników z „Bunt” i ich thaitańskich żon

Mirek Blach
studio@wspolczesna.pl

Angielski „Bounty” w 1787 roku płynął na wyspę Tahiti po sadzonki drzewa chlebowego dla plantatorów z Jamajki. Dowodził kapitan William Bligh, który słynął z ciężkiej ręki wobec marynarzy. W aktach admiralicji zachowała się notatka zwracająca uwagę na jego wady: „nienasycona żądza despotycznej władzy i równie niepomowiana chęć dojścia do majątku”. Na „Bounty” kapitan szybko zraził wszystkich swoim postępowaniem. Bat często był w użyciu, bo Bligh powtarzał, że załoga musi się bać. Wyzwiskami Bligh obrażał nie tylko zwykłych marynarzy, ale też oficerów. Po 10 miesiącach żeglugi „Bounty” dotarł na Tahiti. Dla marynarzy był to raj na ziemi – piękne, chętne kobiety i świeże jedzenie. Niestety, na statku znowu wróciły wyzwiska i kapitański bat. Do decydującego starcia Bligha z załogą doszło 27 kwietnia 1789 roku. Poszło o orzechy kokosowe, o których kradzież kapitan oskarżył oficerów. Marynarz James Morrison tak opisuje to zdarzenie: „Wezwano wszystkich oficerów, rzekli, iż nie zauważyli, by ktoś choć dotknął tych orzechów. Kapitan krzychał – Niech was Bóg przeklnie, łajdacy, wszyscy jesteście złodziejaskami”. Kapitan uznał za złodzieja swego zastępcę Fletchera Chrystiana. Jeszcze tej samej nocy Chrystian skrzyknął kilku marynarzy. Bligh tak pisał później w swojej książce „Podróż na Morza Południowe”: „Tuż przed świtem, gdy jeszcze byłem pogrążony we śnie, wtargnęli do mojej kajuty i dopadli mnie krępując mi ręce za plecami. Wywleczono mnie z łóża i w koszuli zagnano na pokład”. Nikt nie przyszedł na pomoc kapitanowi i przejęcie okrętu przyszło buntownikom szybko i bezkrwawo.

41 dni pośrodku oceanu

Bligh wraz z 18 marynarzami, którzy odmówili przyłączenia się do buntu, został wsadzony do szalupy. Bez mapy, żywiąc się 1 sucharem dziennie popijany pół szklanką wody na głowę w 41 dni przeplynie 6700 km docierając na wyspę Timor. Charles Nordhoff w książce „Bounty” trafnie zauważył: „Zaiste, nigdy chyba w dziejach mórz kapitan nie dokonał czynu bardziej chwalebego niż Bligh żeglując małą, otwartą i nieuzbrojoną łódką”. Gdy płynęli obok wysp Fidżi, serca im się krajały na widok górskich potoków i zielonych drzew uginających się od owoców. Nie mogli jednak zejść na ląd, gdyż czekali tam na nich tubylcy, którzy

znani byli z uwielbienia dla przysmaku zwanego „długą swinią”, czyli pieczonego na rożnie człowieka. W końcu szczęśliwie dotarli 14 czerwca 1789 roku do portu Kupangu na Timorze. Za buntownikami ruszyła ekspedycja na fregacie „Pandora”. Jak donosiła 19 lutego 1790 roku londyńska gazeta „The Morning Chronicle”: „Nie ma na świecie miejsca, gdzie nie dosięgłaby ich niezwyciężona królewska marynarka”.

Ucieczka przed strykiem

Zbuntowana załoga „Bounty” popłynęła na Tahiti. „Wszyscy upatrzili sobie żony na Tahiti, tudzież zabrali 6 mężczyzn do posług, po czym popłynęli na wyspę Pitcairn, gdzie lądowali z całym swym dobytkiem. Okręt „Bounty” osadzili na brzegu i zniszczyli go” pisał w 1808 roku kapitan Mayhew Folder, który jako pierwszy zawitał na Pitcairn i nie potrafił otrząsnąć się ze zdumienia na widok tubylców mówiących płynnie po angielsku. Przez te wszystkie lata Pitcairn nie omijały tragedie. Buntownik Aleksander Smith wspominał: „Tak się niepomysłnie złożyło, że McCoy pracował w gorzelni, gdzie rozsmakował się w trunkach. 20 kwietnia 1798 roku udało mu się sporządzić flaszkę mocnej gorzałki”. Zaczęło się wielkie picie. Dopiero, gdy pijany McCoy uwiązał sobie kamień u szyi i skoczył z wysokiej skały do morza, nadeszło opamiętanie. „Żałosny koniec McCoya tak wstrząsnął nami, że postanowiliśmy już nie brać do ust wódki”. Gdy zmarła żona Williamsa, ten postanowił zabrać żonę jednemu z Thaitańczyków. Oni z kolei postanowili zabić białych. „Najpierw zastrzelili Williamsa. Chrystiana dopadli, kiedy karczował ziemię. Poszli za nim i strzelili mu między łopatki, wtedy upadł. Siekierą porąbali mu głowę” wspominała Jenny Martin, wdowa po jednym z buntowników. Po tej „wojnie” na wyspie ocalało 3 białych buntowników i oczywiście kobiety. Kapitan Folder w 1808 roku na wyspie zastał tylko jednego dorosłego mężczyznę Smitha, 9 kobiet i 23 dzieci.

Wyspa gwałtów

W 1999 roku obyczaj „tubylców” odkryła przebywająca na wyspie brytyjska policjantka Dea Birkett. Okazało się, iż na Pitcairn gwałty są na porządku dziennym, a jej ofiarami są nie tylko dorosłe kobiety, ale również 12-letnie i młodsze dziewczynki. Wiele kobiet broniło mężczyzn tłumacząc, iż seks z nieletnimi jest „częścią praw naturalnych Pitcairn”. 7 lubieżników sądzone w Nowej Zelandii według prawa angielskiego.

ma haniebne zakończenie w dzisiejszych czasach

utracony



Wyspa na końcu świata

Wyspa Pitcairn położona jest na środku Oceanu Spokojnego w połowie drogi pomiędzy Nową Zelandią a Peru. Długa na 3,5 i szeroka na 1,5 km ma mniej niż 5 km kwadratowych. Dziś jest jedną z ostatnich kolonii Wielkiej Brytanii zarządzaną w imieniu Jej Królewskiej Mości przez gubernatora z Nowej Zelandii. Pomimo pięknego krajobrazu wyspę rzadko odwiedzają turyści, a to za sprawą skalistego wybrzeża, do którego nie może dobić żaden statek. Obecnie Pitcairn zamieszkuje jest przez 47 osób utrzymujących się głównie ze sprzedaży znaczków pocztowych – bardzo poszukiwanych przez filatelistów. Choć na wyspie nie ma Internetu, ma ona stronę www.government.pn stworzoną przez dwójkę jej mieszkańców, którzy wyjechali na studia do Nowej Zelandii.

Ostatecznie sąd, w 2004 roku, 1 oskarżonego uniewinnił, a pozostałych uznał winnymi wielokrotnych gwałtów. Z 12 mężczyzn z wyspy połowa okazała się gwałcicielami, a wśród nich burmistrz Pitcairn, 53-letni Steve Chrystian, potomek przywódcy buntu na „Bounty”. Rzeczywistość okazała się, niestety, nie tak piękna jak legenda, choć kokosowy smak batoników „Bounty” pozostał ten sam.

kącik samotnych serc

Kochani!

Pięknie skończyło się lato w tym roku. Ciepło, słonecznie. Chciałabym, aby nie tylko na podwórku było jak najpiękniej, ale też w Waszym życiu. Jeśli więc jeszcze nie znaleźliście drugiej osoby, która da Wam szczęście, nie traćcie nadziei. Piszcie! Jest wiele samotnych osób, które czekają na drugą połówkę. Może czytając Wasz anons, poczują, że to Wy nią jesteście.

Sara

MARIUSZ, LAT 30:

Na razie nie pracuję, ale szukam pracy i jestem na rencie, mam drugą grupę inwalidzką. Lubię chodzić na dyskoteki, do kina, do parku, latem nad rzekę. Szukam dziewczyny z Białegostoku, z Ryboła lub z Łap. Chciałabym, żeby dziewczyna miała długie, ciemne włosy, może być przy kości, bo ja taki jestem. Lubię dziewczyny uśmiechnięte. Poznam dziewczynę, która ma takie same zainteresowania jak ja. Nie interesuje mnie uroda, ale to, żeby była fajna i rozmowna. Dobrze, żeby miała własne mieszkanie. Jeśli jesteś taka, odezwij się, napisz do mnie. Chcę z taką dziewczyną ułożyć życie.

89317

SAMOTNA:

Jestem osobą zadbaną, kulturalną i szczerą, bez zobowiązań i nałogów. Mieszkam w mieście. Lubię przyrodę, długie spacerowanie, wypadki za miasto oraz dobrą muzykę i książki. W życiu cenię szczerość, uczciwość, prawdomówność oraz szacunek dla innych ludzi. Poznam pana do 68 lat, bez nałogów i zobowiązań finansowych, o podobnych zainteresowaniach, mieszkającego w Białymstoku. Nie szukam przygód, lecz czułego i opiekuńczego partnera.

89318

KRZYSIEK:

Mam nadzieję, że poznam panią, która zechce napisać do kawalera, lat 41, wierzącego, który kieruje się miłością i tego też oczekuje. Mam spokojny charakter, wykształcenie zawodowe, pracuję. Prowadzę gospodarstwo rolne. Mały bobasek nie będzie przeszkodą. Napisz, może właśnie siebie szukamy.

89319

SAMOTNY, LAT 28:

Mam zielone oczy, włosy blond, wzrost 170 cm, waga 70 kg. Wykształcenie zawodowe. Mieszkam blisko Sejna. Mam zainteresowania ogólne. Jestem pracowity, wrażliwy, szczerzy, uczciwy, bez nałogów i zobowiązań. Nie toleruję obłudy, kłamstwa oraz zdrady. Chciałbym poznać dziewczynę od 20 do 30 lat z okolic Suwałk, Augustowa i Sejna. Nie szukam przygód, lecz prawdziwego związku opartego na szacunku, czułości i miłości. Czekam na listy.

89320

RAFAŁ, LAT 30:

Poznam blondynkę co szczęście mi da. Mam 30 lat i bagaż doświadczeń. Jestem przystojnym, trochę nieśmiałym domatorem. Najlepiej, gdybyś była z Suwałk lub okolic. Być może właśnie na Ciebie czekam. Cel matrymonialny. Odpowiem na każdy list.

89321

SAMOTNY Z GDAŃSKA:

Jestem spokojnym, trochę nieśmiałym kawalerem, 160 cm wzrostu, 32 lata, katolik. Wykształcenie wyższe, własne mieszkanie, samochód. Mam dość samotności. Szukam dziewczyny o dobrym sercu, do 160 cm wzrostu. Mieszkam nad morzem. Czekam na list od tej jedynej, byśmy mogli razem podziwiać morze, przyrodę, naturę.

89322

SZATYNKA, LAT 40:

O łagodnym usposobieniu i dobrym sercu, pozna pana do lat 45 bez rzucających zobowiązań. Jeśli jesteś samotny z okolic Suwałk, Augustowa i Sejna, pisz.

89323

promocja

Historia >> Być może testament Krzywoustego to mit Łokietek – król Krakowa

Katarzyna Jabłonowska
kjablonowska@wspolczesna.pl

Historicy z UwB Piotr Guzowski i Krzysztof Boroda opowiadają o dziejach średniowiecznej Polski.

▲ Dlaczego Krzywousty postanowił podzielić kraj na dzielnice?

– Nie zachował się żaden dokument, który można określić testamentem Krzywoustego. Część historyków wyraża wątpliwość, czy kiedykolwiek istniał. Mimo to większość z nich jest pewna, że król ustalił zasady regulujące następstwo tronu, ale nie zamierzał dzielić kraju na dzielnice. Władzę w Polsce miał sprawować najstarszy syn – Władysław. Dopiero w przypadku wymarcia jego linii, lub rezygnacji z tronu, władza w kraju miała być przejęta przez najstarszego z przedstawicieli książęcego rodu Piastów. Zasady testamentu zostały złamane. Powodem był konflikt między księciem Władysławem, a jego przyrodnimi braćmi.

▲ Na XIII wiek – gdy Polska osłabiona była rozbiorem – datuje się sprowadzenie Krzyżaków do Polski. Jak do tego doszło?

– Po serii organizowanych przez polskich książąt wypraw zbrojnych na teren Prus, mieszkańcy tych ziem odpowiedzieli napadami łupieżczymi na sąsiednie Mazowsze. Konrad Mazowiecki – ówczesny władca tych ziem, zaczął poszukiwać rozwiązania, które z jednej strony zapewniłoby mu spokój przed niezbyt groźnymi, ale trudnymi do powstrzymania napadami pruskimi, a z drugiej – pozwoliłoby na zrealizowanie jego ambicji. Ściągnięcie Krzyżaków wydawało się krokiem absolutnie rozsądnym. W 1226 r. Konrad wystawił więc oficjalny dokument, w którym ofiarował Krzyżakom Ziemię Chełmińską z wszystkimi należnymi mu jako księciu dochodami. W praktyce prawa polskiego tego rodzaju darowizna nie oznaczała zrzeczenia się praw zwierzchnich, ale Krzyżacy – wyrosli w odmiennej tradycji prawnej – zrozumieli to jako przekazanie im tych terenów na własność.

Konradowi często zarzuca się, że był władcą krótkowzrocznym, bo nie poznał się na prawdziwych intencjach Krzyżaków. Nikt, kto w 1228 r. widział przybywających pierwszych brać zakonnych nie sądził, że w ciągu 50 lat stworzą jeden z najsilniejszych organizmów politycznych w tej

części Europy, lub że za 80 lat zajmą zbrojnie Pomorze Gdańskie.

▲ Polska została zjednoczona przez Władysława Łokietka. Jak zdobył on władzę?

– Gdy w 1300 r. Łokietek utracił władzę nad Wielkopolską i Kujawami na rzecz Wacława II tylko wyjątkowy fantasta zaryzykowałby zakład o to, że kiedyś sięgnie on po koronę królewską. Po koronacji Wacława, na kilka lat Łokietek zniknął ze sceny politycznej i nie bardzo wiadomo, gdzie w tym czasie przebywał. Ponownie pojawił się w 1304 r., gdy zmiana uległa koniunktura polityczna w Europie Środkowej.

Po opanowaniu w 1314 r. Wielkopolski Łokietek rozpoczął starania o zgodę papieża na koronację, które odniosły tylko połowiczny sukces. Papiestwo zaproponowało, by koronację dokonać nie w Gnieźnie (tradycyjnym miejscu koronacji i stolicy metropolii kościelnej), ale w Krakowie. W ten sposób prawa Jana Luksemburskiego, następcy Wacława, do tronu polskiego pozostały nie naruszone, a Łokietek dostał koronę królewską – tyle tylko, że nie był królem Polski, ale Krakowa. Ten pierwszy tytuł należał nadal do Luksemburgów.

(KJ)

MIESZKA I DO JANA PAWŁA II

w każdy wtorek

MULTIMEDIALNA HISTORIA POLSKI

do czytania:
30 książek w atrakcyjny sposób opisujących nasze dzieje

do słuchania:
360 opowieści rekomendowanych przez MEN

do oglądania:
multimedialna wędrowka po osi czasu

DLA CAŁEJ RODZINY

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Tom trzeci
Rozbicie dzielnicowe
wraz z płytą CD
już od wtorku 26 września
z Gazetą Współczesną
za jedyne 9,90 zł
plus cena gazety

BIALOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55

TARTAK SUPRAŚL

- elem. budow. szkielet.
- więzby iłaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale
- różne wzory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

SUSZENIE TARCICY **RATY**
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

Elektrociepłownia Białystok S.A.
ul. Gen. Władysława Andersa 3, 15-124 Białystok,
tel. 085 654-95-10, fax 085 654-95-14

ogłasza przetarg nieograniczony na sprzątanie pomieszczeń biurowych i produkcyjnych na terenie Elektrociepłowni Białystok S.A.

Termin realizacji 2.01.2007-31.12.2007 r.
Dokumentację dotyczącą postępowania można uzyskać w siedzibie Zamawiającego budynek A pokój 04 za zaliczeniem pocztowym na wniosek Wykonawcy.
Zamknięta oferty należy składać do dnia 16.10.2006 r.
Bliższych informacji udziela Halina Krawczuk, tel. 085 654-96-87 lub Marzanna Leszczyńska, tel. 085 654-97-06.
Zamawiającemu w tym postępowaniu przysługuje prawo: unieważnienia przetargu na każdym etapie postępowania; uznania, że przetarg nie przyniósł rezultatu bez podania przyczyn; swobodnego wyboru oferty.

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi

RATY RABATY

STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07

DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

zak
CENTRUM NAUKI I BIZNESU

Mówią o nas, że jesteśmy **najlepsi!**
Certyfikat ISO 9001:2001

raty już od 69zł **semestr gratis**
wpisowe 0zł

Dwuletnie Szkoły Policealne: technik: administracji, archiwista, bhp, budownictwa, ekonomista, handlowiec, hotelarstwa, informacji naukowej, informatyk, logistyk, obsługi turystycznej, ochrony środowiska, organizacji reklamy, organizacji usług gastronomicznych, rachunkowości, rolnik, spedylor, usług fryzjerskich, usług kosmetycznych.

Jednoroczne Szkoły Policealne: architektura wnętrz, biomasaż, choreoterapia z psychologią, ekspedylor, fizjoterapia, fryzjerstwo, gastronomia, grafika komputerowa, infobroker, instruktor samoobrony, logistyka, masaż leczniczy, menadżer, obsługa celna i spedycja, pracownik ds. osobowych, pracownik samorządu terytorialnego ds. europejskich, przedstawiciel handlowy, psychologia z socjologią, rachunkowość i finanse, sekretarka, stylizacja i wizaż, trener fitness.

2 i 3-letnie Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych
Szkola Detektywów i Ochrony „Rutkowski & Czerwiński”
Bogata oferta kursów

Zaświadczenia do WKU i ZUS.

Białystok,
ul. Świętego Rocha 6 lok. 15
tel. (085) 746-08-40,
fax. (085) 746-02-38
Łomża, ul. Legionów 7
tel. (086) 215-02-15
Suwałki, ul. T. Kościuszki 76
tel. (087) 566-34-20

58 kierunków w 49 miastach!
infolinia 0 801 100 777

www.zak.edu.pl

TRICITY Firma zatrudni na stanowisko sprzedawcy produktów bankowych w biurze w Białymstoku

Wymagania:
- wykształcenie min. średnie,
- zdolności handlowe,
- umiejętność pracy z klientem,
- obsługa komputera.

Zgłoszenia: tel. 058 66-99-460,
sekretariat@tricity.pl,
info: www.tricity.pl

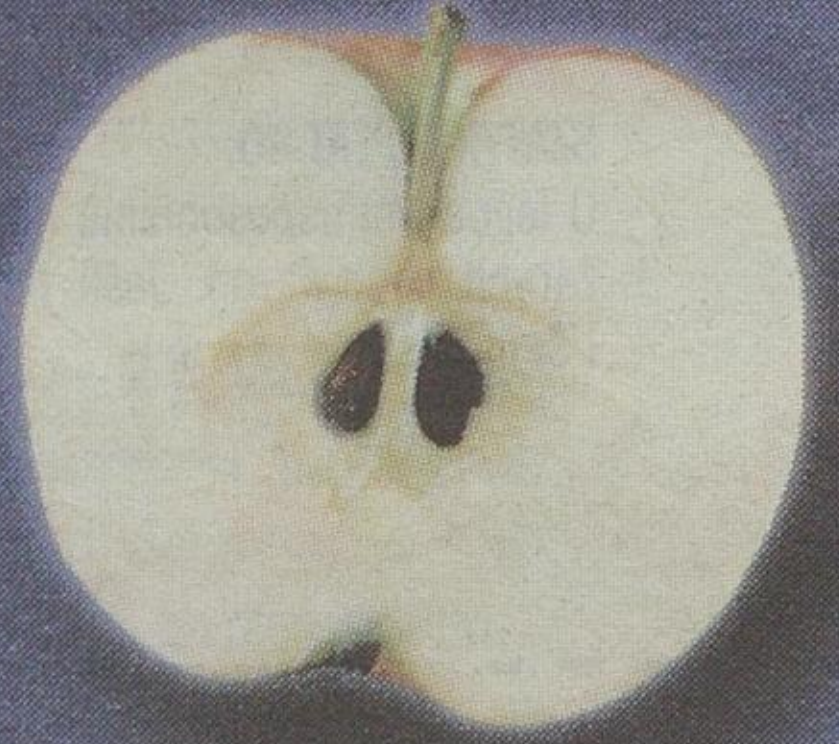
Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży
zaprasza wszystkie osoby zainteresowane tematem
PROPOZYCJA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO
na seminarium, które odbędzie się 2 października 2006 r.
o godzinie 17 w Sali Filharmonii Białostockiej.

Program seminarium: 17.00 - 17.25 Rejestracja uczestników
17.25 - 17.30 Powitanie uczestników i zaproszonych Gości - prof. Andrzej Jordan
17.30 - 18.00 Ocena transformacji społeczno-gospodarczej w Województwie Podlaskim oraz kierunki rozwoju Regionu - prof. Kazimierz Pińkowski
18.00 - 18.20 Doświadczenia Irlandii w gospodarczym rozwoju kraju - prof. Paddy Nixon z University College Dublin
18.20 - 18.40 Rola nauki w rozwoju przetwórstwa rolno-spożywczego w Polsce - prof. Andrzej Lenart, Dziekan Wydziału Technologii Żywności w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie
18.40 - 19.00 Rozwój podlaskiego klastra przetwórstwa rolno-spożywczego jako przykład kierunku rozwoju Województwa Podlaskiego - dr hab. Bogusław Pławgo
19.00 - 19.20 Wystąpienie Pana Janusza Krzyżewskiego, Marszałka Województwa Podlaskiego
19.20 - 19.45 Dyskusja
19.45 - 20.00 Sylwetka Jubilat

Seminarium jest organizowane z okazji 50-lecia pracy naukowej i dydaktycznej Profesora Kazimierza Pińkowskiego.
Ze względu na rezerwację sali prosimy o potwierdzenie udziału do dnia 25.09.2006r. na nr telefonu (86) 215 59 50, fax: (86) 215 66 00 lub e-mail: rzecznik@pwsip.edu.pl

W imieniu Komitetu Naukowego prof. Andrzej Jordan, Przewodniczący

Ludzie całe życie szukają swojej połówki.
U nas połówkę dostajesz na starcie.
Reszta należy do Ciebie.



Studium FILOZOFIE w Wyższej Szkole Administracji Publicznej w Białymstoku i płac POŁOWĘ cześnego

Propozycja dla absolwentów i studentów innych kierunków.

WSAP
ul. Dojlidy Fabryczne 26, Białystok
tel. 085 732 34 02, www.wsap.edu.pl

Orbis Travel
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 13 (obok Ratusza)
tel. 085 745 00 00

LOT i zagr. linie lotnicze

Nowy Jork	880 zł*	sprzedaż do 25.09.2006
Chicago	880 zł*	sprzedaż do 25.09.2006
Praga	270 zł*	bez ograniczeń
Londyn	255 zł*	wyloty bez ograniczeń

*ceny w obie strony; nie zawierają opłat lotniskowych
DOJAZD NA LOTNISK!

TURYSTYKA
TURCJA OD 1.050 zł
KRETA OD 920 zł
WIENIEŃ 4 DNI 630 zł
PRAGA 3 dni 385 zł

NARTY - GIGA RABATY !!!
BILETY AUTOKAROWE
ceny w obie strony; wybrane daty
AMSTERDAM, LONDYN,
PARYŻ 199 zł lub 299 zł, ZURICH 449 zł

BILETY PROMOWE
ANGLIA, IRLANDIA, SZWECJA i inne
YSTAD TYLKO 113 zł/os
KOPENHAGA TYLKO 139 zł/os
NYNASHAMN TYLKO 159 zł/os

TANIE LINIE LOTNICZE
WESTERN UNION, WIZOWANIE
SPRAWDŹ NASZE NAJLEPSZE CENY!!!

GAZETA WSPÓŁCZESNA

GAZETA WSPÓŁCZESNA POSZUKUJE KANDYDATÓW NA STANOWISKO PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY NA TERENIE BIAŁEGOSTOKU I SUWAŁK.

Wymagania:
- wykształcenie minimum średnie
- prawo jazdy kat. B
- gotowość do pracy w terenie
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku oraz prowadzenie działalności gospodarczej

Oczekujemy:
- umiejętności pracy w zespole
- łatwości nawiązywania kontaktów z klientami
- kreatywności

Oferujemy:
- samodzielne stanowisko
- pracę w stabilnej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- szkolenia podnoszące kwalifikacje zawodowe

CV oraz list motywacyjny powinny zawierać klauzulę dotyczącą zgody na przetwarzanie danych osobowych. Na zgłoszenia z dopiskiem „Handlowiec” czekamy do dwóch tygodni od ukazania się ogłoszenia.

Adres:
ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok lub praca@prasapodlaska.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

OGŁOSZENIA I REKLAMY przyjmują:

- Augustów ul. Żabia 3a, tel. 087-643-06-72 - "THEO"
- Augustów ul. Wojska Polskiego 42c, tel. 087-643-19-97 - "PERFEKT"
- Białystok BO "GW" ul. Św. Mikołaja 1, 085-748-74-30, fax 085-748-74-32
- Bielsk Podlaski ul. Mickiewicza 60, tel./fax 085-730-19-20 - "ABA PLUS"
- Elk ul. Pułaskiego 24, tel./fax 087-610-85-05 - Oddział "GW"
- Grajewo ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 086-272-89-15 - Oddział "GW"
- Hajnówka ul. 3 Maja 20, tel./fax 085-682-59-89 - Oddział "GW"
- Łomża al. Legionów 16, tel./fax 086-216-56-97 - Oddział "GW"
- Łomża ul. Stary Rynek 13, tel./fax 086-216-74-44 - TV ŁOMŻA

- Mońki, ul. Białostocka 29, tel. 085-716-21-91 - Biuro Turystycz. "KURIER"
- Olecko ul. Zielona 37, tel./fax 087-520-02-30 - "WIR"
- Ostrołęka ul. Gorbatowa 5a/7b, tel. 029-760-94-25 - Oddział GW
- Ostrów Mazowiecka ul. Broniewskiego 56a, tel. 029-745-34-12 - "BORAM"
- Sokółka Os. Centrum 21, tel./fax 085-711-25-28 - "Centrum Usług Dorad."
- Suwałki ul. Kościuszki 62, tel./fax 087-566-57-26 - Oddział "GW"
- Wysokie Mazowieckie ul. Długa 22, tel. 086-275-24-08, "VIDKING"
- Zambrów al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 086-271-25-25 - "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi - Białystok, tel. 748-74-41 do 44.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

GAZETA
WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY
PRZYJMUJĄ

- Augustów,**
ul. Żabia 3a,
tel. 087-643-06-72 - "THEO"
- Augustów,**
ul. Wojska Polskiego 42c,
tel. 087-643-19-97 - "PERFEKT"
- Białystok**
ul. Św. Mikołaja 1
tel. 085-748-74-30
fax 085-748-74-32
- Biuro Ogłoszeń "GW"
- Bielsk Podlaski**
ul. Mickiewicza 60
tel./fax 085-730-19-20
- "ABA PLUS" Antoni Murawski
- Elk**
ul. Pułaskiego 24
tel./fax 087-610-85-05
- Oddział "GW"
- Grajewo**
ul. Osiedle Centrum 7a
tel./fax 086-272-89-15
- Oddział "GW"
- Hajnówka**
ul. 3 Maja 20
tel./fax 085-682-59-89
- Oddział "GW"
- Łomża**
al. Legionów 16
tel./fax 086-216-56-97
- Oddział "GW"
- Łomża**
ul. Stary Rynek 13
tel. 086-216-74-44,
fax 086-216-71-07
- TV ŁOMŻA
- Mońki**
ul. Białostocka 29
tel. 085-716-21-91
- BT "KURIER"
- Olecko**
ul. Zielona 37
tel./fax 087-520-02-30 - "WIR"
- Ostrołęka**
ul. Gorbatowa 5a/7b
tel. 029-760-94-25
- Oddział "GW"
- Ostrów Mazowiecka**
ul. Broniewskiego 56a,
tel. 029-745-34-12
- "BORAM"
- Sokółka**
os. Centrum 21
tel. 085-711-25-28
- Oddział "GW"
- Suwałki**
ul. Kościuszki 62
tel./fax 087-566-57-26
- Oddział "GW"
- Wysokie Mazowieckie**
ul. Długa 22
tel. 086-275-24-08, "VIDKING"
- Zambrów**
al. Wojska Polskiego 22
tel./fax 086-271-25-25
- "GLOBTOUR"

oraz nasi przedstawiciele handlowi
Białystok tel. 748-74-41 do 44.

GRUPA
psb

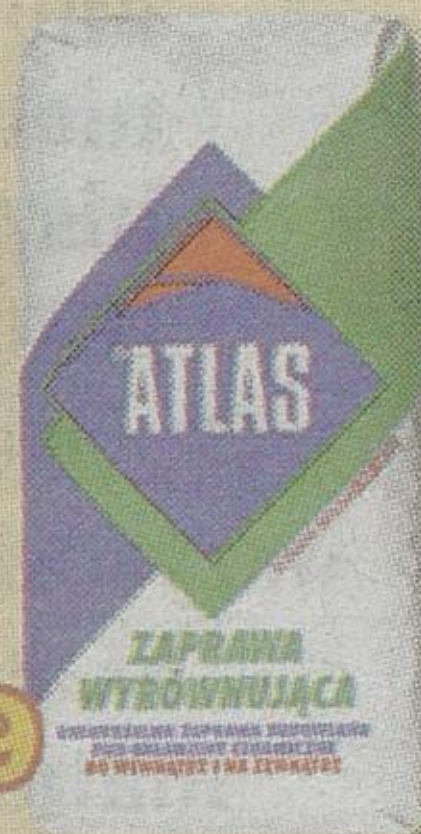
**POLSKIE SKŁADY
BUDOWLANE**



BUDUJĄCO NISKIE CENY
PROMOCJA trwa od 25.09
do 07.10.2006 r.

**skorzystaj
z naszych
KREDYTÓW**

ZAPRAWA WYRÓWNUJĄCA
do stosowania wewnątrz
i na zewnątrz
ATLAS



14,89
zł / 25 kg

**AKRYLOWA EMULSJA
DO ŚCIAN I SUFITÓW**
do wewnątrz pomieszczeń, biała
ŚNIEŻKA HARMONY



35,79
zł / 10 L

GOLDBAND
tynk wewnętrzny do stosowania
w pomieszczeniach o zwykłej
wilgotności
KNAUF

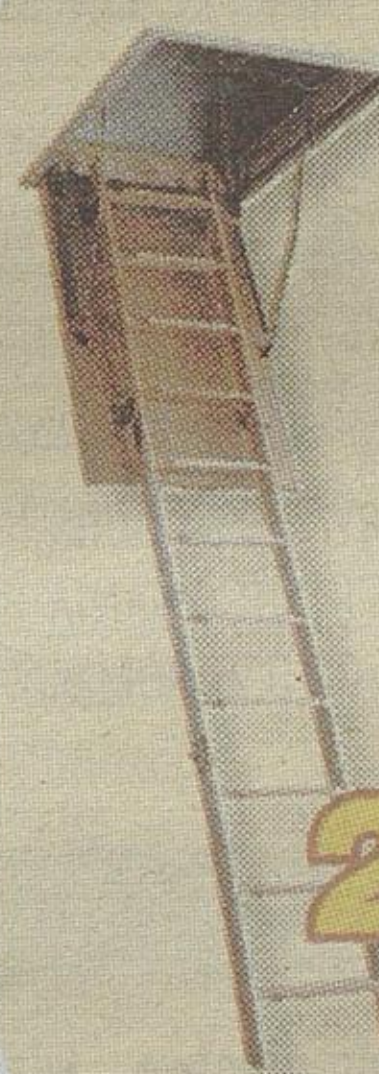


28,39
zł / 30 kg

BRAMA UCHYLNA ECO STAR
kolor: biały, brązowy; wymiary:
2375 x 2000 mm; 2375 x 2125 mm;
2500 x 2000 mm; 2500 x 2125 mm
HÖRMANN



779,00
biała zł / szt.
809,00
brązowa zł / szt.



**SCHODY
STRYCHOWE**
składane,
3 segmentowe;
ocieplane;
o wysokości
max. 2,70 m

60x120 cm
70x120 cm
249,00
zł / szt.

OKNO DACHOWE Z KOŁNIERZEM
obrotowe; podwójna szyba;
współczynnik przenikania ciepła
U=1,1 W/m²K dla szyby oraz U=1,5
dla całego okna; 78 x 118 cm



609,00
zł / kpl.

PŁYTA NIDA WODA 12,5 mm
nasiąkliwość mniejsza niż 10%



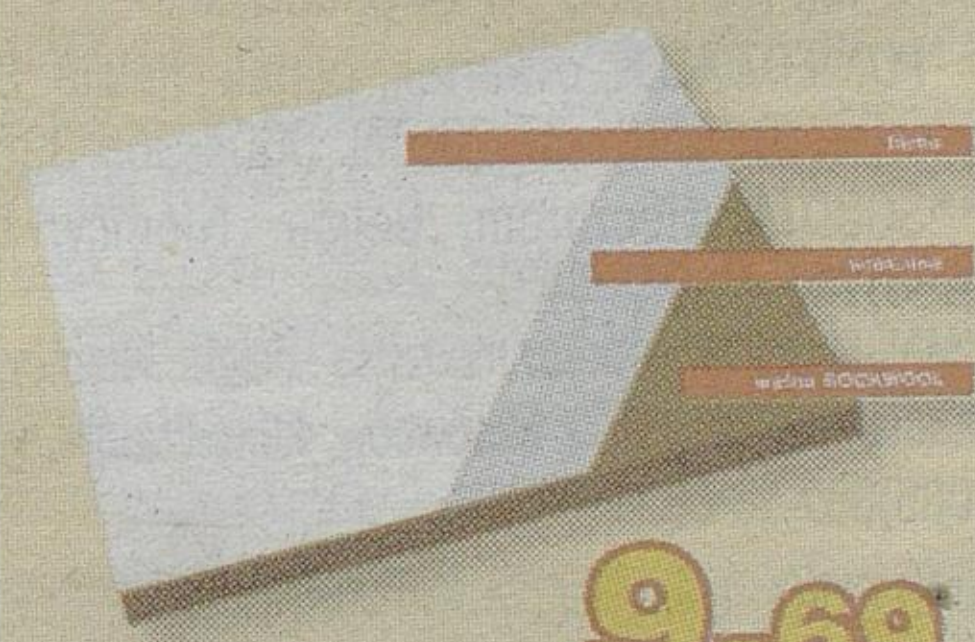
7,69
zł / m²

GRZEJNIK STALOWY PSB
płytkowy z osłonami; wersja C22
600/1000; moc 1404W (70/55/20);
podłączenie boczne 4 x 1/2"



253,00
zł / szt.

PŁYTKA SUFITOWA SOFIT
płyta z wełny mineralnej pokryta
pomalowaną włókniną dekoracyjną
ROCKWOOL



9,69
zł / m²

**TYTAN 65
PIANA PISTOLETOWA**
o zwiększonej
wydajności, odporna
na powstawanie pleśni
i grzybów
SELENA



18,79
zł / 750 ml

WEŁNA UNI MATA
izolacja cieplna i akustyczna dachów
skośnych, poddaszy, podłóg i stropów
między legarami oraz konstrukcji
szkieletowych, grubość 150 mm
SAINT GOBAIN ISOVER



17,80
zł / m²

PANEL PODŁOGOWY
dekory: Dąb Klepka i Buk Klepka,
klasa AC3, grubość 6 mm
KRONOPOL



17,99
zł / m²

Składy PSB:



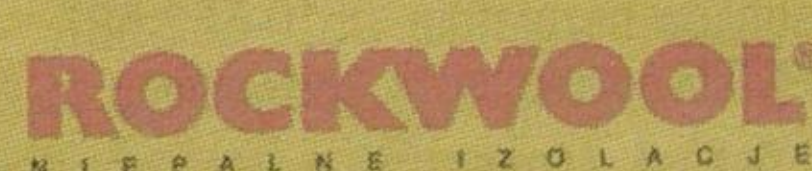
AUGUSTÓW: MURBET, ul. Wojska Polskiego 72, tel. 087 643 28 88; **BIAŁYSTOK:** BEMEX, Aleja Tysiąclecia P.P. 41 C, tel. 085 676 06 05-06; **ELK:** MURBET, ul. Towarowa 9, tel. 087 620 06 20; **ŁOMŻA:** PROBUD, ul. Poligonowa 6, tel. 086 218 82 88, 218 03 60 tel. kom. 0660 74 75 70; **ZAMBRÓW:** BEMEX, ul. Legionowa 11, tel. 086 271 45 99; fax: 086 276 05 11

Sklep PSB-Mrówka:



ZAMBRÓW: ul. Legionowa 11, tel. 086 276 05 12

Partnerzy uczestniczący w promocji:



Uwaga: Podane ceny są cenami brutto. Przed podjęciem decyzji o zakupie prosimy się upewnić, czy dany materiał znajduje się w wybranej przez Państwa hurtowni. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Zastrzegamy sobie prawo zmiany cen produktów podczas trwania promocji. Informujemy, że zdjęcia niektórych artykułów nie zawsze są odzwierciedleniem rzeczywistości.

PRACA

ZATRUDNIĘ

2 mechaników „ziółta ręczka”, pracowników fizycznych. (086)273-52-84, (086)272-58-36, 0603-058-032

4 dziewczyny do promocji. (085)732-77-02.

4 szwaczki praca w taśmie. (022)815-41-51.

ADMINISTRACJA, dział handlowy, sekretariat, magazyn. Oferujemy profesjonalne szkolenie, wysokie wynagrodzenie, praca od zaraz. Elk. 0515-338-307.

AMBITNE, młode, energiczne osoby zatrudnię do działu handlowego i hurtowni, 80,- dziennie, Suwałki, (087)563-21-61.

ANGLIA -budowa, kierowcy, szklarnia, opieka. 0698-592-110.

ATLANTA- kelnerki, barmanki. 0609-852-800.

ATRAKCYJNE panie, modelki, fotomodelki, hostesy zatrudnię. Wysokie prowizje. QUEENS, Gliwice, ul. Ceglarska 35, tel. 0602-296-333, po 14.00.

BLACHARZA, lakiernik bądź ucznia. 0513-362-212.

BLACHARZA, od zaraz. 0662-371-665.

BRYGADĘ blacharzy, dekarzy, pomocnika. 0692-614-262.

CENTRUM NAUKI I BIZNESU ŻAK ZATRUDNI NAUCZYCIELI DO POLICEALNEJ SZKOŁY ADMINISTRACJI, POLICEALNEJ SZKOŁY KOSMETYKI, (087)566-34-20.

DAM pracę w gospodarstwie, mężczyzna, zakwaterowanie, wyżywienie, 0691-512-930

DO chorego na stałe, okolice Warszawy, 500,- plus utrzymanie (022)786-32-20.

DO polbruku- majstrów, pomocników. 0601-445-800.

DO pracy w gospodarstwie rolnym. 0506-084-032.

DOZORCĘ -Auto -Komis w Białymstoku. 0600-879-067.

ELEKTRYKA inżyniera, elektryków. 0605-365-625.

FIRMA „DOBROPLAST” Łaskowiec stary 4 poszukuje osób do pracy: -w biurze, -kierowców kat. C Numer kontaktowy tel. 0502-389-084; (086)276-35-83

FIRMA handlowa z siedzibą w Warszawie, nowy oddział w Suwałkach zatrudni młode osoby na stanowiska fizyczne i umysłowe, 1.600,- miesięcznie, (087)563-21-60.

FIRMA wyposażająca budynki inwentarskie zatrudni monterów i instalatorów. Oferty proszę składać pisemnie na adres: Hodowca Sp. z o.o. ul. Starogardzka 70 83-010 Straszyn tel. 058/682-68-56 lub e-mail: hodowca@atomservice.com

FRYZJERKĘ w Elk. 0507-064-127.

FRYZJERKI -Łomża, Zambrow. 0504-433-318.

GOSPODARSTWO zatrudni mężczyznę przy trzodzie chlewniej. (086)271-89-47, 0604-576-635.

KAMIENIARZY do układania posadzki i stopni z płytek kamiennych, montaż elewacji na kotwy. 0698-766-778.

KIEROWCĘ na tira- Grajewo. 0504-177-599.

Kobietę do opieki nad chorą osobą, zakwaterowanie, wyżywienie, Elk. 0509-319-657.

MECHANIKA z doświadczeniem, 2 pomocników. Max-Auto, Kopernika 97. 0606-304-304.

MECHANIKÓW samochodowych, elektryka, diagnostę, pracowników do wymiany opon. Polmozyt Gumpol Zambrow 0603-603-722 wieczorem (086)271-47-14

MEZCZYZN do pracy -konstrukcje szklarniowe. 0696-670-799.

MEZCZYZNA -w gospodarstwie rolnym, mieszkanie, wyżywienie. (086)279-03-15.

MEZCZYZN do gospodarstwa wyżywienie, zakwaterowanie, wynagrodzenie. (087)644-55-41.

MEZCZYZN w gospodarstwie rolnym. (085)737-71-18.

MURARZY, tynkarzy, glazurników. 0604-619-429.

NA budowę, dowóz z Knyszyna, Kalinówki. 0503-441-544.

OKAZJA praca w Oriflame. Wpisowe gratis. 0606-641-643.

PILNIE lekarza stomatologa NZOZ „Medico”, warunki placowe bdb. 0502-588-995.

POMOCE do prasowania na żelazko. 0606-874-447.

PRZYJME niepełnoletnich do nauki zawodu -stolarz. 0602-347-064.

SAMODZIELNEGO konsultanta w firmie Zepter, 0606-803-409.

SKÓRY futra -szycie, krojenie. Przyuczamy. Placimy najlepiej. (085)663-30-86.

SZPACHLARZY, malarzy. 0606-744-449.

TYNKARZY, operatorów agregatów. 0509-375-519.

UCZENNICĘ w zawodzie ciastkarz -cukiernik. 0602-371-235.

W ubojni, ubój, rozbiór. 0604-244-517.

WŁOCHY -murarzy, cieśli (doświadczenie), od paździenika. 0602-539-470.

ZATRUDNIĘ jednego lub dwóch mężczyzn z samochodem do montażu okien i prac wykończeniowych oraz pomoże w zakwaterowaniu w Warszawie, 0503-046-269.

ZATRUDNIĘ Operatora tokarki frezarki CNC. 0604-610-800

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym. 0606-917-229.

ZLECĘ lub zatrudnię cieśli +pomocników do pracy na budowie w gminie Trzcianne. Zapewniam dowóz i zakwaterowanie. 0606-828-446.

SZUKAM PRACY

KIEROWCA kat. ABTC+E, operator ładowarki, koparko-ładowarki, Suwałki. 0508-989-796.

AUTOMOTO

KUPIĘ

*POWYPADKOWE najdrożej skupuję. 0501-328-434.

KUPIĘ silnik do kamaza. 0502-047-942.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. Sprzedaż części (www.czeski.ambit.pl), Tel. (085)7197-542, 0604-95-95-99.

SPRZEDAM

AUDI 100 2.3B +gaz, (1992), powypadkowe, 52.000 zł. 0513-914-845.

BMW 524 czarny diesel (1990), cena do negocjacji. 0513-362-212.

CITROEN C15 (1996), faktura VAT, cena do uzgodnienia. Przyczepa campingowa Niewiadów. 0602-708-044.

FIAT uno. (1996), 4.500 zł. (086)273-37-58.

FORD Scorpio 2.9B (1991), stan bdb, +drugi silnik, 5.500 zł. 0-507-425-818.

GOLF 1,9TDI, (1994), 14.000 zł., MB 100 (1991), 7.000 zł. (086)272-36-15.

GOLF TDi (1994) tanio. 0513-586-604.

HONDA CRV 4x4 2.0 150 km gaz i-właściciel, bezwypadkowy, 35.000 zł. 0601-390-641.

IVECO 5912 (1993) 2.5 TDI kontener +winda 4,2x2,1x2,1, nowe opony, 12.000 zł. 0696-445-732.

Japońskie auta z USA, duży wybór, 9.999,-. 0508-145-996.

ŁADA niva (1997). 0601-291-355, (085)681-22-23.

MERCEDES 124 3.0 gaz, (1987) bogate wyposażenie. (086)272-67-79, 0696-087-301.

MERCEDES 124 kombi 2,0B, (1989), stan bdb, ABS, c.z., alufelgi, 7.000 zł. 0606-944-841.

MERCEDES 709, izoterma, ładowność 3T, 12.500,-. 0602-254-563.

MERCEDES E320 (1996) 3,2; 29.000,-. 0503-019-422.

MERCEDES sprinter, 308 max, (1998), 27.500 zł. 0608-103-881.

MERCEDES Spronter 308D, 1999, ciężarowy, 9 miejsc, Suwałki, 0602-638-075.

MITSUBISHI miraż (1990) 1.5B 2.500 zł. 0608-314-083.

NISSAN micra 1.5D, 5-drzwiowy, metalik srebrny (2002), 11.200 zł., 0502-593-865.

OPEL meriva 1.7CDTI (2003/04), bezwypadkowy, błękit metalik, ekonomiczny, 76.000 km, 33.900. (085)662-16-02, 0608-835-822.

OPEL zafira elegance 1.8 (2001), 130.000 km, 29.900,-. 0609-852-800.

PASSAT (1997), uszkodzona instalacja elektryczna, konsola. 0696-916-932, (085)654-18-88.

RENAULT clio (1999) 1.2B, grafitowy. 0504-210-244.

RENAULT messenger B 120.60. silnik iveco (1996), 6t dmc. 0604-476-134.

SAMOCHOODY osobowe terenowe, vany, dostawcze, ciężarowe, faktury. 0604-270-922.

SKODA fabia (2004), powypadkowy, 17.500. 0502-593-865.

TOYOTA yaris verso 1.4D4D, klima, metalik, (09.2005), -powypadkowy, 22.000. 0502-593-865.

VW Passat 2,0 (1990), 4.500 zł. 0608-490-738.

VW sharan 1.9TDI (1996), bezwypadkowy, 7 miejsc, niebieski met, 21.900. (085)662-16-00, 0608-835-822.

ŻUK (1986) -500 zł, Ford Escort (1994) -3.500 zł. 0513-738-485.

CZĘŚCI

OPONY używane rolnicze z importu. Ciechanów, (023)672-96-09, 0601-512-777, 0607-039-466.

AUTOALARMY

„ALAR” - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienie, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN”, kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Białystok, ul. Hetmańska 35, tel/fax(085)651-41-51.

WYPOŻYCZALNIE

AUTOWYPOŻYCZALNIA ANMIL Tel. (085)663-53-00, 0512-516-558

ZAKUPY

HURTOWNIE

AAATRAKCYJNA ODIĘŻ używana, NIESORT - Holandia, SORT - 32t/kg, Handlowa 7 I piętro, Tel. (085)868-18-72, 0602-870-530

ANGIELSKA odzież używana, superkrem, końcówki kolekcji.

Hurtownia-MST, 27-Lipca 91 Białystok. tel.502-621-872, tel.0608-200-924.

ANGLIA, Irlandia, Niemcy- odzież używana- importer Hurtownia MARS. Białystok, Kleeberga 22, (085)664-72-11.

CEBULE kwiatowe, Radzyńska 5. (085)664-39-91.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

2-POKOJE blisko centrum. 0504-046-274.

2-POKOJOWE z garażem, Zawady. 0695-432-855.

3-POKOJOWE, Storzycowa. 0513-586-604.

48 mkw. IIIp. Łomża, ładne. (085)676-29-26.

ATRAKCYJNA cena garaży blaszanych-transport, montaż gratis. 0501-231-350.

BIAŁASZEWÓ k/Grajewa. Zabudowania, siedlisko. 0692-135-616.

BLASZAKI, Garaże-tanio, transport, montaż gratis. 0506-900-520, (052)348-71-48, (041)263-27-42.

BUDKA lamitex -centrum. 0696-412-714.

DOM, Bielsk Podlaski, stan surowy. (085)730-67-88.

DZIAŁKI nad jez. Szelment Mały, tanio. 0509-581-212.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe- konkurencyjne ceny! Transport, montaż- gratis. Raty! (087)620-00-65, (089)741-38-75, 0503-073-111. www.konstal.tit.pl

GRAJEWÓ, Broniewskiego, 3-pokojowe, 64 mkw. parter. (086)272-21-69, 0516-522-424.

KOWALEWÓ pod Piszem 32 mkw. po remoncie, wokół lasy, jeziora, 22.000 zł. 0788-098-802.

M-3, Młynowa. (085)650-33-84, po 16.00.

NOWY dom do wykończenia 140/700 mkw. pełne uzbrojenie, Ogrodniczeki 4 km od Białegostoku, 298.000,-. 0606-881-066.

POKÓJ i garaż Białystok. 0691-599-423.

POMIESZCZENIA biurowo-usługowe-Piłsudskiego. 0504-023-340.

SIEDLISKO, Grauzie Nowe, piękne okolice, (087)567-01-14.

SPRZEDAM garaż. 0608-435-521.

SZCZUCZYN. 1/2 bliźniaka, stan surowy zamknięty. 0606-306-159.

ZABUDOWANA działka o powierzchni 0,24 ha -Czeremcha. 0602-44-30-64.

WYNAJME

DO wynajęcia lokal 60 m2, parter, Ostrów Mazowiecka. 0694-665-749.

KAWALERKA. (085)661-87-41, 0504-152-155.

NA działalność gospodarczą, piętrowy, 240 mkw. 0505-148-812.

POSZUKUJĘ garażu w pobliżu Stacha Konwy. 0668-813-690

STANCJE

POKÓJ panu. (085)652-65-72.

STUDENTCE, Ordonowy. (085)675-58-52.

STUDENTKOM, 4-pokojowe, Waszyngtona. (085)742-16-96, 0601-298-992.

WYNAJME 2 pokoje w mieszkaniu studenckim w Białymstoku. 0692-480-719.

NAUKA

ANGIELSKI, NIEMIECKI, FRANCUSKI, WŁOSKI, ROSYJSKI, HISPANISKI-kursy roczne, semestralne, intensywne, wszystkie poziomy, przygotowanie do egzaminów. 6,50 - 10 zł za godzinę. Cztery nieoprocentowane raty. TWP Białystok, Warszawska 2, (085)74-35-106, (085)74-35-705, WWW.twp.bialystok.pl

ARCHIWISTA, ekonomista - zaocznie; liceum ogólnokształcące dla dorosłych ul. Bohaterów Monte Cassino 25 Tel. (085) 745-13-73 0504-211-182

CHCESZ rysować? Nie możesz się nauczyć? Przyjdź do mnie! Marzysz o studiach dziennych na architekturze? Tylko u mnie masz szansę nauczyć się doskonale rysować, projektować! Korekta rysunków bezpłatnie. 0510-562-587.

ESZBIA policealna; ul. Radzyńska 11 Rachunkowość i finanse, Administracja; Ekonomia, Handlowiec tel. (085)651-34-94.

LICEUM OGÓLNOKOŚCZĄCE ZAOCZNE, BIELSK PODLASKI UL. WOJSKA POLSKIEGO 17 Tel. (085) 833-27-35

LICEUM Zaoczne PEGAZ zaprasza -Białystok, Stoleczna 21. (085)719-34-26, (085)744-61-98, 0609-852-721.

POLICEALNE Studium Zawodowe (technik administracji, agrobiznesu, archiwista, bhp, ekonomista, handlowiec, informatyk, obsługi turystycznej, organizacji reklamy, prac biurowych), Technikum Ekonomiczne, Liceum Ogólnokształcące. PIERWSZY SEMESTR ZA DARMO!!! TWP Białystok, Tel. (085)74-35-106, (085)74-35-705, WWW.twp.bialystok.pl

KOREPETYCJE

ANGIELSKI- tłumaczenia, korepetycje. Absolwentka szkoły w Las Vegas. 0516-719-940.

ANGIELSKI, różne poziomy. (085)742-76-71.

FRANCUSKI- tanio, wszystkie poziomy. 0506-110-032.

NAUCZYCIEL geografii -matura. 0691-748-496.

KURSY

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. (0-85)732-76-85.

British School



OGÓLNOPOLSKA SZKOŁA JĘZYKOWA

- angielski
- niemiecki
- hiszpański
- francuski

certyfi kat ukończenia kursu

wszystkie poziomy

FCE CAE

matura 2007

7 nieoprocentowanych rat

Podręczniki gratis!!

15-427 Białystok

ul. Lipowa 4

tel. 732 64 74

tel./fax 732 67 90

17-100 Bielsk Podlaski

ul. Mickiewicza 58

tel. 730 31 01

16-400 Suwałki

ul. Utrata 2C DH „Alfa”

tel. 566 48 12

16-300 Augustów

ul. Rynek Zygmunta

Augusta 10

tel. 644 59 00

DEHAG EXTRA ROZPOCZYNA FRYZJERSKI KURS KWALIFIKACYJNY. MOŻLIWOŚĆ DOFINANSOWANIA PRZEZ UNIJĘ EUROPEJSKĄ. TEL. 085 66-22-088, KOM 607-323-222.

TURYSTYKA

*****USAINFO.PL; pośrednictwo wizowe; tel.(08

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE PLYTA OSB I PILŚNIOWA, SIDING

Panel- Max

ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza)
tel. 743-41-60, www.panelmax.pl

JĄŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut. (065)572-73-36, fax (065)573-86-31, 0602-666-196, (086)476-16-91.

JĄŁÓWKA wysoko cielna, z papierami. (086)273-52-63.

JĄŁÓWKI cielne HF Holandia, Niemcy i mięsne rasy Limousine, Hereford, Simentaler, krowy pierwiastki. Atrakcyjne ceny. Zapewniamy zwierzęta najwyższej jakości. Cattle Karwowo 12 Stawiski tel/fax 086/474-23-04 505-703-446, 505-703-466.

JĄŁÓWKI hodowlane z Niemiec 47 sztuk 0505-333-645

JĄŁÓWKI hodowlane. (087)520-73-76.

JĄŁÓWKI po wycieleniu, import Niemcy oraz jałówki wysoko cielne. Tel. 0600-783-948, (0-85)650-15-61.

JOHN Deere przedni napęd (1985) 78 KM, 36.000 zł, (1987) 85 KM, 38.000 zł, (1990) 90 KM, 42.000 zł, inne. 0602-474-999.

KLACZ żrebną zakładaną lat 8, 5.500 zł. 0601-207-868.

KOMBajn ziemniaczany Anna (1993) mało używany; sadzarka ziemniaczana czeska; kosiarka do kukurydzy jednorzędowa Class Jaguar stan bdb; plugi 3-skibowe, kultywator, brony. (086)271-85-83.

KOSIARKI dyskowe Kuchn, sieczkarnie Potinger, John Deere zaczepiane 2 rzędy, 3500-7500. 0512-474-964.

KUKURYDZA na pniu 20 ha, Nowa Wieś Elcka, 4.000 zł/ha. 0605-820-749.

LAND Technika: duży wybór maszyn rolniczych. Raty! Rupin k.Kolna, (086)47-43-632, 0507-616-072.

ŁOSZKI, knury hodowlane, transport gratis. 0608-59-14-74, (052)381-44-50.

ŁADOWACZ Cyklop, prasa Z-279/1. 0506-166-742.

MATY DLA BYDŁA. 604-169-938.

MATY na płótnie. (086)477-10-27.

MTZ-552, 1989, MTZ-550, 1990, (087)516-36-58.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. Tel. 0-602-731-229, Tel. (0-61)437-75-27.

PLUG 3-skibowy Kverneland, 0609-801-577. PLUGI kverneland 3 i 4 skibowe resorowe stan bdb; beczka 6000 litrów -9.500 zł, 5000 litrów -8.000 zł, 4000 litrów -7.500 zł gwarancja na pompy. tel. 0601-787-601

PRZERWACARKA Niemejer szer.7m, głębokość szer.2m, plugi 3-ki obrotowe, 2200-6500. 0512-474-964.

PRZYCZĘPA wywrotka 6 ton stan idealny, podwójne bory niemiecka, przewracarka karuzelowa. tel. 0601-787-601

PRZYCZĘPY do sianokoszonki, beczkowozu, duży wybór, prasy kostkujące. Ruciane. 0502-216-882. PRZYCZĘPY rolnicze, sztywne, wywrotki, używane. 0698-647-458.

PRZYCZĘPY samozbierające Mengele Potinger Class, (087)516-36-58.

PRZYCZĘPY wywrotki 4,5T, sieczkarnie jednorzędowe, dwurzędowe, ciągnik T-25. 0504-930-328.

SADZONKI truskawek. (085)721-94-18, 0509-901-622.

SERWIS dojazd, zbiorników mleka. Części, naprawa, montaż, gwarancja. 0506-085-934.

SIANOKOSZONKA belwana - do owinięcia, 50 bel, 80 zł/ szt. (086)273-14-28 wieczorem, 0665-310-678.

SIECZKARNIA New Holland 2205 (1991) 4 rzędy detektor, 0503-363-998

SIECZKARNIE 1-rzędowe kukurydzy Potinger, Mengele. (085)650-16-85.

SIECZKARNIE do kukurydzy Potinger, Mex, OK, GT, (087)516-36-58.

SIECZKARNIE jednorzędowe. (085)650-19-13, 0503-593-544.

SIECZKARNIE kukurydzy 1-rzędowe Mengele, Potinger. 0887-145-730.

SIECZKARNIE, wycinaki, Beczkowozu, ciągniki, przewracarki, plugi i inne. Koszenie kukurydzy, Sklep z częściami do maszyn. RATY. (086)217-82-37. 0501-545-878, 0608-012-966

SIEWNIK zbożowy „Nordsten” 2,5m, sieczkarnia jednorzędowa „Mengele”. 0880-226-143.

SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k/Łomży, Tel. (086)279-15-65.

STARE knury skupuję. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, Tel. (087)644-63-26.

SZAMBIARKI 4000 - 6000 l od 6.000 - 11.000, sprzedam. 0602-474-999.

URSUS 1614, 1990, 0609-801-577.

URSUS 912, 1993, szybka skrzynia, 40 km/h, (087)516-36-58.

URSUS 914, 1986, nowe opony, 0609-801-577.

URSUS, Zetor, MTZ, plugi Kverland, agregaty uprawowo -siewne. 0660-818-515, 0502-813-061.

WAŁY pierścieniowo-kołczaste. 0604-524-269.

WYKOPIE buraki, liście na przyczepę lub na ziemię. 0604-524-269.

ZBIORNIKI mleka 500 -2600L, dojarki przewodowe, montaż. (086)272-67-97, 0502-534-434.

ZIEMIĘ koło Czyżewa 3,7 ha. 0880-374-807.

RÓŻNE

KUPIĘ

AKORDEON Paolo Soprani z tremolem francuskim w bardzo dobrym stanie. 0609-354-650.

DŁUŻYCA iglasta, brzoza, 0604-224-918.

DREWNO stosowe- każda ilość. 0504-177-599.

DRZEWO stosowe, dłużyce osikową. 0504-260-945, (085)715-59-40.

KUPIĘ topole. 0605-247-361.

KWOTĘ mleczną z województwa podlaskiego. 0503-009-752.

LAS. (085)718-09-69, 0694-426-665.

OLCHA, brzoza, dąb -dłużyca. 0606-984-754.

OLCHĘ (085)718-09-69, 0-694-426-665.

SOSNĘ, olszynę. Własna wycinka. (086)47-42-470.

ZŁOM kupię. 0505-259-488.

SPRZEDAM

BLACHA dachówkowa, dachówka- tanio, Tel. (085)868-18-14.

BRZOZA, opał. 0693-431-888.

CHRYZANTEMY. Hurt. Tanio, www.rosline.pl. (0-87)610-40-25.

DOWÓZ betonu. (087)644-93-42.

GARAŻE - blaszaki najtaniej!!! (089)542-83-71, (058)762-95-12, (018)334-08-10.

KLEI do styropianu- tanio, Tel. (085)868-18-14.

OKNA dachowe, PCV- tanio, Tel. (085)868-18-14.

PRODUCENT- czapki, szaliki, rękawiczki. (042)659-42-37.

PRZEWODY, SIŁOWNIKI hydrauliczne: produkcja regeneracja. Spawanie Aluminium. Kupiski Stare k/Łomży. (086)217-91-01 0698-641-678

PRZYCZĘPY kampingowe. Tel. 0601-33-81-36, Wiewiórcza 66.

SZKÓŁKA drzew i krzewów ozdobnych. Detal -hurt. Białystok, Dzikie. (085)719-34-68, 0503-185-993. M.M. Kruszewscy.

INNE

DETEKTYW. (022)669-71-38, 0601-31-16-16, 0600-114-369.

NAGROBKI granitowe podwójne od 4.900 zł. 0601-912-474.

OBORNIK koński zamienię na słomę, g/Turoń Kościelna. 0604-560-334.

PRZYJME ziemię z wykopów (nie gruz). kompleks Hotelowy „Nad Zalewem” Wasilków, ul. Białostocka 88, tel. (085)718-52-40.

WRÓŻKA ELLENI- tarot, zdejmowanie klątw, uroków. (085)662-42-46, 0600-114-369.

WRÓŻKA Joanna -Brukowa. (085)742-02-38, (085)744-48-11, 0515-107-463.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzyńska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n.med. Grażyna Szpak.

GINEKOLOG

*GINEKOLOG -bezpiecznie. 0504-627-763.

GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

GINEKOLOG. 0-606-583-928.

GINEKOLOG. Bezbolne, bezbolesne przywracanie cyklu miesięczkowego. 0698-432-042.

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucie (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatry, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowe. (085)661-53-33, 0698-335-897.

KROPLÓWKI (leczenie skojarzone, iniekcje, leki doustne) -leczenie miażdżycy, naczyń mózgowych, wieńców, zaburzeń pamięci, bólów, zawrotów głowy, wyczerpanie psychiczne, fizyczne, regeneracja, schorzenia wątroby, dr Adam Choroszuca, Podleśna 16. (085)732-77-35, 0502-445-555.

ODTRUCIA alkoholowe profesjonalnie, dyskretnie -także domowe. 0604-847-051.

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

DOM POGRZEBOWY



tel. 675-26-22
ul. Nowogródzka 13
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

KREDYTOWANIE POGRZEBU
BALSAMOWANIE ZWŁOK
LIMUZINY, AUTOKARY
SALE Z KLIMATYZACJĄ
CHŁODNIA
WYRÓB WIEŃCÓW I WIĄZANEK

PUNKT USŁUGOWY:
ul. Sienkiewicza 44, tel. 743-54-69

PSYCHIATRY CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, NADWAGA, NALOGI, ALKOHOLOWE ODTRUCIA - CAŁODOBOWO, ESPERAL (CHIRURG), ZABURZENIA SEKSUALNE. PSYCHOTERAPEUTA. PODLEŚNA 16, LOK. 2, GODZINY PRZYJĘĆ: 9.00-20.00, Tel. (085)732-77-35.

SEKSUALNE ZABURZENIE - LECZENIE
SKOJARZONE (KROPLÓWKI, ZASTRZYKI,
LEKI DOUSTNE) DR ADAM CHOROSZUCHA,
PODLEŚNA 16, (085)732-77-35,
0502-445-555.

REUMATOLOG

CENTRUM Osteoporozy i Chorób Kostno-Stawowych Prof. Janusza Badurskiego. Leczenie zespołów bólowych kręgosłupa i kończyn. Ozonoterapia chorób naczyniowych. Przyjmują: E.Jeziemicka, N.Nowak, S.Daniluk Białystok ul. Waryńskiego 6 lok 7. Tel.0857424355. Rejestracja telefoniczna codziennie 8.00-16.00.

REUMATOLOG doc. Klimiuk -"ESKULAP" (085)742-63-42, "LEKMED" (085)732-75-15.

DERMATOLOG

BADANIE włosów. Tel. (085)745-19-60.

BADANIE włosów. Tel. (085)745-19-60.

LASEROWE usuwanie owłosienia i inne zabiegi. Białystok, Św. rocha 6 lok. 9 -godz. 12.00-18.00. (085)746-06-50, 0692-449-998. www.gabinet-dermatologia.prv.pl

ŁUSZCZYCA, bielactwo. (085)745-19-60.

CHIRURG

BEZOPERACYJNIE: kamica żółciowa, nerkowa, prostata, hemoroidy tel.(085)874-22-22.

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

ALKOHOL -terapia. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

JÓZEF Kielman- Depresje, stres, nerwice, nalogi, nadwaga. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 Tel. (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. (085)744-18-16, 0607-275-352.

INNE

*RZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-85)746-59-02.

APARATY słuchowe. Stoleczna 25 (wejście od Wyżńskiego).Tel. (085)744-44-19.

KOMPUTERY

SPRZEDAM

SERWIS komputerowy- dojazd, napędzanie tuszy tel.(085)742-90-28, 742-90-29.

MASZyny I URZĄDZENIA

KUPIĘ

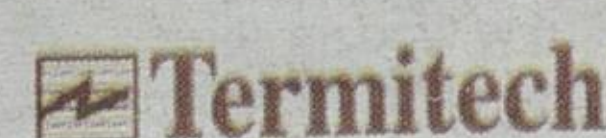
PIŁĘ formatową z podcinakiem o długości cięcia 3 m tel. (086)218-38-13

SPRZEDAM

AGREGATY prądotwórcze kupno -sprzedaż. Tel. (032)271-95-08.

AVIA A-31 TN (1999), kontenrt mroźniczy PLO, sprawne technicznie. 0504-170-520

MASZyny szwalnicze, szafki ubraniowe. 0508-302-945.



**KOTŁY CO
NA PALIWO STAŁE**
BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d
TEL. (085) 662-37-47

**CENTRUM
POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI**
tel. 085 744 33 88
**BIAŁYSTOK
UL. SKŁODOWSKA 22
UL. WOJSKOWA 3**
(SĄSIĘDZTWO Z PROSEKTORIUM)
WWW.POGRZEB.BIAŁYSTOK.PL
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ!

OBRABIARKA do drewna wieloczynnościowa. (085)651-45-46.

WÓZEK widłowy Clark diesel (1984) udźwig 3t, 12.000,- 0605-315-692.

WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano -remontowego, „PUH” Partner Bałazarzewska 21 0604-708-420.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

KAFLE kominkowe, piecowe -wyrób, sprzedaż. Hryniewiczze 3B k. Białegostoku. Tel. (085)747-49-80. www.kafel-kar.pl

KRĘGI betonowe -producent. 0607-044-543. PARKIET, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. Tel. (0-85)683-46-38, www.andrewpol.com.pl PRODUCENT sprzeda kostkę brukową, wszystkie wzory i kolory, z certyfikatem CE. Wrzesień -promocja cen! Bruk Polska, Komunalna 3, Białystok (085)653-88-22, 0505-18-13-13. TOPOLE. k/Pawelki. (085)718-36-58.

USŁUGI

AUTOMOTO

AIRBAGI, konsolle, klejenie. Tel. (0-61)867-87-13, 0605-588-595.

AUTOALARMY, centralne zamki, radioodtworacze, Kasztanowa 3/1. Tel. (0-85)654-43-10.

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKT; projektowanie. Tel. 0501-939-240. BUDOWLE konstrukcyjne, budowa domów, więźby, stolarstwo. (085)710-88-59.

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. Tel. (085)653-94-00, 0502-265-825.

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka. Tel. (85)663-26-39

MAŁOWANIE dachów. 0668-141-137.

MAŁOWANIE. Szpachlowanie. 0668-141-137.

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokołka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0602-835-174

NADBUDOWY, więźby skomplikowane, krycie dachów. Tel. 0602-777-760.

OGRODZENIA klinkierowe. Tel. 0606-816-533.

POSADZKI agregatem. 0604-400-174.

SIDING podsufitka. Tel. (085)651-03-53, 0603-704-661.

STUDNIE. Tel. (0-85)654-70-00, 0604-651-727.

SZPACHLOWANIE, malowanie, adaptacja poddasza. 0511-538-788.

WYKOPY koparkami (szamba), rozbiórki, wyrwywanie karcz. (086)216-35-79, 0602-520-783.

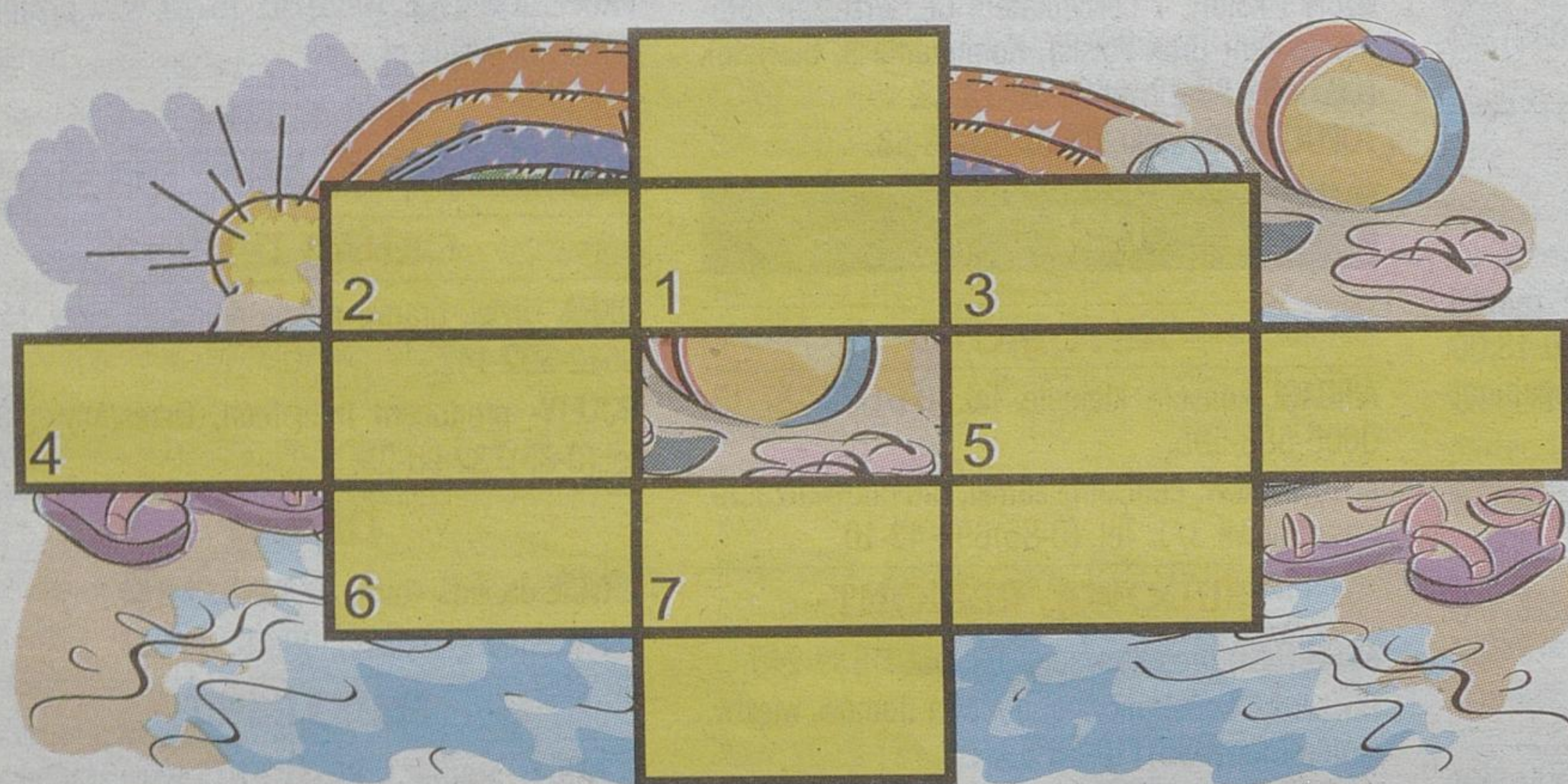
ZŁECĘ wykonanie: obudowa supereksem wiaty

Cześć Kochani! No i już prawie koniec września. Tym, którzy nie są szczęśliwi z powodu rozpoczęcia nauki przypominam, że do końca roku szkolnego zostało tylko dziewięć miesięcy. Zdradzę Wam też tajemnicę: czas nauki w szkole, zwłaszcza podstawowej, to tak naprawdę jeden z najciekawszych i najpiękniejszych okresów w życiu. Szkoda tylko, że zazwyczaj uczniowie doceniają to dopiero wtedy, gdy już dawno nie są uczniami. Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Anna Januszko z Teolina, Aneta Kozłowska z Augustowa oraz Konrad Nobert z Białegostoku.** Konrada zapraszam po odbiór nagrody od czwartku do Biura Reklam i Ogłoszeń naszej redakcji (Białystok, ul. św. Mikołaja 1), dziewczynkom nagrody wyślemy pocztą. Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem**, kierujcie na adres: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

**CZEŚĆ!
KUPON
NR 32**

Marek

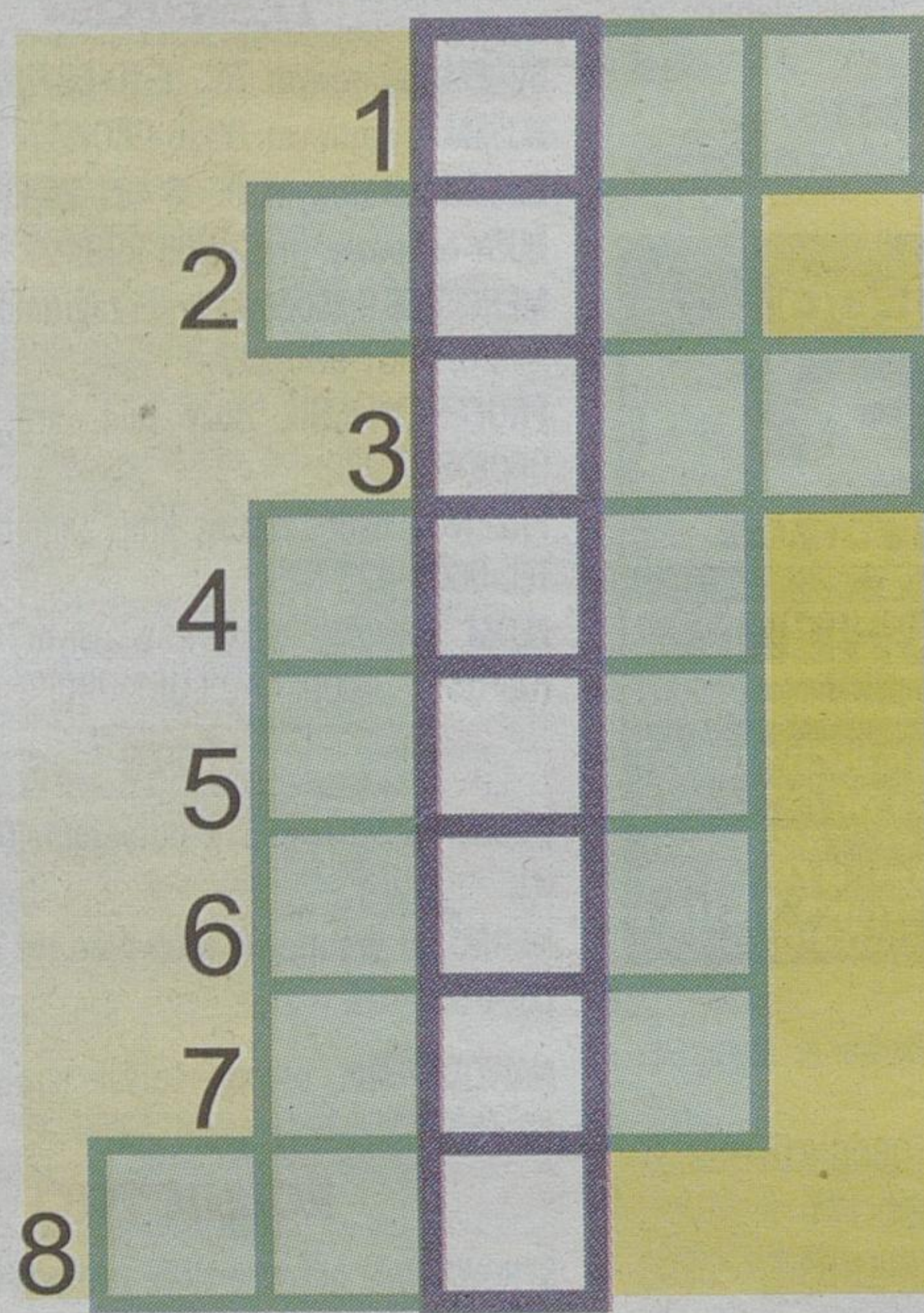
syllabówka



Do diagramu wpisuj nie litery, a sylaby. POZIOMO: 2. Do wykonania, np. matematyczne. 4. Właśnie się kończy. 5. Leci z kranu. 6. Obchodzi imieniny... PIONOWO: 1. Usterka albo zła cecha. 2. Część morza lub jeziora znacznie wcinająca się w ląd. 3. Pozbawienie wolności, uwięzienie. 7. Angielski „kilometr”.

1. Z sianem ciągnięty przez konia. 2. Tafla lodu na wodzie. 3. Ogród zoologiczny. 4. Śni się. 5. Niebezpieczny owad podobny do pszczoły. 6. Niedźwiadek. 7. Gouda, tyłczyki lub mazdamer. 8. Ktoś, kto bardzo unika pracy.

logogrif



coś takiego...

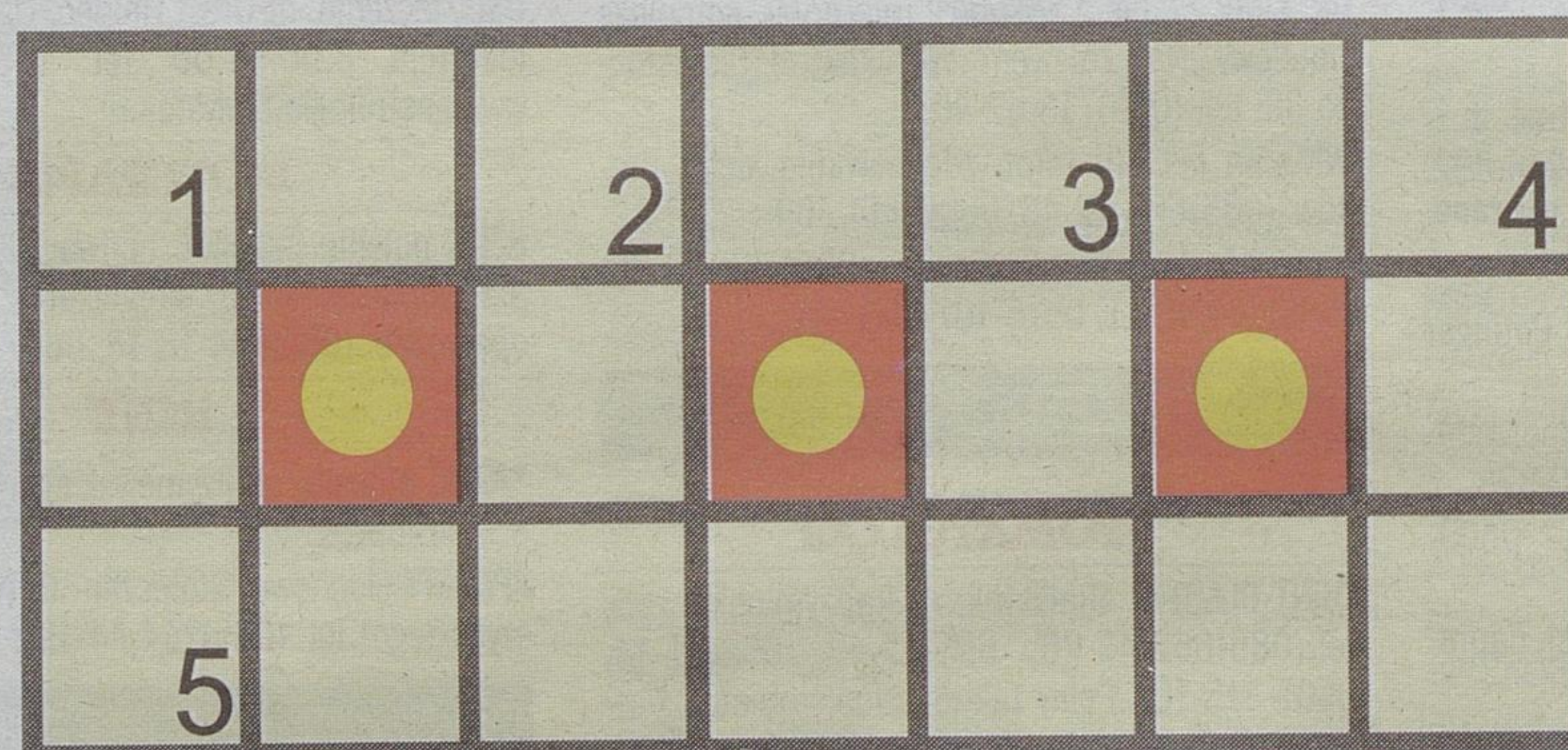


Błoto dobre na wszystko?

Czy kiedykolwiek zdarzyło Wam się tupać w błocie? To wcale nie jest nieprzyjemne, na prawdę. Wiem, że nie lubią tego mamy, bo wiadomo, że to one muszą potem doprowadzać swoje dzieci do porządku, ale – jak się okazuje – zabawy w błocie to zajęcie nie tylko dzieci. Na zdjęciach widzicie grupę osób biorących udział, w terapii błotnej, w sanatorium, w Anshan, północno-wschodnich Chinach. Historia tego sposobu leczenia, sięga czasów dynastii Tang i podobno przynosi ulgę w bólu spowodowanym różnymi schorzeniami, takimi jak na przykład reumatyzm, artretyzm i choroby układu nerwowego. Jak widać poddający się tej terapii, są bardzo zadowoleni. A więc... milej zabawy w błocie. Fot. AFP



krzyżoweczka



POZIOMO: 1. Mama cielaczka. 4. Przysmak krowy. PIONOWO: 1. Boją się go wszystkie myszy. 2. Groźny owad w czarno-żółte paski. 3. Z papug.

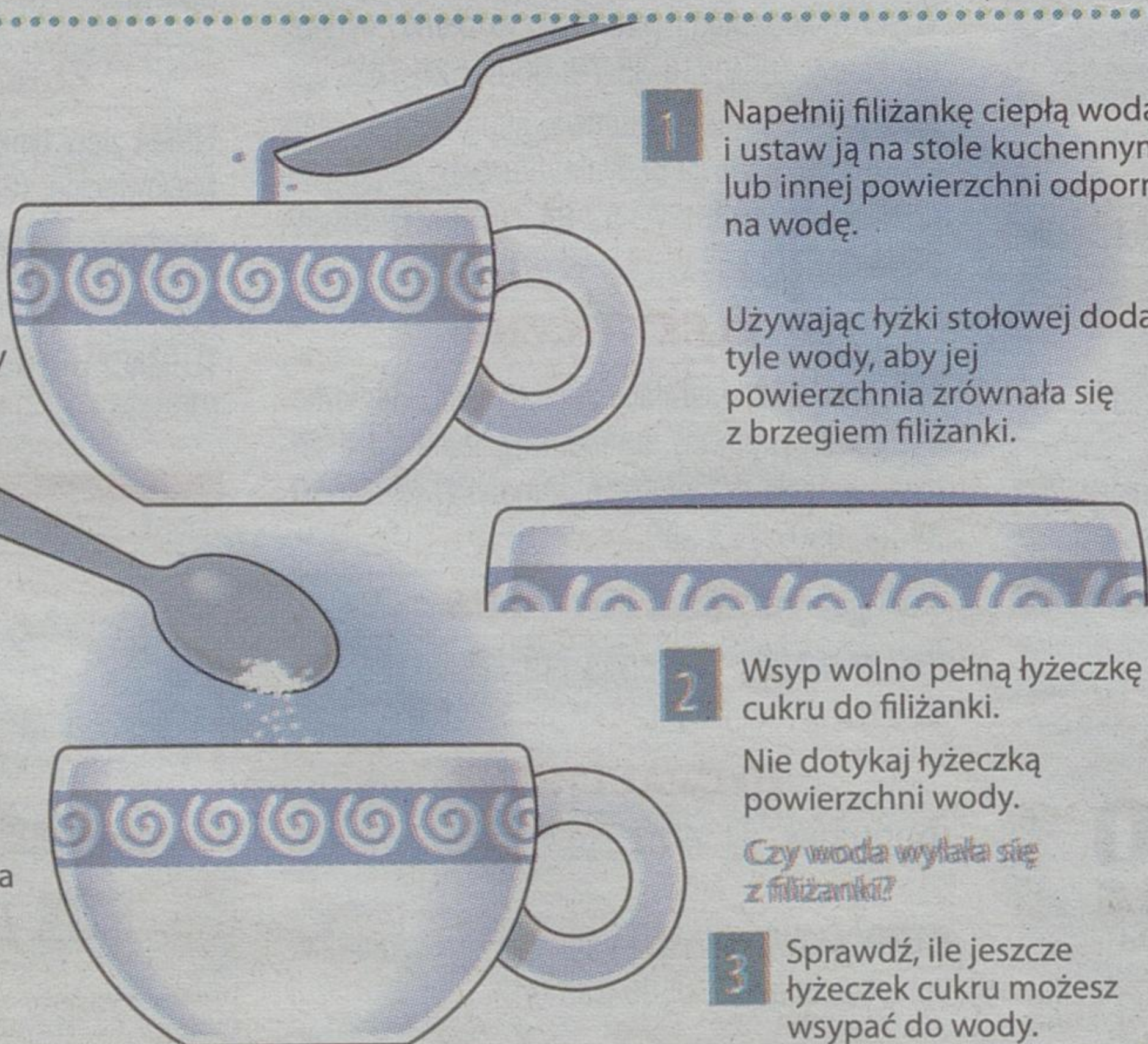
sprawdź to koniecznie

Dziury w wodzie

Oto zadziwiające doświadczenie, które pokazuje, co się stanie, gdy cukier lub inny materiał stały zostanie rozpuszczony w wodzie:

Potrzebne rzeczy

- Cukier puder
- Filizanka
- Ciepła woda
- Łyżka stołowa
- Łyzeczka



1. Napelnij filizankę ciepłą wodą i ustaw ją na stole kuchennym lub innej powierzchni odpornej na wodę.

Używając łyżki stołowej dodaj tyle wody, aby jej powierzchnia zrównała się z brzegiem filizanki.

2. Wsyp wolno pełną łyżeczkę cukru do filizanki.

Nie dotykaj łyżeczką powierzchni wody.

Czy woda wylała się z filizanki?

3. Sprawdź, ile jeszcze łyżeczek cukru możesz wsypać do wody.

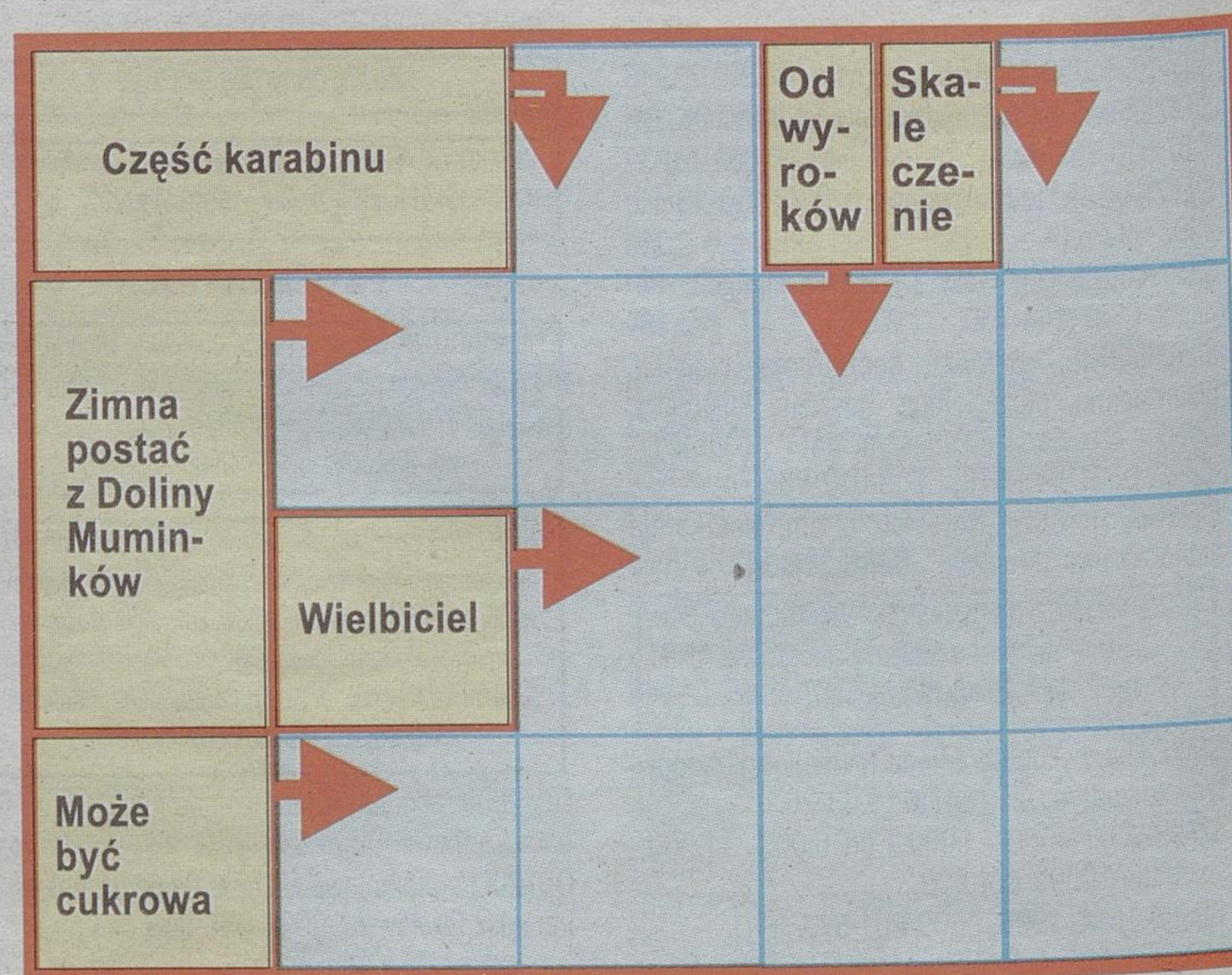
Dlaczego tak się dzieje?

Filizanka nie przepełnia się nawet po wysypaniu kilku łyżeczek cukru.

Wodę tworzą drobne molekuły, pomiędzy którymi znajduje się wolna przestrzeń.

Podczas rozpuszczania się cukru w wodzie, jego cząsteczki wypełniają wolną przestrzeń pomiędzy molekułami wody.

krzyżówka panoramiczna



KUPON 90/WE

Wśród Czytelników, którzy nadesłali w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody – upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „90/WE”. Rozwiązania prosimy przysyłać na adres: „Gazeta Współczesna”, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend” przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW”.

Rozwiązanie krzyżówek z „GW” z numeru 88.

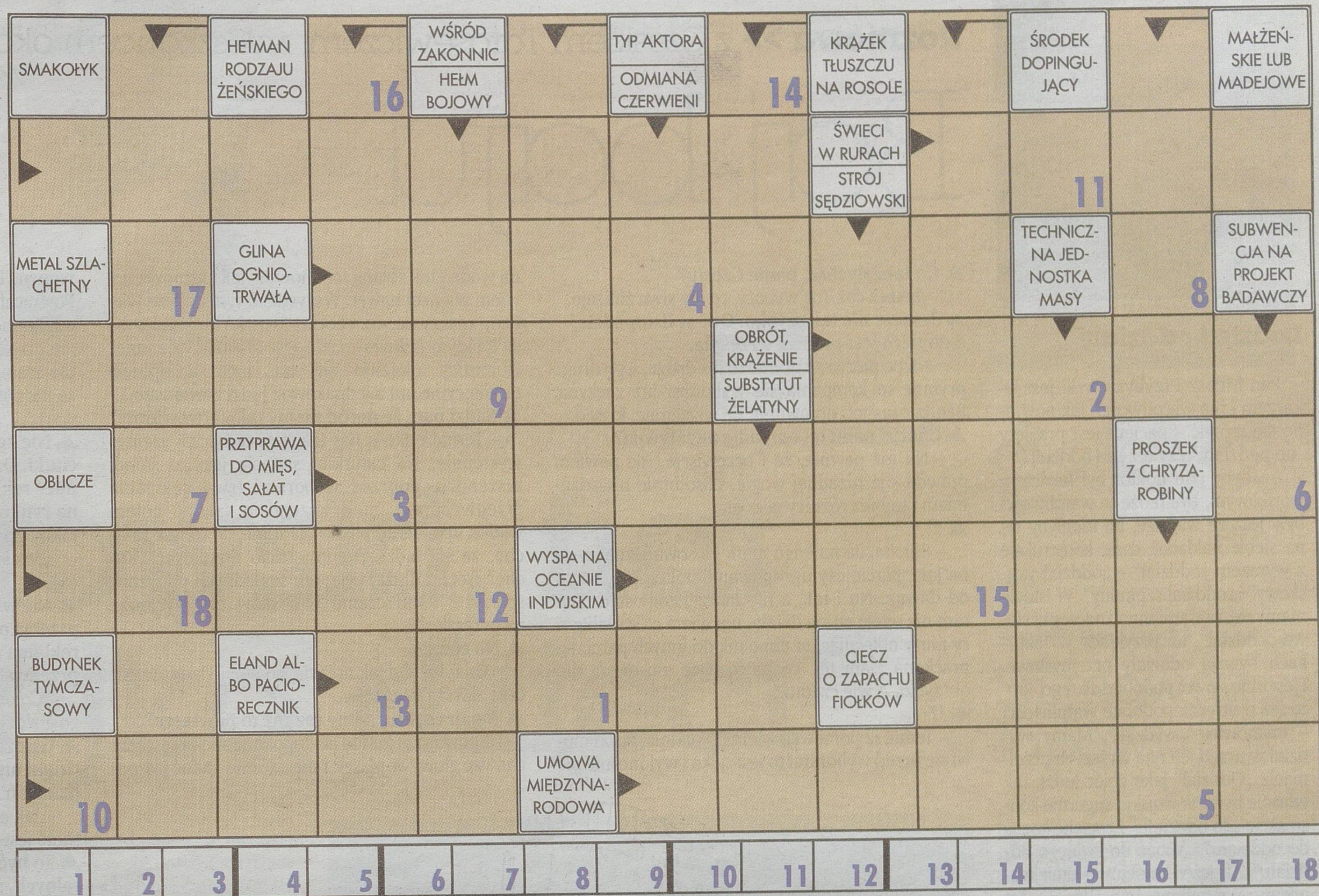
1. Internauta.
2. Satelita.
3. Szara strefa.
4. Wrzesień jeszcze w słońcu chodzi, babie lato już się rodzi.

Nagrody otrzymują:

1. Stanisław Kozłowski, Białystok – upominek
 2. Apolonia Gołębiowska, Białystok – upominek
 3. Eugeniusz Bujko, Łomża – upominek
- Gratulujemy!

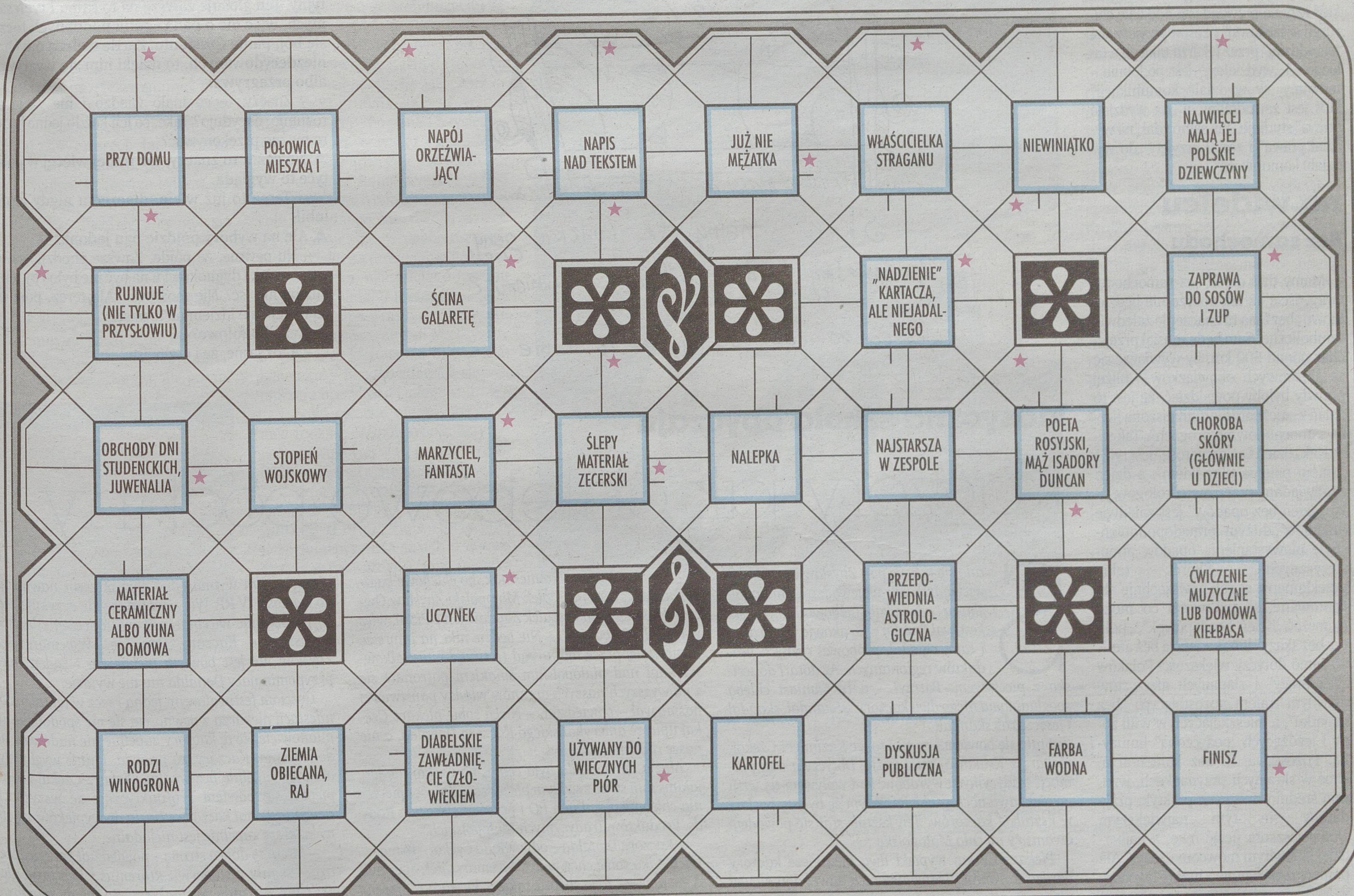
Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej” w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00. Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Krzyżówka panoramiczna >>



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie staropolskie

Wirówka panoramiczna >>



Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

słowo o słowie

chora sprawa



Ludzie i oddziały

Pan Miłosz Przybyszewski jest lekarzem i ma wątpliwości, jak powinno się mówić – pacjent jest przyjęty „do oddziału” czy też „na oddział”?

– Gdyby pan doktor był lekarzem wojskowym, być może te wątpliwości były jeszcze większe, bo mogłyby się na wyrazem „oddział” – „oddział wojskowy” i „oddział szpitalny”. W istocie mamy też czasami inne znaczenia słowa „oddział”, na przykłady w fabrykach bywają oddziały przemysłowe. I jest inne słowo, podobne do tego, które też następcza podobne wątpliwości – mianowicie „wydział”. Mamy wydział w urzędach i na wyższych uczelniach. „Oddział” jako zbiór ludzi, tak właśnie bywa w wojsku, sugeruje konstrukcję „do oddziału” („wcielić kogoś do oddziału”, „wziąć do swojego oddziału”). I, jeżeli myślimy o umiejscowieniu, mówimy, że ktoś jest w oddziale. Ale jeżeli mówimy o szpitalu na przykład, to wówczas mówimy „na oddziale” i „przyjąć na oddział”. Tam „oddział” to nie tylko grupa ludzi, do której się wciela, ale pewien teren także, miejsce. I dlatego mówimy, że ktoś leży na przykład „na oddziale chirurgii szczękowej” i został przyjęty „na ten oddział” przez lekarza takiego a takiego. Z „wydziałem” jest podobnie – mówimy „w wydziale komunikacji” ktoś jest zatrudniony, a „na wydziale prawa” studiuje. Tak samo zdał „na wydział prawa” i został przyjęty „do wydziału komunikacji”.

na widelcu

Bez samochodu

Mamy dziś dzień bez samochodu. Oczywiście aż tak dobrze nie będzie. Słowo „bez” ma tu znaczenie zaledwie symboliczne. Sam będę musiał przejechać ponad 500 km, by wywiązać się ze służbowych obowiązków. Bliżej prawdy byłoby powiedzieć, że jest to dzień z „nieznacznie zmniejszoną liczbą samochodów na drogach”. Tak samo jak „dzień bez papierosa” jest tylko „dniem palenia ukradkiem”, a dzień zapowiadany przez meteorologów jako „dzień bez opadów” jest zaledwie dniem o „dużym prawdopodobieństwie niewystąpienia opadów atmosferycznych”. Skoro takie przekłamania są tak powszechnie akceptowane, to już wiem co może oznaczać „dzień bez łapówek”, „polityk bez skazy” lub „kadencja bez afer”. To samo dotyczy większości Polaków „bez pracy” i złapanych aferzystów dziwnym trafem pozostających „bez majątku”, a mieszkających w willi żony i jeżdżących „pożyczoną” limuzyną. Pozostawię to bez komentarza, choć w skrajnych przypadkach, wzorem średniowiecznych praktyk, przydałoby się tym największym złodziejazkom uciąć rękę, a najbardziej jadowitym mówcom – język. Ale ponieważ dziś prawo mamy łagodne, w ramach symbolicznego protestu po prostu utnę temat. I to bez znieczulenia.

Jacek Janowicz

Rozmowa >> z Czeskim Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Baj baj

▲ Co tam słyhać, panie Czesiu?

– Jakżeż co? Toż wybory, co już siwe zbliżają.

▲ Jeszcze nie tak szybko. One w listopadzie, a dopiero jest połowa września.

– Nu po pierwsze prym to już druga, a po drugie prymne to kompania sie wyborcza już zaczyna. Bendzie jazgot, opluwanie sie wzajemne, krzyki...

▲ Chodź panu o kampanię negatywną?

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. Ale powiem prawdę - ja niżadnej wogle, obsolutnie nie rozumiem i to biez różnicy jaka ona.

▲ ?!

– Słucha. Ja na kogo mam głosować, znaczysie na jake parcie czy ugrupowanie polityczne, wiem od dawna. Nu i tak, a nie inaczej zagłosuje. Żep tam nie wiem co sie działo, nie wiem co gadali góry mury obiecując, to mnie nik do innych parci nie przekona, ani tej, co na jo chce głosować, nie obrzydzi. A wie czemu?

▲ !?

– Temu, iż ponieważ wiem dokładnie, że co mówi sie przed wyborami to jest tylko i wyłoczenie pic

na wode i tak zwany fotemontaż, jak sie mówi. Powiem wiencej nawet. Wszystkie o tym dobrze wiadzo, znaczysie te, co chociaż troszke rozumujo bo za każdym jednym razem jest to samo, rozumie? Obietnicy okazują sie baj baj a oplucia tandencyjne, nu a jednakowoż ludzi zawierzają...

▲ Sądzi pan, że naród mamy taki łatwowierny?

– To nie tylko u nas take coś nazwczaj czensto występuje. Na calutkim swiacie jest to samo. Wszendzie poprzed wyborami trwa kompania przedwyborcza, nu i wszendzie zawsze potem wielka lipa. Temu powie dla mnie, co to jest za licho, że sie ludzi chientnie dają aszukiwać? Kto choć trochu dłużej żyje, ten sie ładnych pare razy sparzył, temu czemu wnioskow nie wycionga na przyszłość?

▲ No cóż...

– Otoż ito. On jak nie wie, co powiedzieć, wtenczas zawsze nocózuje.

▲ A pan chyba z setny raz już to powtarza.

– I powtarzał bende aż dopokond nie przestanie chować głowy w piasek i nie zacznie gadać jak po-

winien. Tak to tak, nie to nie... nu mniejsze z tym. Powracajonc do tematu to ja powiem, że nie tylko o lekrame przedwyborczo dla mnie sie rozchodzą, ale i o každo drugo. Asabiscie lekramowanego ja towaru w życiu nie zakupił i nie kupię bo uważam, że jak coś lekramy potrzebuje, nu to musi być nie warte...

▲ Nie zgodzę się z panem, panie Czesiu złościutki. Dzisiaj i najlepszy nawet towar musi mieć reklamę, bo inaczej nie przebieje się na rynku. Po prostu nie zaistnieje. Będzie, ale jakby go w ogóle nie było.

– Jak jest coś dobrego, to klejentow zawsze znajdzie.

▲ Nie w tym tłoku, proszę pana. Nie w tej przeogromnej masie towarowej... a w ogóle reklama to dzisiaj jedna z prężniejszych gałęzi przemysłu.

– Co on tu bajdurzy? Czy lekrama choć z jednego goździa wyprodukowała...

▲ Gwoździa nie, ale telewizja działa tylko dzięki niej... jak i zresztą wiele różnych innych dziedzin gospodarki.

– Jak coś działa dzienki picu, to i samo też tak samo jest picem.

▲ To być może prawda, ale w kategoriach moralnych, nie ekonomicznych. Ale wróćmy jednak do polityki. Więc pan wie, na kogo zagłosuje?

– Wiem i mnie nie trzeba przekonywać. Nu a o obmowy się dotyczy to i tak w jo nie uwierze, że tam była nie wiem jaka nawet.

▲ Bo pan jest tak zwany twardy elektorat partyjny. Ten głosuje zawsze na to samo i tych samych, więc nie o pana i panu podobnych toczy się bój, panie Czesiu. Partie walczą o tych niezdecydowanych, to dzięki nim się wygrywa albo przegrywa.

– Znaczysie, te co mało wiadzo i nie wiele rozumio, dacydują? Take, co ich každo jedno bzdurmo można przekonywać?

▲ No cóż... to znaczysie, tak mniej więcej w polityce to wygląda.

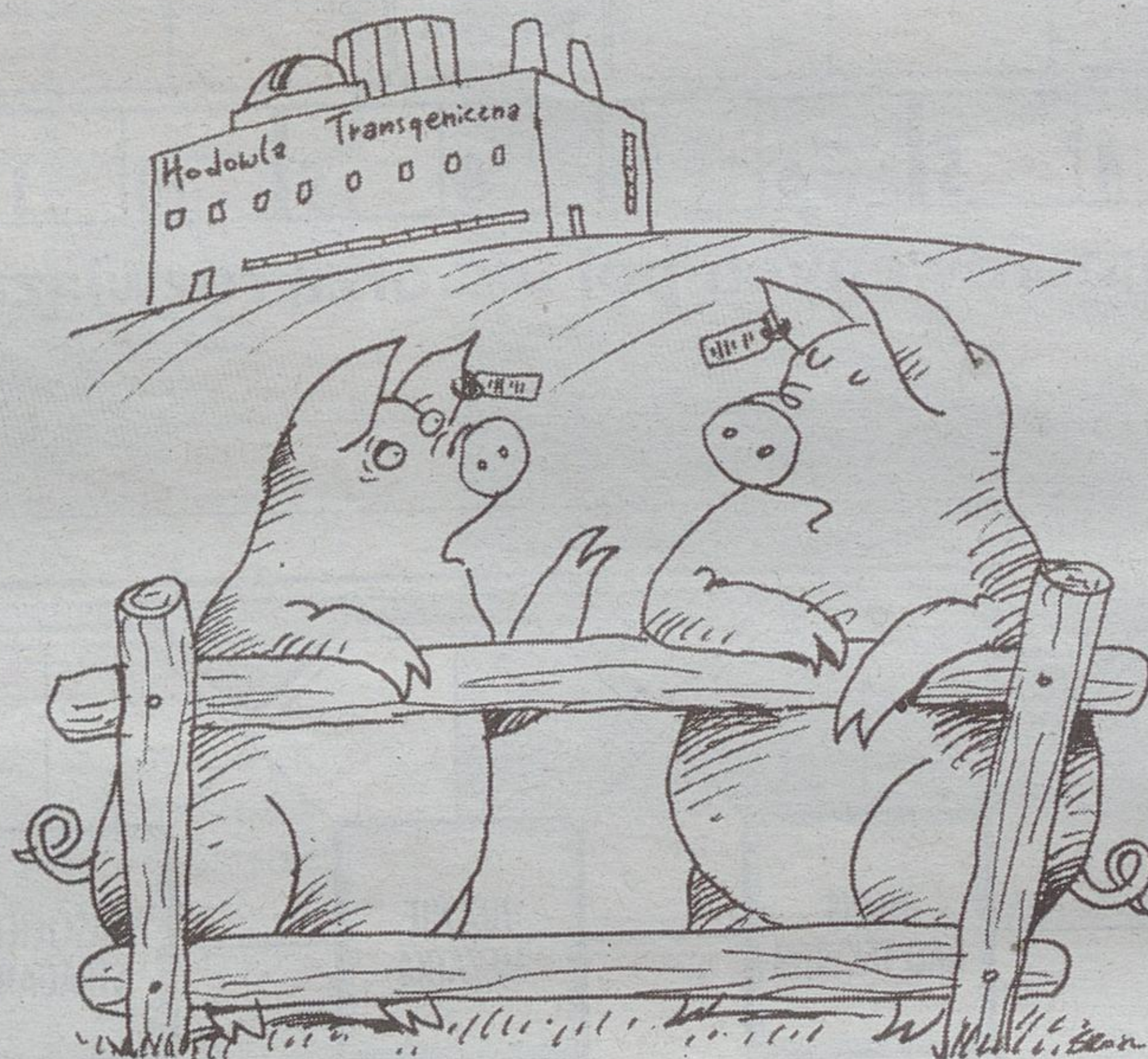
– Tereż to już wiem, dlawczemu nigdy jo nie lubił.

▲ Ale na wybory pójdzie pan jednakże?

– Nu pewnie, że pójde. Zawsze chodził, nawet wtenczas jak i dyjmokraci u na być nie było i by tereż miałby nie isć? Nie możliwe. Ale tereż, póki co na razie, daje idziem na te nasze...

▲ Bezalkoholowe?

– A toż jasne, że i oczewiste.



– Skoro mamy te ludzkie geny, to jesteśmy bardziej ludźmi czy świniami?

– A co za różnica, ludzie to świnie.

klasyczna szkoła obyczaju

Kaczory jak chlebowe bochny

Stało się tak, że pan Zbysław Owczarski, wicemarszałek województwa małopolskiego, odwiedził służbowo Małopolski Festiwal Smaku w Krakowie. Chodził tu i tam, oglądał, próbował różnych produktów regionalnych. Aż dotarł do stoiska z pieczywem. Patrzy! – a tu zamiast chleba spoglądają na niego dwa kaczory... Skandal, skandal i jeszcze raz skandal!

Stało się bowiem jeszcze i to, że Kazimierz Czekaj, piekarz z Krakowa, miał wizję. Dotyczyła ona promocji tradycyjnych wyrobów. Pod wpływem tej wizji wypiekał dwa bochny chleba. Z tym że były to bochny w kształcie kaczorów. Ten kształt stał się powodem awantury na całą Małopolskę.

Piekarz Czekaj wypiekał dwa bliźniacze kaczory bardzo starannie. Jednemu z nich nawet domalował pieprzyk, żeby nikt nie pomylił premiera z prezydentem. Następnie oba bochny zaprezentował w Krakowie na Małopolskim Festiwalu Smaku.

Zrobił się z tego tylko niesmak, bo chlebowe kaczki zauważył wicemarszałek Małopolski Zbysław Owczarski. Pan wicemarszałek Zbysław jest z PiS-u, więc w lot „aluzju poniał”. – Nie będzie nikt na imprezie firmowanej przez mój urząd (a urząd marszałkowski miał nad małopolskim smakiem patronat) się z najwyższych naszych organów władzy państwowej naśmiewał – powiedział. – Niech sobie piekarz Czekaj upiecze amerykańskiego Kaczora Donalda, a nie nasze rodzime kaczki.

Aluzja do Donalda była celna, bo Czekaj nie jest jakimś tam sobie zwykłym piekarzem. Oprócz pieczenia chleba jest radnym PO i przewodniczącym Rady ds. Produktów Tradycyjnych Małopolskich.

– Kaczora Donalda – odpowiada Czekaj – to może, jeżeli tylko sobie chce, upiec wicemarszałek Zbysław. A jak upiecze, to ja chętnie takiego kaczora zaprezentuję na festiwalu.

Piekarz Czekaj nie ukrywa bowiem wcale, że jego bochny mają wymiar i charakter polityczny. I według

niego, swoim wymiarem i charakterem nawiązują do wartości IV RP. Wie również, że nie ryzykuje wcale, proponując wicemarszałkowi upieczenie bochny w kształcie Kaczora Donalda. Wicemarszałek Zbysław nie jest bowiem piekarzem i żaden chleb przypominający Donalda mu nie wyjdzie.

Gościom festiwalowym jedna rzecz w tej całej manifestacji piekarza z pewnością się nie spodobała. Mianowicie, że te kaczory zupełnie nie nadawały się do jedzenia. Kaczory, co prawda, ładnie wyglądały, ale były zupełnie bez smaku. Piekarz Czekaj zabezpieczył się bowiem profilaktycznie ze wszystkich stron i wykonał kaczory z ciasta do wypieków osłoniętych, które zupełnie jest niejadalne.

– Ma to tę dobrą stronę – powiedział gazetce „Witro” – że nikt nie oderwie któremuś z kaczorów głowy i nie schrupie ze smakiem. Bo wtedy mógłby przecież zostać oskarżony o zniewagę organów państwowych.